



KORSO

TYGODNIK REGIONALNY

Nr 29
(1734)

22 - 28 lipca
2025

Cena 6,99 zł

polub nas na    www.korso.pl

Pobili
bez powodu

Str. 4



W sobotę przed południem na placu Armii Krajowej w Mielcu odbył się protest pod hasłem „Stop imigrantom”. Celem akcji było wyrażenie sprzeciwu wobec nielegalnej imigracji do Polski oraz zapowiadanego przez Unię Europejską paktu migracyjnego. Kilka-set osób hucznie skandowało hasło: „Polak w Polsce gospodarzem!”

Str. 3



Str. 8

Baseny w Mielcu do remontu?

Miejski Kompleks Odkrytych Basenów Rekreacyjnych w Mielcu znalazł się w centrum uwagi po interpelacji radnej Doroty Trzpis, która – powołując się na liczne głosy mieszkańców – zwróciła uwagę na pogarszający się stan techniczny obiektu. Dyrektor MOSiR, Jacek Cyganowski, odpowiada: obiekt spełnia normy, ale przyznaje, że bez dodatkowego wsparcia finansowego trudno mówić o gruntownej przebudowie.

Dzielnicowy uratował życie

Sierż. szt. Wiesław Cudo z Czermina wykazał się wyjątkowym profesjonalizmem, dzięki którym udało się uratować życie mieszkanki gminy Borowa. Kobieta doznała silnej reakcji alergicznej po użądle-niu przez osy i wymagała natychmiastowego transportu do szpitala.

Str. 5

Nowe siedziby wojska i policji

Na czwartkowej sesji Rady Powiatu Mieckiego pojawili się przedstawiciele Wojska Polskiego oraz Wojskowego Centrum Rekrutacji w Mielcu. Ich obecność związana była z tematem planowanej zamiany nieruchomości: budynku przy ul. Kościuszki, należącego do powiatu, na obecnie użytkowany przez WCR obiekt przy ul. Legionów.

Str. 7

Pożegnanie z ordynatorem

W Starostwie Powiatowym w Mielcu uroczyście podziękowano doktorowi nauk medycznych Arturowi Kozłowskiemu za 29 lat kierowania Oddziałem Chorób Wewnętrznych i Kardiologii. Jego odejście to koniec pewnej epoki w historii mieleckiej służby zdrowia.

Str. 9

- tyle lat niosły pomoc zwierzętom działaczki z SOS Koty Mielec. Co dalej ze Stowarzyszeniem?

str. 15

Marek Błaszczak:

– Rządzący zlekceważyli potencjał tej fabryki.

Więcej o wizycie polityka w Mielcu na str. 11

Będziemy na Święcie Policji!



Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias
redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Paulina Konieczny
dziennikarka, fotoreporterka
paulina.konieczny@korso.pl, tel. 509 173 793

Julia Bogdan
dziennikarka, social media manager
julia.bogdan@korso.pl

Bartosz Kręciłowa
dziennikarz sportowy – współpraca
sport@korso.pl

Szymon Markulis
dziennikarz sportowy – współpraca
sport@korso.pl

Marietta Mateja-Nowak
dziennikarka – współpraca
m.mateja-nowak@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl



ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA



AUTOPROMOCJA



Komentarz Tygodnia O ostatnim kocim azylu w Mielcu

Niektóre decyzje zapadają w ci-
szy, bez fleszy i konferencji pra-
sowych. Czasem wystarczy jedno
zdjęcie, jedno zdanie – i wszystko
się kończy. Tak było z wiadomo-
ścią, że mieleckie Stowarzyszenie
SOS Koty po pięciu latach koń-
czy swoją działalność. Nie z bra-
ku pieniędzy, nie z braku serca.
Przeciwnie – właśnie przez to, że
to serce pękało z każdym kolej-
nym zgłoszeniem, którego już nie
mogły przyjąć.

Kot to dziwna istota. Chodzi
własnymi drogami, ale kiedy już
zaufa – zostaje. Potrzebuje tylko
miski, ciepłego kąta i czyjeś dło-
ni. Ale tych kotów nikt nie chciał.
Chore, porzucone, bite. Wyrzucone
na mrozie, zostawione kotne pod
blokiem, zamknięte w piwnicy.
Niektóre trafiły do Pu-Chatki z ra-

nami, inne – z bliznami, których
nie widać. Wszystkie – z nadzieją,
że tym razem będzie inaczej.

I było.
Przez pięć lat uratowano setki
kotów. To nie są tylko liczby. To
historie – o bólu, strachu, ale i o
pierwszym głaskaniu, o powolnym
mruczeniu, o człowieku, który
się zatrzymał, pochylił, dał drugą
szansę. Niektóre z tych zwierząt
nigdy nie poznały innego świata
niż ten w Pu-Chatce. Dla nich to
było już wszystko – ciepły koc,
pełna miska i ludzie, którzy mówili
do nich po imieniu.

Działaczki SOS Koty nie chciały
się poddawać. Ale w czerwcu przy-
szedł cios – kontrola Powiatowego
Inspektoratu Weterynarii, urzędowy
komunikat: Pu-Chatka to nielegalne
schronisko. Albo ograniczacie liczbę
kotów do piętnastu, albo musicie stać

się oficjalnym schroniskiem – z tere-
nem, budynkami, procedurami, za
które trzeba zapłacić setki tysięcy
złotych.

A przecież nie było tam brudu,
głodu, krzywdy. Była tylko dobroć.
Ale dobroci nie da się wpisać do
tabelki w urzędzie. A kiedy w grę
wchodzi procedura – czasem na-
wet najszczerze intencje przegry-
wają z przepisem.

Nie było wielkiego buntu. Nie
było kampanii. Był tylko cichy
post na Facebooku. I z niego wy-
łało się wszystko: zmęczenie, ból,
poczucie klęski. Bo przez pięć lat
ten drugi etat – bez urlopu, bez wy-
nagrodzenia, za to z bagażem łez
i bezsilności – kosztował więcej,
niż można było udźwignąć.

Ale ten świat nie zginął. Koty
żyją. Część z nich właśnie teraz śpi
gdzieś w słońcu, na fotelu, z py-

skiem wtulonym w czyjeś kolana.
Może mają nowe imiona. Może
zapomniały o ulicy, z której je za-
brano. Ale to dzięki Pu-Chatce.

Koty tam nadal są. Czekają.
Potrzebują adopcji, udostępnień,
ludzi, którzy znajdą dla nich
miejsce. Czasem to jedno udo-
stępniecie na Facebooku decydu-
je, czy jakiś kot trafi do schroni-
ska, czy do domu z widokiem na
ogród.

Nie da się ocenić dobra. Nie da
się przeliczyć empatii na punkty
procentowe. Ale można – i trzeba
– ją dostrzegać. Nawet wtedy, gdy
wszystko się kończy. Nie musimy
być herosami. Wystarczy, że ktoś
dziś powie: „Może nie uratuję
świata. Ale uratuję jednego kota.”

I może właśnie od tego wszyst-
ko się zacznie od nowa.

Marta Warias



...i nie tylko

23, 30 lipca

- od godz. 9 do 13 - Let-
nia Akademia
Artystyczna,
warsztaty mu-
zyczne, tanecz-
ne, plastyczne, teatralne – Dom Kultury
SCK. Wstęp wolny.

26 lipca, sobota

- Godz. 16.00 - „Piknik w klimacie
PRL”, Rynek mieleckiej Starówki.

27 lipca, niedziela

- Godz. 9.00 - Pilates na trawie – park
Oborskich, ul. Legionów 73. Wstęp wolny.

25 - 27 lipca

- od godz. 21.15 - Kino letnie, Park Obor-
skich, ul. Legionów 73. Wstęp wolny.

31 lipca

- w godz. od 18 do 19.30 - Mój wyma-
rzony zapach – warsztaty perfumeryjne
dla dorosłych, Pałac Oborskich, ul. Le-
gionów 73. Koszt 18 zł za osobę. Zapisy
wyłącznie telefoniczne. Tel. 177874984.
Liczba miejsc ograniczona.

Do Jasnogórskiej Pani

Dobiegła końca niezwykła
duchowa i fizyczna przygo-
da – rowerowa pielgrzymka
z Mielca na Jasną Górę, która
wyruszyła spod parafii Mat-
ki Bożej Nieustającej Pomo-
cy. Mimo kapryśnej pogody
i niełatwych warunków, 73
pielgrzymów z naszego rejonu
pokonało setki kilometrów, by
zanieść swoje intencje przed
oblicze Czarnej Madonny.

Pielgrzymkę rozpoczę-
to z błogosławieństwem ks.
proboszcza Ryszarda Andru-
siewicza, który przypomniał
uczestnikom, że choć wyru-
szają w trasę rowerową, to
najważniejsza podróż odbywa
się w sercu. Każdy pielgrzym
otrzymał także odbłaskową
opaskę od wiceprezydenta
Mielca, Krzysztofa Szostaka.

Trasa pielgrzymki wiodła
przez malownicze, choć niekiedy
wymagające tereny. Były momen-
ty radości, ale i zmęczenia, wspól-
ne modlitwy, śpiew, wzajemne

wsparcie i ciepła herbata w przy-
drożnych miejscowościach.
Pogoda nie rozpieszczała – raz
słońce, raz deszcz, ale peleryny
przeciwdeszczowe i uśmiechy
były nieodłącznym elementem
grupy aż do samej Częstochowy.

Niektórzy uczestnicy je-
chali z intencjami za zdrowie
bliskich, inni – w duchu dzięk-
czynienia lub prośby o siłę na
życiowych zakrętach.

Marta Warias



Wiara, wysiłek i wspólnota na dwóch kółkach.

Mielec mówi NIE! Protest przeciwko nielegalnej imigracji

W sobotę przed południem na placu Armii Krajowej w Mielcu odbył się protest pod hasłem „Stop imigrantom”. Wydarzenie było częścią ogólnopolskiej akcji, która tego samego dnia miała miejsce również w innych miastach w całym kraju.

Celem protestu było wyrażenie sprzeciwu wobec nielegalnej imigracji do Polski oraz zapowiadanego przez Unię Europejską paktu migracyjnego.

Cały zgromadzony tłum hucznie skandował hasło: „Polak w Polsce gospodarzem!”

Podczas protestu wielokrotnie podkreślano sprzeciw wobec planowanego wprowadzenia unijnego paktu migracyjnego. Zgromadzeni wyrażali oburzenie wobec zapisów, które mają zobowiązać Polskę do przyjęcia nielegalnych imigrantów lub do zapłaty kary w wysokości 20 tysięcy euro za każdego nieprzemyślnego cudzoziemca.

W tłumie głośno wybrzmiewało hasło: „Precz z paktem migracyjnym!”. Uczestnicy protestu zwracali uwagę na rosnącą liczbę ataków z użyciem noża i incydentów antychrześcijańskich w Europie, których sprawcami byli wyznawcy islamu.



„Stop nielegalnej imigracji” - takie hasła pojawiły się na transparentach.

W wypowiedziach padały również mocne wezwania do obrony rodzimej kultury, tradycji oraz chrześcijańskich wartości, które – jak mówiono – są zagrożone przez forsowaną przez unij-

ne elity politykę migracyjną. Podkreślano, że nasz kraj to dorobek pokoleń „wypracowanej przez wieki życia naszymi praojcami”, a obowiązkiem współczesnych pokoleń jest kontynuować tę wal-

kę - tym razem o tożsamość i suwerenność narodową.

Podkreślano, że masowa imigracja stanowi realne zagrożenie dla Polski, jej tożsamości narodowej, tradycji, kultury oraz

bezpieczeństwa, zwłaszcza polskich kobiet.

W trakcie protestu doszło również do incydentu. Na placu pojawiła się kobieta trzymająca w ręku karton z hasłem: „Stop nie-

nawości”, co wywołało oburzenie wśród wielu uczestników zgromadzenia. Część protestujących próbowała zasłonić jej transparent swoimi hasłami oraz parasolami.

Julia Bogdan/MW

Nowy pakt migracyjny UE to zbiór regulacji mających ujednolicić i usprawnić zarządzanie migracją w Europie. Kluczowym założeniem dokumentu jest tzw. mechanizm obowiązkowej solidarności. Oznacza to, że kraje członkowskie muszą wspólnie ponosić odpowiedzialność za rozlokowywanie migrantów, a każdy rok przyniesie obowiązek przyjęcia przynajmniej 30 tys. osób.

Jeśli dane państwo nie zdecyduje się przyjąć migrantów, będzie musiało w zamian przekazać środki finansowe na rzecz tych, które to zrobią. Wysokość tzw. podatku migracyjnego wynosi 20 tys. euro za każdą nieprzyjętą osobę. Alternatywnie kraje mogą zaangażować się poprzez delegowanie personelu lub wsparcie logistyczne.

Polski rząd jasno zadeklarował, że nie zamierza wdrażać zapisów paktu migracyjnego. Premier Donald Tusk podczas spotkania z przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen podkreślił, że Polska nie zaakceptuje przepisów, które

prowadziłyby do obowiązkowego przyjmowania migrantów. Wtórował mu minister spraw wewnętrznych Tomasz Siemoniak, który zapowiedział, że jakiegokolwiek zmiany legislacyjnej w tej sprawie „są niemożliwe do wdrożenia”.

Twarde stanowisko Polski spotkało się z wyraźną reakcją Brukseli. Komisja Europejska przypominała, że pakt migracyjny – po wejściu w życie – stanie się prawnie wiążącym dokumentem. Rzeczniczka KE Paula Pinho zaznaczyła jednak, że do momentu rozpoczęcia obowiązywania przepisów w 2026 roku Komisja skupia się na współpracy z państwami członkowskimi, by uniknąć sytuacji, w której konieczne będzie uruchomienie procedur naruszeniowych.

Zgodnie z nowymi unijnymi regulacjami, każde państwo członkowskie ma obowiązek uczestniczyć w zarządzaniu migracjami. Jeśli nie chce przyjmować migrantów fizycznie, może „wykupić się” wpłatą 20 tys. euro za każdą osobę, której nie przyjmie

lub której wniosku azylowego nie rozpatrzy. Dla Polski, która stanowczo odrzuca obowiązek relokacji, oznacza to potencjalnie bardzo wysokie koszty.

Szacunki ekspertów wskazują, że w ciągu jednego roku – w zależności od liczby odmów – rachunek dla Polski może wynieść setki milionów euro. W dobie napięć budżetowych i potrzeb wewnętrznych wydatkowanie takich kwot może stać się poważnym problemem politycznym i ekonomicznym.

W przypadku trwałej odmowy implementacji przepisów paktu migracyjnego, Komisja Europejska ma prawo wszcząć procedurę naruszeniową. Ostatecznie sprawa może trafić przed Trybunał Sprawiedliwości UE, który może nałożyć dodatkowe sankcje finansowe. Takie działania nie są precedensowe – podobne mechanizmy zostały zastosowane w przeszłości wobec Węgier czy Polski w kontekście naruszeń praworządności.

Co więcej, dalsza odmowa Polski może prowadzić do osłabienia jej pozycji w Unii Europejskiej.

Wspólnota oparta jest na zasadzie solidarności – również tej finansowej i migracyjnej. Jeśli Polska odmówi współpracy, inne państwa będą musiały przyjąć większy ciężar migracyjny, co może prowadzić do politycznej izolacji Polski w strukturach unijnych.

Alternatywy – czy da się pomóc inaczej?

Pakt przewiduje również tzw. alternatywne środki solidarnościowe. To rozwiązania, które mają pomóc krajom, które nie chcą lub nie mogą przyjąć migrantów. Mowa tu m.in. o delegowaniu personelu do wsparcia procedur azylowych w krajach najbardziej obciążonych migracją lub o wsparciu finansowym dla państw przyjmujących.

Decyzja o wdrożeniu lub odrzuceniu przepisów paktu migracyjnego stanie się jednym z najważniejszych tematów polityki europejskiej w nadchodzących miesiącach.



Protest zgromadził wielu mielczan.



Uczestnicy podkreślali, że nasz kraj to dorobek pokoleń.



Podczas protestu wielokrotnie podkreślano sprzeciw wobec planowanego wprowadzenia unijnego paktu migracyjnego.

Pobili bez powodu

11 lipca, w biały dzień, na ul. Jagiellończyka w Mielcu 21-letni mężczyzna został brutalnie zaatakowany przez dwóch napastników. Bez żadnego ostrzeżenia zaczęli go bić i kopać. Ofiara z poważnymi obrażeniami twarzy trafiła do szpitala.

Jak ustalili mieleccy kryminalni, młody mężczyzna nie miał

żadnego konfliktu z napastnikami. Sprawcy podbiegli do niego, gdy stał obok marketu, i bez słowa zaczęli go okładać pięściami oraz kopać po całym ciele.

Kilka dni po zdarzeniu funkcjonariusze z wydziału kryminalnego wytypowali i ustalili podejrzanych. Okazali się nimi dwaj mieszkańcy powiatu mieleckiego w wieku 20 i 25 lat. W minioną sobotę zostali za-

trzymani w swoich domach, a następnie doprowadzeni do komendy w Mielcu.

Obaj usłyszeli zarzuty udziału w pobiciu, za co grozi im kara od 3 miesięcy do nawet 5 lat pozbawienia wolności.

Na wniosek Policji, Prokurator Rejonowy w Mielcu zastosował wobec podejrzanych środki zapobiegawcze – objęto ich dozorem policyjnym, zakazano kontaktowania się z pokrzywdzonym oraz zbliżania się do niego.

Marta Warias

Z promilami za kierownicą i bez wyobraźni

Miniony weekend na terenie powiatu mieleckiego upłynął pod znakiem intensywnych działań policji drogowej. Od piątku do poniedziałku funkcjonariusze interweniowali przy jednym wypadku oraz siedmiu kolizjach.

Policjanci prowadzili wzmożone kontrole, skupiając się na

wykroczeniach bezpośrednio wpływających na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Szczególną uwagę zwracali na prędkość, nieprawidłowe manewry, a także nieustąpienie pierwszeństwa.

Podczas kontroli trzeźwości przebadano 154 kierowców. Niestety, dwóch z nich, w tym jeden rowerzysta, zdecydowało się wsiąść za kierownicę po al-

koholu. Obaj zostali zatrzymani, a dalsza jazda została im uniemożliwiona.

W trakcie weekendu policjanci odnotowali także 55 wykroczeń drogowych. Działania te mają na celu przypominanie kierowcom, że każda nieodpowiedzialna decyzja może mieć poważne konsekwencje.

JB

Efekty akcji „Trzeźwy poranek”

W poniedziałkowy poranek na drogach powiatu mieleckiego zaroilo się od policyjnych patroli. Funkcjonariusze z miejscowej komendy przeprowadzili szeroko zakrojoną akcję prewencyjną pod nazwą „Trzeźwy poranek”.

Celem działań było wyeliminowanie z ruchu drogowego

osób prowadzących pojazdy pod wpływem alkoholu. W ciągu kilku godzin skontrolowano aż 1070 kierujących. Niestety, nie wszyscy wykazali się odpowiedzialnością, dwóch kierowców zostało przyłapanych na prowadzeniu pojazdu po spożyciu alkoholu.

Funkcjonariusze zapowiadają, że podobne akcje będą

kontynuowane. Priorytetem jest bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego, a zero tolerancji dla nietrzeźwych kierowców ma być jasnym sygnałem: prowadzenie „na kacu” nie będzie uchodzić na sucho.

Marta Warias

Czworonożny stróża prawa



Poznajcie Dolar!

Dolar i jego przewodnik dołączyli do elitarnego grona po zakończeniu intensywnego szkolenia w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sulkowicach.

W Komendzie Powiatowej Policji w Mielcu pojawił się nowy bohater. Ma cztery łapy, doskonały węch i nie zawaha się ich użyć w służebnej sprawie. Dolar – bo o nim mowa – to nowy pies służbowy, który wraz ze swoim opiekunem, sierż. szt. Danielem Laskiem, wyruszył na patrol. Ich misją? Dbać o bezpieczeństwo mieszkańców powiatu mieleckiego.

Czworonożny funkcjonariusz gotowy do akcji

Dolar to pies wyszkolony w zakresie działań patrolo-

wo-tropiących. Co to oznacza w praktyce?

Będzie wykorzystywany m.in. do:

- zabezpieczania imprez masowych i zgromadzeń publicznych,
- poszukiwania osób zaginionych,
- wspierania policjantów w zatrzymywaniu niebezpiecznych przestępców.

Szkolenie, które przeszedł, trwało kilka miesięcy i wymagało ogromnego zaangażowania zarówno od psa, jak i od jego przewodnika.

Kluczowy w tej współpracy jest silny związek emocjonalny – zaufanie i współpraca są podstawą skutecznego działania.

Dolar – nowy symbol bezpieczeństwa w Mielcu

Policyjne psy nie tylko tropią i bronią. Ich obecność ma również efekt prewencyjny – odstrasza potencjalnych sprawców i zwiększa poczucie bezpieczeństwa wśród mieszkańców. Dlatego Dolar już wkrótce stanie się częstym gościem na mieleckich ulicach, wspierając patrole w terenie.

Ale to nie wszystko. Komenda Powiatowa Policji w Mielcu planuje również spotkania profilaktyczno-edukacyjne z udziałem sierż. szt. Daniela Laska i Dolar. Będą to okazje, by z bliska poznać specyfikę pracy przewodnika psa służbowego oraz nauczyć się zasad bezpiecznego kontaktu ze zwierzętami. To szczególnie cenna wiedza dla dzieci i młodzieży.

PK

Mielecki policjant najlepszy w zawodach wędkarskich

5 lipca nad akwenem w Łubnicach odbyła się już VIII edycja Wędkarskich Zawodów Krwiodawców, organizowanych przez Klub Honorowych Dawców Krwi przy Zarządzie Oddziału Rejonowego PCK w Mielcu. Impreza od lat łączy w sobie sportową rywalizację z promocją idei honorowego krwiodawstwa, a jej uczestnikami są zarówno przedstawiciele służb, organizacji społecznych, jak i mieszkańcy powiatu mieleckiego.

REKLAMA

Tegoroczne zawody przyciągnęły liczne grono zaangażowanych krwiodawców i pasjonatów wędkarstwa. Wśród uczestników znaleźli się m.in.: policjanci-krwiodawcy z Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, członkowie Klubów PCK z Mielca, przedstawiciele Stowarzyszenia Nowe Życie, krwiodawcy związani z byłym WSK Mielec, a także mieszkańcy powiatu regularnie wspierający akcje HDK.

I miejsce w zawodach zdobył mł. asp. Rafał Rojek z Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, który od pięciu lat aktywnie oddaje krew i działa na rzecz promocji honorowego krwiodawstwa. Zwycięstwo mieleckiego funkcjonariusza to nie tylko wynik wędkarskiej pasji, ale także symbol zaangażowania w działalność społeczną i służbę publiczną.

Mł. asp. Rojek udowodnił, że można łączyć wiele

ról – policjanta, krwiodawcy i wędkarza – z pasją i sukcesami.

Zawody w Łubnicach są nie tylko okazją do integracji środowiska HDK, ale też przypomnieniem o tym, jak ważne i potrzebne jest oddawanie krwi. To forma pomocy, która ratuje życie – bez względu na wiek, zawód czy zainteresowania.

Marta Warias



VIII Wędkarskie Zawody Krwiodawców w Łubnicach. Zwyciężył mielecki policjant.

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA W MIELCU, W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁĄ DOBĘ
☎ 17 586 32 97, 502 338 048

CHARON
☼ Szybka i profesjonalna obsługa
☼ Dyżur telefoniczny 24h/7
DOM POGRZEBOWY Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819

LITERKA
LITERNICTWO W KAMIENIU
www.literkawkamieniu.pl
♦ Napisy, dopiski nagrobkowe bez demontażu tablicy
♦ Odnawianie, renowacja napisów
♦ Usuwanie plam z granitu
♦ Impregnacja kamienia
Tel. 531 437 900

Użądlna przez osy przeżyła dzięki dzielnicowemu

We wtorek, 9 lipca, sierż. szt. Wiesław Cudo – dzielnicowy z Rewiru Dzielnicowych w Czerminie – wykazał się wyjątkowym profesjonalizmem i szybką reakcją, dzięki której udało się uratować życie mieszkanki gminy Borowa. Kobieta doznała silnej reakcji alergicznej po użądleniu przez osy i wymagała natychmiastowego transportu do szpitala.

Podczas patrolowania rejonu służbowego, funkcjonariusz został zatrzymany przez kobietę kierującą samochodem, która wiozła swoją krewną do szpitala. Poszkodowana była w ciężkim stanie – użądlenia przez osy wywołały u niej gwałtowną reakcję uczuleniową, która prowadziła do problemów z oddychaniem i zagrażała jej życiu.

Kobieta prowadząca pojazd poinformowała policjanta, że ruch na drodze jest utrudniony, a stan pasażerki pogarsza się z każdą chwilą. Sierż. szt. Wiesław Cudo nie zawahał się ani przez moment. Natychmiast podjął decyzję o pi-



Sierż. szt. Wiesław Cudo.

lotowaniu pojazdu do mieleckiego szpitala, zapewniając szybki i bezpieczny przejazd przez zatłoczone odcinki drogi.

Dzięki jego zdecydowanej reakcji kobieta trafiła do szpitala w krytycznym momencie, gdzie natychmiast została objęta opie-

ką medyczną. Szybkie dotarcie do placówki miało kluczowe znaczenie.

Postawa sierż. szt. Wiesława Cudo to kolejny dowód na to, że policjanci to nie tylko stróże prawa, ale również osoby gotowe nieść pomoc w najtrudniejszych i najbardziej nieprzewidywalnych sytuacjach. W tym przypadku oprócz doświadczenia i zimnej krwi zadziałał również zwykły ludzki odruch – gotowość, by pomóc komuś w potrzebie.

Kierownictwo Komendy Powiatowej Policji w Mielcu złożyło funkcjonariuszowi wyrazy uznania za jego wzorową postawę służbową i zaangażowanie. Jednocześnie apeluje do mieszkańców o zachowanie ostrożności, zwłaszcza latem, gdy zwiększa się liczba przypadków użądleń przez owady. Osoby uczulone na jad powinny zawsze mieć przy sobie odpowiednie leki i w razie niepokojących objawów natychmiast wzywać pomoc, dzwoniąc pod numery alarmowe.

Marta Warias

Wpadli przez nerwowe zachowanie

Policjanci z Posterunku Policji w Przecławiu zatrzymali dwóch mieszkańców gminy Przecław, którzy odpowiedzą przed sądem za przestępstwa z Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Funkcjonariusze ujawnili przy nich substancje zabronione, a także krzewy konopi.

Do zatrzymania doszło w minionym tygodniu w Dobrynie. Podczas nocnego patrolu oznakowanym radiowozem, funkcjonariusze zauważyli dwóch mężczyzn, którzy na widok policyjnego pojazdu wyraźnie się zaniepokoiłi i próbowali się oddalić. Mundurowi skontrolowali samochód, przy którym przebywali podejrzeni.

W trakcie przeszukania pojazdu ujawniono substancje odurzające. 20- i 23-latek zostali

zatrzymani i przewiezieni do jednostki policji. Na tym jednak działania funkcjonariuszy się nie zakończyły.

W toku dalszych czynności operacyjnych policjanci przeszukali miejsca zamieszkania zatrzymanych. U jednego z nich zabezpieczono cztery krzewy konopi innych niż włókniste.

Na podstawie zgromadzonych materiałów dowodowych przedstawiono zarzuty obu mężczyznom. Obaj usłyszeli zarzuty związane z posiadaniem środków odurzających, natomiast 23-latek odpowie dodatkowo za nielegalną uprawę konopi.

Sprawa została przekazana do dalszego prowadzenia. Wkrótce obaj mężczyźni staną przed sądem. O ich dalszym losie zdecyduje wymiar sprawiedliwości.

Marta Warias

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA



facebook.com/KorsoMieleckie/

Ekspresowe kary za brawurę

Brawura, alkohol i brak uprawnień – a wszystko to zakończyło się szybkim finałem przed Sądem Rejonowym w Mielcu. Dwóch mężczyzn wsiadło za kierownicę swoich aut, mimo że nie powinni byli w ogóle znaleźć się na drodze.

Dzięki zdecydowanym działaniom mieleckich policjantów, sprawy obu kierowców zakończyły się błyskawicznym procesem i surowymi karami.

13 lipca na ul. Wojsławskiej policjanci zatrzymali 66-letniego mieszkańca Mielca kierującego

mazdą. Mężczyzna miał w organizmie ponad promil alkoholu. W związku z powagą sytuacji i jednoznacznie materiałem dowodowym, funkcjonariusze skierowali wniosek do sądu o rozpatrzenie sprawy w trybie przyspieszonym. Już następnego dnia zapadł wyrok, 3 lata zakazu prowadzenia pojazdów, 5000 zł na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i grzywna w wysokości 1500 zł.

Zaledwie dzień później, 14 lipca, na ul. Królowej Jadwigi w Mielcu doszło do kolejnego zatrzymania. Tym razem w ręce po-

licjantów wpadł 25-letni kierowca fordą, który nie tylko prowadził pod wpływem alkoholu (ponad promil), ale też znacznie przekroczył prędkość – jechał 108 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 50 km/h. Co więcej, mężczyzna nie posiadał nawet prawa jazdy. I w tym przypadku sprawa trafiła do sądu w trybie natychmiastowym, a wyrok zapadł w ciągu 24 godzin. Kara? Identyfikacja jak w przypadku starszego kierowcy, czyli 3-letni zakaz prowadzenia pojazdów, 5000 zł na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz 1500 zł grzywny.

Mieleccy policjanci podkreślają, że walka z nietrzeźwymi kie-

rowcami to dla nich absolutny priorytet. – Eliminowanie z ruchu osób, które wsiadają za kółko pod wpływem alkoholu lub mimo zakazów, to jedno z naszych najważniejszych zadań. Takie zachowania stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu drogowego – mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mielcu.

W obu przypadkach sąd nie miał wątpliwości co do winy kierowców i zastosował sankcje bez zwłoki. To jasny sygnał, że wymiar sprawiedliwości we współpracy z policją może działać sprawnie i zdecydowanie wobec tych, którzy rażąco łamią prawo. JB

Policjanci zatrzymali dwóch poszukiwanych

Dla wielu poszukiwanych zatrzymanie jest tylko kwestią czasu – tak było i tym razem. Funkcjonariusze z Mielca zatrzymali dwóch mężczyzn ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości.

We wtorek policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Mielcu do-

prowadzili do zatrzymania dwóch poszukiwanych mężczyzn.

53-letni mieszkaniec Dąbrówki Wisłockiej, zgodnie z dyspozycją Sądu Rejonowego w Mielcu, trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe sześć miesięcy.

Drugim zatrzymanym był 40-letni mieszkaniec Mielca, który również został przewieziony do zakładu karnego. W jego przypadku podstawą zatrzyma-

nia były decyzje wydane przez Sąd Rejonowy w Myślenicach oraz Sąd Rejonowy w Mielcu.

Policjanci każdego dnia realizują działania związane z poszukiwaniem osób ukrywających się przed odpowiedzialnością karną. Sprawdzają miejsca ich możliwego pobytu, kontaktując się z rodziną, sąsiadami, wykorzystując również dostępne narzędzia analityczne i informatyczne.

Marta Warias

REKLAMA

MECHANIKA POJAZDÓW

Pewność na drodze zaczyna się w MKS Mielec

- WYMIANA OLEJU I FILTRÓW
- DIAGNOSTYKA
- UKŁAD HAMULCOWY
- NAPRAWY BIEŻACE
- WULKANIZACJA
- REGENERACJA DPF

Miejska Komunikacja Samochodowa Sp. z o.o.
ul. Moniuszki 12, Mielec

609 900 115
605 300 286

W sierpniu zapukają do drzwi

Od sierpnia 2025 roku do końca 2026 roku Polska Spółka Gazownictwa (PSG) rozpocznie ogólnopolski proces wymiany tradycyjnych gazomierzy u odbiorców należących do III grupy taryfowej. To grupa obejmująca większość gospodarstw domowych w Polsce, które korzystają z gazowych kuchenek oraz kotłów centralnego ogrzewania.

Nowe urządzenia – tzw. inteligentne eGazomierze – będą wyposażone w technologię zdalnego odczytu danych. Oznacza to odejście od obowiązku fizycznego sprawdzania stanu gazomierza przez inkasenta, co do tej pory było powszechną praktyką.

Nowe rozwiązanie przynosi szereg korzyści: umożliwia dokładny pomiar faktycznego zużycia gazu, pozwala rozliczać się za rzeczywiste zużycie, a nie prognozy, zwiększa bezpieczeństwo i komfort użytkownika, pozwala na świadome zarządzanie zużyciem gazu.

W praktyce oznacza to również ograniczenie nieplanowanych wizyt w domach i eliminację potencjalnych błędów w rozliczeniach.

Kogo dotyczy projekt?

Wymiana dotyczy odbiorców z tzw. III grupy taryfowej, a więc korzystających z taryf: W-3.6, W-3.9, Lw-3.6, Lw-3.9, Ls-3.6 oraz Ls-3.9. Do tej grupy należą przede wszystkim gospodarstwa domowe używa-



Wymiana urządzenia realizowana będzie całkowicie bezpłatnie.

jące gazu do gotowania oraz ogrzewania mieszkań lub domów jednorodzinnych.

Wymiana gazomierzy będzie przeprowadzana bez wcześniejszego wniosku ze strony odbiorcy – PSG zorganizuje działania operacyjne w poszczególnych regionach, informując klientów z wyprzedzeniem o planowanym terminie montażu.

Bezpłatnie i z gwarancją bezpieczeństwa

Wymiana urządzenia realizowana będzie całkowicie bezpłatnie. Ani za gazomierz, ani za jego montaż odbiorcy nie ponoszą żadnych kosztów.

Dodatkowo PSG podkreśla, że wszystkie prace wykony-

wane będą przez wykwalifikowanych pracowników lub podwykonawców działających na zlecenie PSG, którzy posiadają stosowne uprawnienia energetyczne, identyfikatory służbowe, odpowiednie umocowania formalne do realizacji usług.

Uwaga na próby oszustwa

PSG ostrzega przed potencjalnymi próbami wyłudzenia pieniędzy pod pretekstem wymiany gazomierzy. W przypadku, gdy ktokolwiek próbowałby pobierać opłaty za usługę, należy niezwłocznie zawiadomić Policję.

Podkreśla się, że: Pracownicy PSG oraz podwykonawcy nigdy nie żądają od odbiorców żadnych opłat.

Informacje i kontakt

Szczegółowe informacje na temat projektu eGazomierz dostępne są na oficjalnej stronie internetowej Polskiej Spółki Gazownictwa: www.psgaz.pl/projekt-egazomierz

W przypadku pytań, użytkownicy mogą skontaktować się z Contact Center PSG, dzwoniąc pod numer: 22 444 33 33

Wdrożenie systemu inteligentnych gazomierzy to jeden z elementów modernizacji polskiej infrastruktury energetycznej, współfinansowanej ze środków Krajowego Planu Odbudowy oraz Unii Europejskiej w ramach programu NextGenerationEU.

Marta Warias

Badanie tylko dla wylosowanych

W dniach od 15 do 31 lipca 2024 roku na terenie całej Polski zostanie przeprowadzone badanie statystyczne z zakresu rolnictwa. Realizatorem badania jest Główny Urząd Statystyczny. Jego celem jest pozyskanie aktualnych i rzetelnych informacji na temat sytuacji w polskich gospodarstwach rolnych. Wyniki badania posłużą m.in. do analizy zmian w produkcji zwierzęcej i ogólnej oceny kondycji sektora rolniczego.

Badaniem objęte zostaną zarówno osoby fizyczne prowadzące gospodarstwa rolne, jak i osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej. Gospodarstwa zostały wytypowane do udziału w badaniu w drodze losowania.

Udział w badaniu jest obowiązkowy dla tych, którzy otrzymali zawiadomienie z GUS.

Jak wziąć udział?

Właściciele gospodarstw rolnych prowadzonych przez osoby fizyczne mogą przekazać dane w jeden z dwóch sposobów:

Wypełnienie formularza online – od 15 do 19 lipca 2024 r. Formularz dostępny jest na stronie: <https://badaniarolne2024.stat.gov.pl> Logowanie odbywa się za pomocą loginu z listu Prezesa GUS oraz nu-

meru PESEL użytkownika gospodarstwa.

Rozmowa z ankierem – od 22 do 31 lipca 2024 r. Wywiady będą przeprowadzane telefonicznie lub w formie kontaktu bezpośredniego przez przeszkolonych ankierów.

Dla podmiotów prowadzących gospodarstwa w formie osób prawnych lub jednostek bez osobowości prawnej, przewidziano następujące formy udziału:

Wypełnienie formularza online – od 15 do 26 lipca 2024 r. Formularz dostępny jest na stronie: <https://raport.stat.gov.pl> Należy zalogować się, korzystając z danych uwierzytelniających z Portalu Sprawozdawczego GUS.

Wywiad telefoniczny – od 29 do 31 lipca 2024 r. Z wytypowanymi jednostkami skontaktuje się ankier statystyczny.

Celem badania jest zebranie danych, które pozwolą ocenić skalę i strukturę produkcji zwierzęcej, przeanalizować sytuację ekonomiczną gospodarstw,

opracować polityki rolne i żywnościowe odpowiadające na realne potrzeby sektora.

Z wyników badań korzystają nie tylko instytucje publiczne i naukowe, ale również sami rolnicy, dla których statystyki mogą być cennym źródłem informacji przy planowaniu działalności.

Marta Warias

Czyste Powietrze 2025: Kto pierwszy, ten lepszy

15 lipca 2025 r. ponownie uruchomiono nabór wniosków o dofinansowanie zakupu i montażu kotłów gazowych w ramach programu Czyste Powietrze. Na realizację programu przewidziano 70 mln zł, a pomoc może trafić do około 3 tys. gospodarstw domowych.

Dotacja przeznaczona jest dla właścicieli domów jednorodzinnych, którzy wymienili stare źródła ciepła na kocioł gazowy w okresie od 28 maja do

31 grudnia 2024 r. To właśnie ta grupa może ubiegać się o zwrot części poniesionych kosztów.

O tym, czy zdążysz po dotację, decyduje nie data nadania dokumentów, ale data ich wpływu do urzędu

Gdzie i jak złożyć wniosek?

Dokumenty można złożyć na trzy sposoby:

Elektronicznie – przez generator wniosków na stronie programu Czyste Powietrze,

W wersji papierowej – osobiście lub pocztą do właściwego Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (WFOŚiGW), Przez pełnomocnika – jeśli nie możesz złożyć wniosku samodzielnie.

Nabór potrwa trzy miesiące (do 15 października 2025 r.) lub do wyczerpania środków.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przypomina, że zgodnie z zasadami naboru (§3 ust. 1 Rozdziału III regulaminu), wnioski są rozpatrywane w ciągu 30 dni kalendarzowych od daty ich faktycznego wpływu do WFOŚiGW – nie od daty nadania pocztą lub złożenia online.

Marta Warias

Milcząca zgoda ułatwi życie

Właściciele działek czekają na ważne zmiany. Rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy o ochronie przyrody, który upraszcza zasady wycinki drzew. Kluczowa zmiana? Jeśli urząd nie rozpatrzy wniosku o wycinkę drzewa w ciągu 60 dni – właściciel będzie mógł je legalnie usunąć, nawet bez oficjalnej zgody.

Zgodnie z nowymi przepisami: Urząd będzie miał maksymalnie 60 dni na przeprowadzenie oględzin i wydanie decyzji w sprawie wniosku o wycinkę drzewa. Jeśli w tym czasie nie wyda sprzeciwu, właściciel działki będzie mógł usunąć drzewo bez żadnych kar. To tzw. milcząca zgoda, czyli brak odpowiedzi oznacza zgodę.

Nowe prawo przewiduje też ważne zabezpieczenie.

Jeśli właściciel działki będzie utrudniał urzędowi przeprowadzenie oględzin, postępowanie zostanie zawieszone. W takiej sytuacji milcząca zgoda nie będzie obowiązywać.

Jakie drzewa można wyciąć bez zgody?

Wciąż obowiązują limity – nie wszystkie drzewa można usuwać bez formalności. Kluczowe są: gatunek drzewa oraz obwód pnia mierzony 5 cm nad ziemią.

Oto aktualne progi:

Topola, wierzba, klon jesionolistny, klon srebrzysty – do 80 cm obwodu

Kasztanowiec, robinia akacjowa, platan klonolistny – do 65 cm

Pozostałe gatunki – do 50 cm

Jeśli drzewo ma większy pień – trzeba będzie je zgłosić, a pomiar wykonuje się wtedy na wysokości 130 cm.

Wycinka drzew w Polsce jest dozwolona, ale warto pamiętać o okresie lęgowym ptaków – trwa on od 1 marca do 15 października. W tym czasie niektóre drzewa mogą być siedliskiem chronionych gatunków.

Choć nowe przepisy wprowadzają ułatwienia, nie oznaczają całkowitej dowolności. Jeśli ktoś usunie drzewo bez zgłoszenia lub wymaganej zgody, może otrzymać karę administracyjną – nawet dwukrotność opłaty za wycinkę. Decyzję w tej sprawie wydaje wójt, burmistrz lub prezydent miasta.

Projekt musi jeszcze przejść ścieżkę legislacyjną – głosowanie w Sejmie i Senacie oraz podpis prezydenta.

Marta Warias

JESTEŚMY NA

facebook.com/KorsoMieleckie/



Nowe siedziby dla wojska i policji



Wojsko na Kościuszki, policja na Legionów.

Na czwartkowej sesji Rady Powiatu Mieleckiego pojawili się przedstawiciele Wojska Polskiego oraz Wojskowego Centrum Rekrutacji w Mielcu. Ich obecność związana była z tematem planowanej zamiany nieruchomości: budynku dawnej bursy przy ul. Kościuszki, należącego do powiatu, na obecnie użytkowany przez WCR obiekt przy ul. Legionów.

Choć uchwała w tej sprawie nie została jeszcze podjęta ze względu na brak wyceny budynku należącego do wojska, rada jednogłośnie przyjęła oświadczenie wyrażające wolę przeprowadzenia zamiany.

Przedstawiciele wojska podczas sesji zwrócili uwagę na duże znaczenie powiatu mieleckiego dla procesu rekrutacji do armii i potrzebę poprawy warunków lokalowych.

– Tak jak państwo chcieliby mieć miejsce do pracy z prawdziwego zdarzenia, tak i my potrzebujemy warunków do godnego przyjmowania ludzi – mówili. – A dlaczego? Dlatego między innymi, że to jest drugi co do wielkości powiat, ważny dla nas. Bardzo duży, bardzo silny. Ta ziemia ma w sobie coś takiego, że my możemy z niej korzystać i powiększać zasoby sił zbrojnych.

Wojskowi podkreślali, że Mielec wyróżnia się wysokim zainteresowaniem służbą wojskową wśród młodzieży.

– Mamy niesamowite rzesze chętnych do dobrowolnej służby wojskowej, co zresztą widzimy na kwalifikacji wojskowej. To jest zasługa wasza, ze względu na to, że ta młodzież, która przychodzi na kwalifikację wojskową, jest w dobrym duchu wychowana i to jest dla nas najważniejsze. I żeby można było dalej kontynuować, przyjmować ich do dobrowolnej, rozmawiać z nimi, prowadzić badania psychologiczne, do terytorialnej służby wojskowej, do zawodowej służby wojskowej, to właśnie to miejsce jest potrzebne: dojście, przyjazd, zaparkowanie, odpoczynek...

Starosta Kazimierz Gacek wyraził wdzięczność za wizytę przedstawicieli armii oraz poparł ideę przekazania obiektu przy ul. Kościuszki na potrzeby wojska.

– Chciałbym podziękować panom naszym gościom, panom pułkownikom za przyjazd z Lublina, z Warszawy. Kawał drogi jechali tu do nas do Mielca, żeby przekonać nas do sensowności tejże wymiany i możliwości uzyskania budynku przy ulicy Kościuszki na potrzeby Wojskowego Centrum Rekrutacji – mówił starosta. – Duża część osób, które podlega rekrutacji,

które korzystają z usług Wojskowego Centrum Rekrutacji, to są mieszkańcy naszego powiatu. Powiat również w swoich szkołach prowadzi klasy mundurowe i uczniowie tych klas mundurowych zasilają, zasilają właśnie szeregi Wojska Polskiego. Z drugiej strony mam świadomość jako można powiedzieć starosta tego, że spoczywa na mnie obowiązek racjonalnego, dobrego gospodarowania majątkiem powiatu.

Starosta zdradził, że po opuszczeniu przez WCR budynku przy ul. Legionów, wprowadzi się tam część Komendy Powiatowej Policji.

– Mamy plany odnośnie tego budynku, który już zajmujecie. Właśnie do tego budynku, po tym, jak go opuścicie, na ulicy Legionów, wprowadzi się część Komendy Powiatowej Policji. A zatem to będzie drugi budynek Komendy Powiatowej Policji, aby tam mogli rozwijać swoją działalność na rzecz mieszkańców naszego powiatu, na rzecz poprawy bezpieczeństwa.

Początkowo rada miała głosować nad uchwałą w sprawie zgody na zamianę nieruchomości. Ze względu na brak wyceny budynku przy ul. Legionów, punkt ten został jednak zamieniony na oświadczenie.

Marta Warias

Mielec wśród najlepszych lokalizacji inwestycyjnych w Polsce!



Nasze tereny inwestycyjne w finale ogólnopolskiego konkursu!

W czwartek w naszym mieście odbył się audyt terenów inwestycyjnych zakwalifikowanych do II etapu XI edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Grunt na Medal 2025”. To ważne wydarzenie dla rozwoju gospodarczego Mielca i szansa na zaprezentowanie potencjału inwestycyjnego miasta na arenie ogólnopolskiej.

Mielec gościł członków komisji konkursowej, w skład której weszli przedstawiciele Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu (PAIH), Podkarpackiego Centrum Obsługi Inwestorów i Eksporterów oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. Komisja przeprowadziła wizję lokalną zgłoszonych terenów inwestycyjnych oraz zapoznała się z ich stanem prawnym, poziomem przygotowania infrastrukturalnego i możliwościami rozwoju.

– Udział w konkursie „Grunt na Medal” to dla nas wielka szansa – podkreśla Krzysztof Szostak, Pierwszy Zastępca Prezydenta Miasta Mielca. – Mielec stawia na rozwój gospodarczy i przyciąganie nowych inwestorów. Cieszymy się, że nasze tereny zostały

wyróżnione i znalazły się wśród najlepszych lokalizacji w kraju.

Zgłoszone do konkursu działki inwestycyjne położone są na terenach należących do Skarbu Państwa i pozostających w użytkowaniu wieczystym Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. W spotkaniu oprócz członków komisji udział wzięli także przedstawiciele ARP: Krzysztof Ślęzak, Zbigniew Śledziona oraz Paweł Czerwicz.

Konkurs z prestiżem i realnym wpływem

„Grunt na Medal” to ogólnopolski konkurs organizowany przez Polską Agencję Inwestycji i Handlu, pod honorowym patronatem Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Jego celem jest wyłonienie najlepszego terenu inwestycyjnego w każdym województwie – działki muszą spełniać restrykcyjne kryteria PAIH, a więc być kompleksowo przygotowane, atrakcyjne dla inwestorów i gotowe do rozpoczęcia działalności gospodarczej.

W tegorocznej, XI edycji konkursu, oceniono aż 628 terenów inwestycyjnych z całej Polski, zarejestrowanych w Generatorze Ofert Inwestycyjnych PAIH. Mie-

lec znalazł się w gronie zaledwie 52 lokalizacji z całego kraju, które przeszły do II etapu konkursu, co samo w sobie stanowi duże wyróżnienie i świadczy o wysokim standardzie lokalnych terenów inwestycyjnych.

Zgodnie z regulaminem konkursu, zgłoszenia mogą obejmować jedynie działki typu *greenfield* o powierzchni co najmniej 2 ha, z uregulowanym stanem prawnym oraz przeznaczeniem w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego lub studium uwarunkowań pod inwestycje przemysłowe.

W kolejnych tygodniach komisja konkursowa zakończy cykl wizyt lokalnych w wybranych lokalizacjach, a wyniki konkursu poznamy jesienią. Zwycięzcy zostaną ogłoszeni podczas finałowej gali PAIH EXPO w Warszawie.

Mielec już teraz może być dumny z dotychczasowego sukcesu – znalezienie się w II etapie to dowód na to, że nasze miasto posiada jeden z najlepiej przygotowanych terenów inwestycyjnych w województwie podkarpackim i realnie konkuruje z innymi lokalizacjami w Polsce.

Marta Warias

Będzie Skwer Gwiazd Sportu

Gmina Miejska Mielec podpisała umowę o dofinansowanie wyjątkowego zadania, które ma upamiętnić wybitnych przedstawicieli lokalnego sportu. Projekt zatytułowany „Stworzenie Skweru Gwiazd Mieleckiego Sportu” ma na celu uhonorowanie sportowców, którzy na przestrzeni lat rozslawiali Mielec na arenach krajowych i międzynarodowych.

W ramach inwestycji planowane jest umieszczenie tablic pamiątkowych w płytach chodnikowych, które będą nosić imiona i nazwiska mieleckich sportowców wraz z ich najważniejszymi osiągnięciami. Dodatkowo powstanie tablica informacyjna, prezentująca dorobek każdej z wyróżnionych postaci, a całość zostanie zintegrowana z oznakowaną ścieżką rowerową, dzięki czemu skwer będzie

dostępny również dla miłośników aktywnego wypoczynku.

Wartość całego projektu wynosi 34 550,00 zł, z czego 15 000,00 zł stanowi dofinansowanie przyznane przez Województwo Podkarpackie w formie dotacji celowej.

Przypomnijmy. Pomysł na Aleję Gwiazd Mieleckiego Sportu zrodził się w 2015 roku. Głównym jej założeniem było uhonorowanie zasłużo-

nych a niekiedy zapomnianych gwiazd tworzących legendarną mielecką drużynę. Aleję Gwiazd, według koncepcji pomysłodawcy, miała rozpoczynać makieta zburzonego już stadionu przy kasach biletowych. Druga makieta, obecnego stadionu, miała zostać umieszczona na drugim końcu stadionu wzdłuż ulicy Solskiego. Etap I miał być poświęcony uhonorowaniu piłkarzy FKS Stal Mielec. Etap

II według pomysłodawcy tego projektu przewidywał ciąg dalszy, od końca stadionu do Hotelu Polskiego wzdłuż nowej hali sportowo-widowskiej i miał obejmować sportowców innych dyscyplin, jak piłka ręczna czy siatkowa oraz inne dyscypliny, a także wykonanie makiet starej, nieistniejącej już hali sportowej, oraz nowo wybudowanej.

Projekt zakładał również monitoring, powstanie masztów flagowych przed wejściem do klubu FKS Stal Mielec oraz podświetlane gabloty i tablice upamiętniające największe sukcesy

piłki nożnej. Odbyła się również konsultacja z kibicami, która dotyczyła m. innymi hymnu Stali Mielec, którego treść ma być umieszczona wraz z herbem Stali Mielec przed samym wejściem do siedziby klubu.

Jeszcze w grudniu 2016 do Mielca dotarły wykonane z brązu dwie makiety stadionów (największe w Polsce, waga jednej to 500 kg), które zostały zmagazynowane.

I Etap Alei Gwiazd miał powstać do 15 października 2018, ale przez kolejne lata nie doczekał się realizacji. Marta Warias

Baseny odkryte w Mielcu do odświeżenia?

Radna miejska Dorota Trzpis złożyła interpelację w sprawie modernizacji Miejskiego Kompleksu Odkrytych Basenów Rekreacyjnych w Mielcu, wskazując na liczne uwagi mieszkańców i niewystarczający – jej zdaniem – stan techniczny kompleksu. W odpowiedzi dyrektor MOSiR Mielec, Jacek Cyganowski, zapewnia, że baseny spełniają wszystkie normy i standardy, ale przyznaje, że bez wsparcia budżetowego trudno mówić o gruntownej przebudowie.

- Kompleks odkrytych basenów jest obecnie jedynym tego typu obiektem w mieście, stanowiącym niezwykle ważne miejsce rekreacji i wypoczynku dla mieszkańców w okresie letnim. Niestety, z licznych sygnałów napływających od mieszkańców oraz na podstawie własnych obserwacji wynika, że stan techniczny tego obiektu budzi coraz większe obawy i nie odpowiada współczesnym standardom bezpieczeństwa ani atrakcyjności tego obiektu.

W interpelacji radna wymieniła cztery najczęściej zgłaszane przez mieszkańców problemy:

- stan techniczny i estetyczny niefunkcyjnych basenów,
- stan systemu filtracji i uzdatniania wody,



Dyskusja o przyszłości basenów odkrytych dopiero się zaczyna.

- stan nawierzchni wokół basenów,

- brak nowoczesnych atrakcji wodnych, które mogłyby zwiększyć zainteresowanie mieszkańców i turystów korzystaniem z basenu

Radna wnioskuje o przeprowadzenie szczegółowej ekspertyzy technicznej kompleksu basenów odkrytych, w tym niefunkcyjnych basenów, instalacji technologicznych oraz infrastruktury towarzyszącej oraz opracowanie koncepcji modernizacji obiektu, a także rewitalizację nawierzchni wokół basenu, budowę nowych atrakcji wodnych, takich jak zjeżdżalnia, fontanny, brodzik dla dzieci strefa rekreacji wodnej, które zwiększą atrakcyjność obiektu.

W tym celu wnioskuje o rozważenie pozyskania środków zewnętrznych na realizację tej modernizacji lub zabezpieczenie środków w budżecie miasta w kolejnym roku.

Jak podkreśliła:

- Modernizacja odkrytego basenu w Mielcu jest niezbędna nie tylko ze względu na bezpieczeństwo użytkowników, ale także dla podniesienia jakości życia mieszkańców oraz atrakcyjności miasta w okresie letnim. Utrzymanie tego obiektu w dobrej kondycji pozwoli oferować mieszkańcom Mielca i odwiedzającym gościom atrakcyjne miejsce rekreacji i aktywnego wypoczynku.

Baseny spełniają normy, ale...

W odpowiedzi na interpelację głos zabrał Jacek Cyganowski, dyrektor MOSiR Mielec, który przedstawił szczegółowe informacje o stanie technicznym i działaniach prowadzonych przez ośrodek:

- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mielcu jako zarządzający obiektem basenów odkrytych dokonuje corocznie przeglądów technicznych, wynikających z przepisów Prawa Budowlanego. Ostatni przegląd wykonano w dniu 5 czerwca 2025r. Stan techniczny obiektu w dniu otwarcia spełniał wszelkie wymagania techniczne, sanitarne jak również standardy bezpieczeństwa.

Dodał również, że:

- Baseny podlegają nadzorowi sanitarnemu Powiatowego

Państwowego Inspektora Sanitarnego przed otwarciem jak również w trakcie całego sezonu. Ostatni przegląd sanitarny basenów odkrytych przeprowadzono w dniu 17 czerwca 2025r. W dniu kontroli stan sanitarny i techniczny nie budził zastrzeżeń. [...] Wszelkie normy w tym zakresie są spełnione.

W sprawie pozyskiwania środków zewnętrznych, dyrektor wskazał:

- W zakresie możliwości pozyskania środków zewnętrznych na realizację modernizacji kompleksu basenów odkrytych wskazując, iż właściwym adresatem jest Biuro Pozyskiwania Funduszy UM w Mielcu [...]. W ostatnim czasie brak było sygnałów dotyczących realnych możliwości pozyskania takich funduszy.

W odpowiedzi przypomniano też o wcześniejszych modernizacjach: remont niefunkcyjnej 50m i niefunkcyjnej 20m wraz z technologią uzdatniania wody – 2003r.; modernizacja szatni basenowych – 2010r.; budowa niefunkcyjnej rekreacyjnej o pow. 450m² oraz cichej o pow. 180m² wraz z atrakcjami wodnymi – 2010r.; budowa wodnego placu zabaw – 2018r.; nadbudowa i przebudowa budynku technicznego basenów odkrytych MOSiR Mielec – 2019r.

W 2019 roku opracowano także dokumentację planowanej przebudowy:

- Na zlecenie MOSiR Mielec opracowano w 2019r. Program Funkcjonalno-Użytkowy kom-

pleksowej przebudowy basenów zewnętrznych [...]. Szacunkowy koszt zadania inwestycyjnego wyniósł 7.515.000 zł netto [...]. Zadanie to nigdy nie zostało ujęte w uchwale budżetowej gminy.

Dyrektor podkreślił także:

- Kompleks basenów odkrytych spełnia wszelkie wymagania sanitarne, techniczne oraz bezpieczeństwa o czym świadczy znikoma liczba zdarzeń i wypadków odnotowanych w dzienniku ratowniczym na przestrzeni ostatnich lat. O atrakcyjności mieleckich basenów świadczy liczba korzystających, w weekendowe dni ponad 3 tys., w tym osoby z poza Mielca (pojawiające się rejestracje samochodowe m.in. z Dębicy, Tarnobrzegu, Staszowa).

Na zakończenie dyrektor Jacek Cyganowski wyraził nadzieję na dalsze rozmowy:

- Warunkiem podniesienia atrakcyjności basenów odkrytych, poprawy stanu technicznego (oprócz bieżących remontów) oraz ograniczenie ogromnych kosztów eksploatacji jest ujęcie w budżecie Gminy adekwatnych środków finansowych na ten cel. Kończąc, wyrażam nadzieję, że odpowiedź ta stanowić będzie zaczątek dyskusji na posiedzeniach komisji Rady Miejskiej w Mielcu.

Spór o przyszłość basenów odkrytych dopiero się zaczyna. Czy modernizacja doczeka się realizacji – zdecydują władze miasta i przyszłoroczny budżet. Mieszkańcy z pewnością będą się przyglądać. **Marta Warias**

Otwarcie Rynku już wkrótce

Dobiega końca jedna z najbardziej wyczekiwanych inwestycji miejskich w Mielcu. Rewitalizacja Zielonego Rynku weszła w końcową fazę realizacji, a oficjalne otwarcie nowoczesnej przestrzeni handlowej to kwestia najbliższych tygodni.

- To inwestycja, która pozwoli ożywić tę część miasta i nada jej zupełnie nowego charakteru – mówi Krzysztof Szostak, Pierwszy Zastępca Prezydenta Miasta Mielca.

W miejscu dawnego, wysłużonego placu targowego powstał nowoczesny obiekt handlowy z charakterystycznym zielonym dachem, który pełni nie tylko funkcję estetyczną, ale również ekologiczną. W ramach projektu rozebrano stary budynek handlowy, usunięto wiaty i starą nawierzchnię, a cały teren zyskał zupełnie nowy wygląd.

Przestrzeń została wzbogacona o nowe nawierzchnie, wyremontowano także fragment ulicy Szerokiej. W otoczeniu Zielonego Rynku pojawią się nowe nasadzenia zieleni, ławki,

elementy małej architektury oraz miejsca parkingowe.

Dodatkową atrakcją dla mieszkańców i turystów jest mural przedstawiający historyczną panoramę Mielca, który został wykonany na jednej ze ścian sąsiednich budynków i już teraz wzbudza duże zainteresowanie przechodniów.

- Zielony Rynek to inwestycja, która wprowadzi nową jakość do przestrzeni handlowej Mielca, a jednocześnie pozwoli ożywić tę część miasta i nadać jej zupełnie nowy charakter. To nie tylko miejsce zakupów, ale również przestrzeń do spotkań i miłego spędzania czasu. Dziękujemy za wsparcie Posłowi Fryderykowi Kapinosowi, któ-

rego zaangażowanie pomogło w realizacji tego zadania – dodaje Krzysztof Szostak.

Rewitalizacja Zielonego Rynku jest realizowana dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych – edycja 8. Całkowita wartość inwestycji wynosi 5 mln 841 tys. zł, z czego 4 mln 964 tys. zł pochodzi z budżetu państwa.

Mieszkańcy Mielca już wkrótce będą mogli korzystać z nowej przestrzeni handlowo-rekreacyjnej. Oficjalne otwarcie Zielonego Rynku zaplanowano na najbliższe tygodnie.

Marta Warias



Nowa jakość w centrum miasta.

Historyczny wyczyn harcerza

Po 21 latach przerwy harcerz z Mielca, Wojtek Mroczka z 6 Mieleckiej Drużyny Wędrowników „Awangarda”, jako pierwszy podjął i ukończył próbę Dromadera – jedną z najbardziej wymagających sprawności w harcerskim systemie wyzwań.

Wojtek samotnie przemierzył 100 kilometrów bieszczadzskich szlaków w czasie 22 godzin i 51 minut, kończąc wyprawę 1 godzinę i 9 minut przed wymaganym limitem czasowym. Ten niecodzienny wyczyn to nie tylko dowód znakomitej kondycji fizycznej, ale przede wszystkim ogromnej wytrwałości, hartu ducha i konsekwencji w działaniu.

Jego determinacja i spokój w działaniu mogą być inspiracją dla każdego, kto staje przed pozornie nieosiągalnym celem. Prawdziwa siła, jak udowodnił, rodzi się w ciszy, w zmęczeniu i wierności własnemu wartościom.



To pierwszy przypadek od ponad dwóch dekad, gdy mielecki harcerz podjął i z sukcesem zakończył próbę Dromadera. Trasa prowadziła przez dzikie, nieprzewidywalne i często wymagające tereny Bieszczad. Przemierzanie ich samotnie, bez wsparcia i w jednym ciągu, to zadanie dla nielicznych.

Wojtek to nie tylko wyjątkowy harcerz, ale również aktywny wolontariusz, który działa w ramach programu AFS, zajmującego się międzykulturową wymianą młodzieży. Już we wrześniu wyrusza na roczny pobyt na Do-

minikanie, gdzie będzie uczęszczał do lokalnej szkoły średniej i reprezentował Polskę jako ambasador porozumienia między kulturami.

Na co dzień Wojtek jest uczniem Zespołu Szkół Technicznych w Mielcu, gdzie łączy naukę z działalnością społeczną i harcerską.

Jego droga – dosłownie i w przenośni – może być inspiracją nie tylko dla harcerzy, ale dla wszystkich młodych ludzi, którzy szukają sensu w działaniu, chcą się rozwijać i mierzyć z własnymi ograniczeniami. **JB**

Ordynator kończy pracę



Per scientiam ad salutem aegroti - podziękowanie dla doktora Artura Kozłowskiego wieloletniego ordynatora Oddziału Chorób Wewnętrznych i Kardiologii.

16 lipca 2025 r. w Starostwie Powiatowym w Mielcu uroczystość podziękowania doktorowi nauk medycznych Arturowi Kozłowskiemu za 29 lat kierowania Oddziałem Chorób Wewnętrznych i Kardiologii. Jego odejście to koniec pewnej epoki w historii mieleckiej służby zdrowia.

W siedzibie Starostwa Powiatowego w Mielcu odbyła się uroczystość, podczas której uhonorowano doktora Artura Kozłowskiego – wieloletniego ordynatora Oddziału Chorób Wewnętrznych i Kardiologii Szpitala Specjalistycznego w Mielcu. Władze powiatu wręczyły mu okolicznościową paterę, a także – co ważniejsze – słowa pełne uznania i wdzięczności.

To wydarzenie miało szczególną rangę. Zgromadziło nie tylko obecnych przedstawicieli samorządu, jak Starosta Mielecki i Przewodniczący Rady Powiatu, ale także byłych starostów, dyrektora szpitala oraz radnych. Obecni byli też członkowie Społecznej Rady Szpitala.

Od Krakowa do Mielca – droga lekarza z pasją

Doktor Artur Józef Kozłowski urodził się 19 marca 1961 roku w Krakowie. Maturę zdał w Liceum Ogólnokształcącym w Kazimierzy Wielkiej, po czym rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach. Już wtedy wyróżniał się determinacją i głodem wiedzy – dwa filary, na których zbudował swoją późniejszą karierę.

Zanim trafił do Mielca, przez dekadę był związany z macierzystą uczelnią. Pracował w Zakładzie Farmakologii, zdobywając doświadczenie jako asystent, a potem adiunkt. Równolegle pracował klinicznie, kształcąc się i rozwijając zawodowo w kierunku chorób wewnętrznych. W 1994 roku uzyskał tytuł doktora nauk medycznych, broniąc pracę dotyczącą analogów wazopresyny.

Do mieleckiego szpitala trafił 2 grudnia 1996 roku – i od razu objął stanowisko ordynatora oddziału, który wówczas potrzebował reform.

Twórca nowoczesnego oddziału internistycznego i kardiologicznego

Przez niemal 30 lat pracy w mieleckim szpitalu doktor Kozłowski przeobraził Oddział Chorób Wewnętrznych i Kardiologii w jedną z kluczowych jednostek placówki. Inwestował nie tylko w sprzęt i nowe technologie, ale przede wszystkim w ludzi – szkoląc lekarzy, podnosząc kwalifikacje personelu i zaszczepiając w młodszych kolegach pasję do medycyny. Był jak katalizator – przyciągał specjalistów, dla których jego autorytet stanowił najlepszą rekomendację.

Jednym z jego największych osiągnięć było utworzenie Stacji Dializ oraz wydzielenie pododdziału kardiologii. To właśnie dzięki jego inicjatywie pacjenci w Mielcu otrzymali dostęp do nowoczesnych metod leczenia chorób serca

i układu krążenia – bez konieczności wyjazdu do Rzeszowa czy Krakowa.

Człowiek wielu ról

Doktor Kozłowski nie ograniczał się do pracy na oddziale. Przewodził komitetowi terapeutycznemu, brał udział w pracach komitetu transfuzjologicznego i komitetu jakości. Jego działalność wykraczała także poza mury szpitala – był członkiem Zespołu ds. Refundacji Leków przy Ministerstwie Zdrowia, konsultantem wojewódzkim w dziedzinie farmakologii klinicznej i chorób wewnętrznych, a także członkiem Głównego Honorowego Sądu Koleżeńskiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

W latach 2019–2020 pełnił obowiązki zastępcy dyrektora ds. leczenia mieleckiego szpitala. Jednocześnie rozwijał się naukowo – jest współautorem licznych publikacji naukowych, podręczników i doniesień konferencyjnych. Jego nazwisko widnieje również pod zgłoszeniami patentowymi.

Zasłużony odpoczynek i otwarte drzwi

Władze powiatu mieleckiego zapewniły, że doktor Kozłowski zawsze będzie mile widziany w murach szpitala, który przez lata współtworzył. Choć jego decyzja o odejściu podyktowana jest potrzebą odpoczynku i skupienia się na życiu rodzinnym, drzwi do dalszej współpracy pozostają otwarte.

Marta Warias

Kiedy Mielec doczeka się nowej drogi do autostrady?

Powiat mielecki ma szansę na długo wyczekiwaną poprawę układu komunikacyjnego. Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił przetarg na opracowanie Studium Techniczno-Ekonomicznego dla nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 985. Trasa ma połączyć Mielec z autostradą A4, a konkretnie z węzłem Dębica Wschód. 26 czerwca otwarto oferty w tym postępowaniu.

Choć samo opracowanie STE to dopiero pierwszy etap, już teraz wiadomo, że zainteresowanie było duże – zgłoszono dziewięć ofert. Ich ceny mieszczą się w przedziale od około 1,5 do 2,5 mln zł brutto. Kwota, jaką zamawiający – Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich – przeznaczył na realizację tego zadania, to 2,7 mln zł. Teraz trwa analiza złożonych propozycji.

Droga, która odciąży region

Nowy odcinek DW985 ma mieć około 22 kilometry i połączyć rondo na osiedlu Rzochów w Mielcu (na wschodniej obwodnicy miasta) z węzłem Dębica Wschód na autostradzie A4. Inwestycja ma kluczowe znaczenie dla mieszkańców Mielca i całego powiatu – obecna trasa wojewódzka prowadzi bowiem przez tereny zabudowane, co

powoduje korki i obniża bezpieczeństwo na drogach.

Głównym celem projektowanej drogi jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego z centrów miejscowości i poprawa dostępności komunikacyjnej strefy przemysłowej w Mielcu. To z kolei może przełożyć się na większe zainteresowanie inwestorów i wzrost atrakcyjności całego regionu.

Firma, która wygra przetarg, będzie miała dziewięć miesięcy na przygotowanie koncepcji inwestycji. Dokumentacja musi zawierać:

- trzy warianty przebiegu nowego odcinka DW985,
- dwa warianty rozbudowy węzła „Dębica Wschód” na A4,
- dwa warianty modernizacji skrzyżowania drogi krajowej nr 94 z drogą powiatową 1288R w Zawadzie,
- rozwiązania dotyczące ronda w Pustyni na drodze powiatowej.

Zgodnie z planami samorządu województwa, rozważane jest również przejęcie drogi powiatowej na odcinku Zawada – Pustynia. Dzięki temu cała trasa – od ronda w Rzochowie do węzła autostradowego – mogłaby funkcjonować jako jeden, spójny ciąg komunikacyjny o znaczeniu regionalnym.

Nowa droga ma być nie tylko wygodna, ale przede wszystkim funkcjonalna – z odpowiednim

przekrojem, skrzyżowaniami i rondami, które ułatwią włączanie się do ruchu. Przewidziano także możliwość poprowadzenia jej poza terenami zabudowanymi, co zwiększy bezpieczeństwo i zmniejszy uciążliwość dla mieszkańców.

Po podpisaniu umowy, wykonawca będzie miał dziewięć miesięcy na opracowanie dokumentacji. Dopiero na tej podstawie możliwe będzie wybranie ostatecznego wariantu przebiegu trasy, rozpoczęcie procedury środowiskowej i planowanie dalszych etapów inwestycji – w tym uzyskanie decyzji administracyjnych i przygotowanie projektu budowlanego.

Nadzieja dla Mielca

Choć droga do realizacji inwestycji jest jeszcze długa, to przetarg na opracowanie studium oznacza realny postęp. Po latach dyskusji, wniosków i planów pojawiła się konkretna inicjatywa, która może doprowadzić do rzeczywistej poprawy sytuacji komunikacyjnej Mielca i okolic.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w ciągu kilku lat Mielec może zyskać nowoczesne, szybkie i bezpieczne połączenie z jedną z najważniejszych arterii komunikacyjnych w kraju – autostradą A4.

Marta Warias

Ortopedia na najwyższym poziomie

Oddział Ortopedii Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu od lat konsekwentnie rozwija swoją ofertę, stawiając na innowacyjne technologie i metody leczenia, które są jak najmniej inwazyjne dla pacjenta. Dzięki takiemu podejściu ortopedzi niosą skuteczną pomoc nie tylko w typowych schorzeniach układu kostno-stawowego, ale także w najbardziej skomplikowanych przypadkach.

Nowoczesna ortopedia to nie tylko zaawansowany sprzęt, ale przede wszystkim doświadczenie i wiedza lekarzy, którzy stale podnoszą swoje kwalifikacje. Mielecki oddział może pochwalić się zespołem specjalistów, którzy łączą wysokie kompetencje z indywidualnym podejściem do pacjenta.

Zespół ortopedów działa nie tylko rutynowo, ale podejmuje się również operacji u pacjentów ze złożonymi urazami i powikłaniami. To właśnie w Mielcu przeprowadzane są zabiegi, któ-

re dla wielu pacjentów z innych części kraju oznaczałyby długie kolejki lub konieczność leczenia w ośrodkach klinicznych.

Zaangażowanie oddziału zostało dostrzeżone także przez pacjentów, którzy chętnie dzielą się pozytywnymi opiniami na temat leczenia i opieki. Dzięki nowoczesnym metodom leczenia i empatii zespołu medycznego, mielecki Oddział Ortopedii jest dziś jedną z ważniejszych wizytówek lokalnej służby zdrowia.

JB

INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku - o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2024r., poz. 1145 ze zm.) Starosta Powiatu Mieleckiego informuje, że na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu, tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Mielcu oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędach Gmin Powiatu Mieleckiego został zamieszczony wykaz nieruchomości położonej w Mielcu, obręb Stare Miasto, oznaczonej jako działka nr 2903/1, 2903/2, 2903/3, 2904/1, stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego w związku z przepisami epizodycznymi dotyczącymi roszczenia o sprzedaż nieruchomości gruntowej na rzecz użytkownika wieczystego (art. 198 g – art. 198 l. cyt. ustawy o gospodarce nieruchomościami).

Jak radzić sobie ze stresem w życiu codziennym

Agnieszka Rucińska – interwentka kryzysowa, terapeutka pracująca z dorosłymi i młodzieżą. Na co dzień prowadzi indywidualne sesje wspierające w przechodzeniu przez kryzysy emocjonalne oraz warsztaty rozwojowe. W swojej pracy łączy metody klasycznej psychologii, pracy z ciałem i oddechem.

■ Na początek – czym właściwie jest stres z punktu widzenia psychologii? Jakie są najczęstsze sygnały, zarówno fizyczne, jak i psychiczne, które powinny nas zaalarmować, że jesteśmy pod wpływem zbyt dużego stresu?

Pani Agnieszka: Odczuwanie stresu jest naszym stanem wewnętrznym i subiektywną reakcją naszego ciała i umysłu na zewnętrzne zdarzenia i oczekiwania. Pojawia się w momencie dużych rozbieżności między wymaganiami otoczenia a naszymi zasobami, takimi jak czas, energia, emocje, odporność psychiczna. Jeśli sytuacja trwa krótko – może mobilizować. Jeśli trwa długo – wyczerpuje.

Sygnały, których nie powinno się ignorować to: niepokój, gonitwa myśli, rozdrażnienie. To też impulsywność, poczucie chaosu i przeciążenia. Mogą to być również trudności w podejmowaniu decyzji oraz obniżony nastrój, płaczliwość, utrata motywacji i poczucia sensu. Zwróćmy też uwagę na bezsenność lub przerywany sen i w końcu – unikanie kontaktów, zamknięcie się w sobie. Wsłuchajmy się też w swoje ciało, czy nie pojawia się mocne napięcie mięśniowe, szczególnie w obrębie szyi, karku oraz szczęki. Kołatanie serca, ucisk w klatce piersiowej to też alarmujące sygnały. U niektórych pojawia się ból głowy, ból brzucha lub zaburzenia trawienne. Następuje spadek odporności, zmęczenie, które mimo snu nie chce ustąpić.

Warto rozważyć sięgnięcie po pomoc terapeutyczną, zwłaszcza, kiedy takie stany utrzymują się ponad dwa tygodnie bez poprawy. Alarmujący jest stan depersonalizacji (czyli uczucie jakby się było obok siebie) oraz poczucie bezsensu i ciągłego zagrożenia. Zalecam szczególnie sięgnięcie po profesjonalną pomoc, gdy zauważymy objawy lękowe, ataki paniki lub przewlekłą bezsenność.



Co dzieje się z naszym organizmem i psychiką, gdy stres staje się chroniczny i nie potrafimy sobie z nim radzić?

Stres nie do końca jest naszym wrogiem. Jest informacją, że coś nas przerasta, że potrzebujemy zadbać o siebie, zadbać o równowagę. Ciało nigdy nie kłamie – warto czytać sygnały, zanim one zaczną krzyczeć.

■ Jakie, Pani zdaniem, są główne czynniki stresogenne, z którymi najczęściej borykamy się w naszej codzienności – zarówno w pracy, w domu, jak i w relacjach międzyludzkich?

Pani Agnieszka: Zachęcam, by na chwilę się zatrzymać i zadać sobie kilka prostych – a jednocześnie bardzo ważnych – pytań: – Czyje to są oczekiwania, które próbuję spełnić? – Dlaczego tak bardzo mi na tym zależy? Naprowadzę... – Czy to oczekiwania kogoś z rodziny? – Czy próbujesz zasłużyć, „dосkoczyć”, być taki, jakby ktoś chciał, byś był? – A może spełniasz oczekiwania partnera, otoczenia, kultury?

Pójdźmy głębiej... – Czy próbuję coś komuś udowodnić? – A może... chcę coś udowodnić sobie? Z mojego doświadczenia psychoterapeutycznego wynika, że źródłem napięcia i przewlekłego stresu bardzo często nie są same sytuacje zewnętrzne, lecz lęki, które te sytuacje w nas uruchamiają: lęk przed byciem niewystarczającym, lęk przed odrzuceniem, lęk przed brakiem akceptacji, lęk przed porównaniem z innymi, lęk, że jeśli nie będziemy „najlepsi”, nie zostaniemy zauważeni.

Czasem stres nie wynika z ilości zadań, tylko z tego, że boimy się nie sprostać oczekiwaniom – cudzym lub własnym. I dopiero kiedy zaczynamy to zauważać, możemy zacząć odzyskiwać siebie. Ciało i psychika człowieka są niezwykle mądre – potrafią wiele znieść. Ale nie są stworzone do tego, by ciągle walczyć.

■ Co dzieje się z naszym organizmem i psychiką, gdy stres staje się chroniczny i nie potrafimy sobie z nim radzić? Jakie są długoterminowe konsekwencje nieleczonego lub ignorowanego stresu?

Pani Agnieszka: Chroniczny stres to stan, w którym organizm nie ma już okazji się zregenerować. Jesteśmy wtedy jak telefon, który nigdy nie trafia do ładowarki – działamy, ale kosztem coraz mniejszej energii. Wspominałam już o symptomach z ciała. Dotknę teraz tematu psychiki. Myśli stają się pełne niepokoju, nadkontroli i analizowania. Trudno odpocząć – nawet kiedy „niby” nic nie robimy. Sen nie daje wytchnienia.

Zaczynamy czuć się winni, że nie dajemy rady, nawet jeśli robimy „za troje”. Spada motywacja do działania, zanika radość z życia, obniża się nasza kreatywność. Pojawia się poczucie osamotnienia, nawet jeśli jesteśmy wśród ludzi.

Chroniczny stres z czasem zamienia się w coś, co psychologia nazywa „wyczerpaniem zasobów psychicznych” – a to już prosta droga do wypalenia,

depresji, zaburzeń lękowych czy psychosomatycznych. Warto się zatrzymać, zasygnalizować sobie: „Tak, czuję się przeciążony. I to ma prawo boleć.”

■ Jakie są, Pani zdaniem, pierwsze, proste kroki, które rekomenduje Pani w gabinecie i które można zastosować od razu? Pani Agnieszka: Proszę bardzo, przedstawię te, które przynoszą szybkie efekty:

1. Weź oddech. Ushysz siebie. Zamknij oczy. Połóż dłoń na klatce piersiowej lub brzuchu. Zadać sobie pytanie: – Gdzie teraz jestem? Co czuję? Co próbuję unieść sam? Czasem już samo nazwanie napięcia obniża jego siłę.

2. Spisz wszystko, co masz w głowie. Nie porządkuj, nie oceniaj. Wyrzucić z siebie listę zadań, myśli, oczekiwań. To, co „krąży”, przestaje krążyć, gdy zostanie zapisane. To jeden z najprostszych sposobów na ukojenie przeladowanego umysłu.

3. Zadać sobie pytanie: „Co mogę dziś odpuścić?” Nie wszystko musi być zrobione i perfekcyjne, gotowe dziś. Czasem największym krokiem ku zdrowiu jest odpuszczenie. „Nie muszę być wszystkim dla wszystkich. Wystarczy, że zacznę być trochę więcej dla siebie.”

4. Poproś o wsparcie. Prośbę o pomoc to nie słabość, to mądrość. Powiedz komuś bliskiemu, że go potrzebujesz. Nie musisz być dzielny w ciszy – jesteśmy stworzeni do bycia w relacji.

5. Zrób jedną małą rzecz tylko dla siebie. Nie chodzi o wielkie zmiany a o sygnał dla siebie: „Ja też się liczę.”

■ Czy mogłaby Pani przybliżyć naszym czytelnikom kilka prostych, ale skutecznych ćwiczeń, które można wykonywać w ciągu dnia, aby obniżyć poziom napięcia?

Pani Agnieszka: Zdecydowanie tak. Praca z oddechem to metoda terapeutyczna, którą bardzo polecam – właśnie dlatego, że można z niej skorzystać od razu, w dowolnym miejscu i czasie. Oddech to nasza pierwsza i ostatnia czynność w tym życiu – a jednak tak często o nim zapominamy. A przecież to on ucisza układ nerwowy, łączy nas z ciałem i pomaga wrócić do siebie. 1. Świadomy oddech z ruchem ciała. Zamknij oczy. Weź świadomy wdech nosem i wydech ustami. Poglębiaj każdy kolejny wdech i wydłużaj wydech. Przy 4-5 oddechu unieś ramiona z wdechem, a opuść z wydechem. Zrób to jeszcze raz – tym razem intensywniej. Wypuść powietrze z większą siłą. Możesz potrząsnąć ciałem – jakbyś zrzucił napięcie. To świetna technika „na już” – przy śpiączce, zmęczeniu, potrzebie odświeżenia.

2. Oddychanie po kwadracie (ang. box breathing).

To technika używana przez terapeutów i trenerów mentalnych – bardzo skuteczna w stanach napięcia i przeciążenia. Wdech przez nos – licząc do 4 Pauza – 4 sekun-

dy Wydech – 4 sekundy Pauza – 4 sekundy Powtórz cykl kilka razy, aż poczujesz rozluźnienie. Możesz w tym czasie delikatnie poruszać głową, jakbyś rysował kwadrat. To oddech, który uspokaja układ współczulny, pomaga „przełączyć się” z trybu walki w tryb regeneracji.

3. Technika z dłoń i świadomością – „Oddech przez serce”

To jedna z moich ulubionych, bardzo łagodnych i głębokich praktyk. Złóż dłonie jak do modlitwy, ale niech stykają się tylko opuszki palców i kciuki. Przyłóż kciuki do mostka, do klatki piersiowej. Gdy poczujesz dotyk – skieruj tam swoją świadomość. Oddychaj. Wdech – i wyobraź sobie, że powietrze przepływa przez serce i całe ciało... aż do stóp. Wdech z góry – przez klatkę piersiową – w dół ciała – pod stopy. Powtarzaj, aż poczujesz, że wracasz do siebie. Do ciała. Do tu i teraz. To technika, która reguluje, koi i łączy nas ze sobą bardzo głęboko.

4. Technika „Miękki brzuch” – idealna przed snem

Połóż dłonie na brzuchu. Pozwól, by brzuch poczuł Twoje dłonie, a dłonie – brzuch. Weź delikatny wdech nosem, a wydech kieruj do brzucha – przez lekko otwarte usta. Niech brzuch unosi się i mięknie przy każdym wydechu. W myślach powtarzaj: „miękki brzuch”, jak mantrę. Rób to przez minimum 5 minut. Czasem ciało rozluźnia się tak bardzo... że po prostu zasypiamy. To piękna praktyka, która może stać się wieczornym rytuałem.

■ Bardzo dziękujemy Pani Psycholog za tak cenną rozmowę, pełną merytorycznych treści i praktycznych wskazówek. Rozmowa z Panią była nie tylko inspirująca, ale także niezwykle pomocna dla każdego, kto zmaga się z codziennym stresem, przeciążeniem czy trudnościami emocjonalnymi.

Jesteśmy przekonani, że Pani wiedza, doświadczenie i empatyczne podejście pomogą wielu naszym czytelnikom lepiej zrozumieć siebie, zadbać o własne zdrowie psychiczne i skuteczniej radzić sobie z wyzwaniami współczesnego życia. Mamy nadzieję, że to nie ostatnie nasze spotkanie.

Pani Agnieszka: Również dziękuję. Mam nadzieję, że moje słowa skłonią Państwa do głębszej refleksji i zajrzenia w głąb siebie.

Monika Kopeć

Mariusz Błaszczak w Mielcu: „Będziemy pilnować spraw”

W czwartek, 17 lipca, Mielec odwiedził Poseł na Sejm RP Mariusz Błaszczak – były Minister Obrony Narodowej, wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości. Wizyta miała dwa akty: briefing prasowy przed bramą PZL Mielec oraz otwarte spotkanie z mieszkańcami w Domu Kultury SCK.

Black Hawk kontra rząd

O 16:00 pod główną bramą Polskich Zakładów Lotniczych zebrały się kamery, dziennikarze, związkowcy i samorządowcy. Powód? Decyzja Agencji Uzbrojenia o unieważnieniu zamówienia na wielozadaniowe śmigłowce S-70i Black Hawk, produkowane właśnie w Mielcu. Błaszczak nie krył emocji.

– Rządzący zlekceważyli potencjał tej fabryki. To cios w PZL Mielec, w ludzi, którzy tu pracują, w region, który od dziesięcioleci wspiera polski przemysł obronny – mówił były szef MON. – Dzisiaj jesteśmy w opozycji, ale będziemy pilnować spraw. Składamy interpelacje, pytamy, wywieramy



Podczas spotkania nie zabrakło tematów ogólnokrajowych.

presję na rząd w interesie polskiego wojska, ale też wobec mielczan.

Błaszczak przypomniał, że to właśnie za jego kadencji polska policja po raz pierwszy zamówiła śmigłowce Black Hawk. Niedługo później przyszły zamówienia ze strony wojska.

– Doprowadziłem do tego, że policja zamówiła pierwsze Black Hawki. Wcześniej rząd polski nie zamawiał śmigłowców PZL Mielec, a była fabryka, tradycje sięgające jeszcze dwudziestolecia międzywojennego, świetna kadra, bardzo dobry produkt. Przełamałem te bariery. Kiedy zostałem ministrem obro-

ny narodowej, wojsko zamówiło śmigłowce – mówił Błaszczak.

Spotkanie z mieszkańcami i podziękowania za... prezydenta

Godzinę później były minister pojawił się w Domu Kultury SCK, gdzie w sali kameralnej odbyło się spotkanie w ramach ogólnopolskiej trasy PiS pod hasłem „Wygrała Polska”. Hasło nie było przypadkowe – Mielec i cały powiat mielecki w ostatnich wyborach prezydenckich mocno poparły Karola Nawrockiego, osiągając poparcie przekraczające 70%.



W Mielcu odbyło się spotkanie w ramach ogólnopolskiej trasy PiS pod hasłem „Wygrała Polska”.

– Mieszkańcy powiatu mieleckiego pokazali, że zależy im na prezydencie, który będzie pilnował polskich spraw – mówił Błaszczak.

Imigranci, referendum i zaproszenie do Warszawy

Podczas spotkania nie zabrakło tematów ogólnokrajowych. Były minister ostrzegł przed mechanizmem warunkowości

w Unii Europejskiej, który – jego zdaniem – może być wykorzystany do wymuszenia na Polsce przyjęcia nielegalnych imigrantów.

– Największym zagrożeniem może być uznanie Polski za kraj niepraworządny przez przyjęcie nielegalnych imigrantów.

Błaszczak promował również inicjatywę obywatelskiego referendum w sprawie tzw. paktu migracyjnego.

– Mamy już prawie 500 tysięcy podpisów, ale musimy mieć więcej. W naszych biurach poselskich dostępne są karty. To nasza obywatelska odpowiedź – apelował.

Na koniec zachęcił do wyjazdu do Warszawy 6 sierpnia na zaprzysiężenie nowego prezydenta, jako wsparcie i dowód na opowiadanie się za wybranym prezydentem.

PK

Małe boisko, wielkie emocje Sport, edukacja i kultura pod jednym dachem



Kto wygra mecz?

W sobotnie popołudnie w samym sercu Mielca odbyło się wyjątkowe spotkanie: Turniej Piłkarzyków Stołowych o Puchar Prezydenta Miasta Mielca, które przyciągnęło tłumy mieszkańców.

Turniej rozpoczął się o godzinie 16:00 na płycie mieleckiego rynku. Emocje nie opadły ani na chwilę! Do rywalizacji licznie stanęły dwuosobowe zespoły, które zacięcie walczyły o prestiżowy puchar i atrakcyjne nagrody niespodzianki. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie kategorie wiekowe: szkoła pod-

stawowa oraz OPEN, w której udział mogą brać zawodnicy bez ograniczeń wiekowych.

Atmosfera wydarzenia była niezwykle przyjazna, a duch rywalizacji tylko dodawał energii uczestnikom. Mieszkańcy Mielca chętnie kibicowali zawodnikom, a wielu z nich przyjechało z całymi rodzinami, by spędzić sobotę na sportowo.

Uczestnicy podkreślają świetną organizację i ciepłą, integrującą atmosferę wydarzenia. Wszystko wskazuje na to, że impreza ma szansę stać się coroczną tradycją.

Julia Bogdan

Mielec nie zwalnia tempa. Trwają intensywne prace przy budowie nowoczesnej hali sportowo-widowskiej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1. Inwestycja, uznawana za największe aktualnie realizowane przedsięwzięcie infrastrukturalne w mieście, wchodzi właśnie w kluczowy etap.

Stawiamy na jakość, dostępność i funkcjonalność. Realizacja przebiega sprawnie, a wszystkie prace są na bieżąco monitorowane. Wszystko przebiega zgodnie z planem – bez opóźnień i w bardzo dobrym tempie.

To projekt, który zmieni oblicze tej części miasta – podkreśla Radosław Swół, Prezydent Mielca. – Dostarczamy mieszkańcom obiekt, na który czekali od lat. Mielec się rozwija i inwestuje w przyszłość.

Nowa hala będzie pierwszym tak dużym obiektem sportowym na osiedlach Lotników i Borek. Mieszkańcy tych rejonów, do tej

pory pozbawieni pełnowymiarowej infrastruktury sportowej, wreszcie zyskają nowoczesną przestrzeń do aktywności fizycznej i wydarzeń społecznych.

Obiekt zaprojektowano jako przestrzeń wielofunkcyjną. Centralnym punktem będzie pełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej i futsalu z trybunami

na ponad 300 miejsc. Uzupełnieniem będą pomieszczenia do rekreacji tj. sale, które mogą służyć jako siłownie, sale fitness czy przestrzenie do gimnastyki i rehabilitacji.

– Chcemy zapewnić uczniom jak najlepsze warunki do rozwoju fizycznego oraz stworzyć możliwość organizacji wydarzeń

sportowych i kulturalnych na najwyższym poziomie – zaznacza Krzysztof Szostak, I Zastępca Prezydenta odpowiedzialny za miejskie inwestycje. – Stawiamy na jakość, dostępność i funkcjonalność. Realizacja przebiega sprawnie, a wszystkie prace są na bieżąco monitorowane.

JB



Krzysztof Szostak, I Zastępca Prezydenta i poseł Fryderyk Kapinos na budowie Hali przy ZSO w Mielcu.

Palenie na odkrytych basenach?

W przestrzeni publicznej – zarówno offline, jak i w mediach społecznościowych – pojawiły się pytania: czy na terenie basenów można jeszcze palić papierosy i e-papierosy? Czy zniknęła specjalna strefa dla palaczy? Sprawdziliśmy, jaki jest obecny stan rzeczy.

Mieszkańcy pytają: „Gdzie ta strefa dla palaczy?”

Z informacji, jakie otrzymaliśmy od naszych czytelników, wynika, że jeszcze w poprzednich sezonach funkcjonowała na terenie basenów specjalna, wyznaczona strefa dla osób palących. Miejsce to było oddalone od głównych atrakcji. W tym roku – jak alarmują mieszkańcy – brakuje jasnych oznaczeń, a palacze są niepewni, gdzie mogą „legalnie” sięgnąć po dymka.

OGŁOSZENIE

Oficjalna odpowiedź MO-SiR: palenie? Tylko zgodnie z przepisami i unijnymi zaleceniami

W przesłanym do redakcji oświadczeniu MOSiR Mielec podkreśla, że swoją działalność prowadzi w oparciu o aktualne potrzeby mieszkańców oraz obowiązujące przepisy prawa. Kluczowe w tej sprawie są zapisy art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 9 listopada 1995 roku o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (Dz.U. z 2025 r., poz. 799).

Zgodnie z ustawą, palenie wyrobów tytoniowych i e-papierosów jest zabronione w miejscach ogólnodostępnych przeznaczonych do zabaw dzieci – a takich na terenie kompleksu basenowego nie brakuje. Ale to nie wszystko.

Nowością są zalecenia Rady Unii Europejskiej z grudnia 2024 roku, które jeszcze bardziej zastrzegają politykę antynikotynową

w przestrzeni publicznej. Ministrowie zdrowia państw członkowskich zgodnie zalecili, by w przestrzeniach rekreacyjnych na świeżym powietrzu – szczególnie tam, gdzie przebywają dzieci i osoby narażone – tworzyć strefy całkowicie wolne od dymu i aerozoli. Mówiąc prościej: ma być świeże powietrze, a nie chmura z vape’a.

Co to oznacza dla palaczy?

MOSiR w Mielcu – kierując się wspomnianymi normami prawnymi oraz postulatami klientów, którzy chcieli „basenów bez dymu” – zdecydował o dostosowaniu wewnętrznych regulacji. Skutek?

W sezonie 2025 nie funkcjonuje już wyznaczona strefa dla palaczy na terenie Miejskiego Kompleksu Odkrytych Basenów Rekreacyjnych. To oznacza, że palenie papierosów tradycyjnych, jak i elektronicznych, na terenie obiektu nie jest dozwolone. **PK**

Powiat mielecki stawia na energię odnawialną

Podczas XVII sesji Rady Powiatu Mieleckiego radni jednogłośnie podjęli decyzję o utworzeniu i przystąpieniu do Spółdzielni Energetycznej Powiatu Mieleckiego. To znaczący krok w stronę zielonej transformacji energetycznej regionu.

Nowo powołana spółdzielnia ma na celu produkcję i pozyskiwanie energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych, z przeznaczeniem dla instytucji i jednostek powiatowych. W przyszłości do projektu będą mogły dołączyć także inne podmioty z terenu Mielca.

Co zyska Powiat Mielecki dzięki Spółdzielni Energetycznej?

- Własna produkcja zielonej energii: Spółdzielnia będzie wytwarzać i pozyskiwać energię elektryczną z odnawialnych źródeł m.in. instalacji fotowoltaicznych na potrzeby swoich członków.

- Niższe wymagania dzięki preferencjom: Dzięki aktualnym regulacjom obowiązującym do końca roku, spółdzielnia może korzystać z uproszczonych zasad, wystarczy, że 40% energii pochodzi z OZE (standardowo wymagane jest aż 70%).
- Dynamiczny rozwój odnawialnych źródeł energii: Planowane są inwestycje w nowe instalacje OZE, z pierwszym projektem przy przychodni w Rzemieniu. To dopiero początek większego programu.
- Realne oszczędności dla budżetu powiatu: Celem jest znaczące obniżenie kosztów energii elektrycznej dla instytucji publicznych, szkół, placówek medycznych i innych podmiotów powiatowych, a w przyszłości również miejskich.
- Dostęp do zewnętrznych funduszy: Powiat planuje ubiegać się o dofinansowania krajowe i unijne na rozwój OZE, co dodatkowo

wo przyspieszy inwestycje i zmniejszy koszty własne.

- Odporność na rosnące ceny energii: Dzięki własnej produkcji i przynależności do grupy zakupowej, powiat zabezpiecza się przed gwałtownymi wzrostami cen prądu.
- Ekologiczny kierunek rozwoju: Inicjatywa wspiera lokalną transformację energetyczną i realnie przyczynia się do ochrony środowiska. Inwestycje mają rozpocząć się od montażu instalacji fotowoltaicznej na budynku przychodni w Rzemieniu. Kolejne obiekty będą sukcesywnie włączane do systemu, a powiat planuje również ubiegać się o dofinansowania wspierające rozwój OZE. Spółdzielnia Energetyczna będzie funkcjonować równolegle z działającą już grupą zakupową energii. Długofalowo oba mechanizmy mają pomóc w minimalizacji kosztów energii oraz uniezależnieniu się od rosnących cen na rynku. **JB**

Ruszają opryski wzdłuż torów

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. informują o nadchodzących pracach konserwacyjnych wzdłuż linii kolejowej nr 25, obejmujących również obszar Mielca. Od 18 do 31 lipca 2025 roku zaplanowano zabiegi odchwaszczające, których celem jest utrzymanie infrastruktury torowej w odpowiednim stanie technicznym.

Specjalistyczny pojazd szynowy, obsługiwany przez prze-

szkolony personel, wykona oprysk środkiem chwastobójczym BALDRON 400 SL na pasie o szerokości około dwóch metrów wzdłuż torów. Prace obejmą odcinek od kilometra 270,000 do kilometra 323,217, czyli trasę przebiegającą m.in. przez gminę Baranów Sandomierski aż po Dębicę. Spółka apeluje do mieszkańców o zachowanie ostrożności. Przypomina o zakazie wstępu na teren kolejowy, a właścicielom zwierząt hodowlanych za-

leca, by w czasie karencji środka chemicznego nie wypasali ich w pobliżu torów. Termin wykonania prac może ulec zmianie w przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych, wówczas opryski zostaną przesunięte na najbliższy możliwy dzień. Działania te są elementem systematycznej troski o bezpieczeństwo i niezawodność połączeń kolejowych w naszym regionie.

Marta Warias

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

Burmistrz Radomyśla Wielkiego działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024.1145 t.j. ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Radomyślu Wielkim, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Radomyślu Wielkim oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.radomysl.bip.2.ires.pl/ (BIP) wywieszony został na okres od **22.07.2025 r. do 12.08.2025 r.** wykaz informujący o przeznaczeniu do sprzedaży w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonych w Gminie Radomyśl Wielki, obejmujący:

- 1) dz. nr ewid. 914/6 o pow. 0,0015 ha położona w miejscowości Radomyśl Wielki,
 - 2) dz. nr ewid. 563 o pow. 0,05 ha położona w miejscowości Żarówka,
- Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Wydziale Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Radomyślu Wielkim, Rynek 32, pokój 18 lub pod numerem telefonu 14 680 70 66 w godzinach pracy Urzędu Miejskiego.
- Burmistrz
Radomyśla Wielkiego

Borowa, dnia 22 lipca 2025 roku

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY BOROWA

o przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Borowa oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla potrzeb planu ogólnego gminy Borowa

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Borowa Uchwały Nr XI/58/2024 z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Borowa.

Zainteresowani mogą ponownie składać wnioski do projektu planu ogólnego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie

od 22 lipca 2025 roku do dnia 14 sierpnia 2025 roku.

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Borowa wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO” określonym w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509).

Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Borowa, Borowa 223, 39-305 Borowa (pokój nr 19) oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Borowa na stronie internetowej : <https://borowa.bip.gov.pl/plan-ogolny-gminy-borowa/> (w zakładce planowanie przestrzenne - plan ogólny gminy).

Na ww. formularzu składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski można składać w formie:

- papierowej - osobiście w sekretariacie Urzędu Gminy Borowa (dziennik podawczy) lub listownie na adres Urzędu Gminy Borowa, Borowa 223, 39-305 Borowa lub
- elektronicznej - za pomocą poczty elektronicznej (na adres: ug@borowa.pl) lub elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy Borowa na platformie ePUAP: /URZAD_GMINY/skrytka

Liczy się data wpływu do tut. Urzędu, a pisma niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpoznania.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Borowa.

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA PRZETWARZANIA DANYCH OSOBOWYCH UCZESTNIKÓW POSTĘPOWAŃ DOTYCZĄCYCH SPORZĄDZANIA AKTÓW PLANISTYCZNYCH

Stosownie do wymagań Ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024r. poz. 1130) klauzula informacyjna przetwarzania danych osobowych uczestników postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Borowa <https://gminaborowa.bip.gov.pl>, w siedzibie Urzędu Gminy Borowa, Borowa 223, 39-305 Borowa na tablicy ogłoszeń oraz na tablicach ogłoszeń wszystkich sołectw gminy Borowa.

Nowa siedziba Klubu Seniora

We wtorek, 15 lipca, odbyło się uroczyste otwarcie nowej siedziby Klubu Seniora w Radomyślu Wielkim. Od teraz seniorzy będą mogli korzystać z przestronnego i odnowionego lokalu przy Rynku 28A.

Prace modernizacyjne trwały trzy miesiące i objęły gruntowny remont trzech sal oraz pomieszczenia sanitarnego. Nowe wnętrza zapewniają bardziej komfortowe warunki do wspólnych spotkań, zajęć integracyjnych i spędzania wolnego czasu. Klub zyskał również nowoczesne wyposażenie i lepszą dostępność dla osób z ograniczoną mobilnością.

— Cieszę się, że w końcu oddajemy do waszej dyspozycji ten klub. Mam nadzieję, że będziecie tu miło spędzać czas — powiedziała podczas otwarcia burmistrz Agnieszka Machnik, zwracając się do zgromadzonych seniorów.

Wraz z burmistrzem w uroczystości wzięli udział: zastępca burmistrza Zdzisław Lasota, sekretarz Maria Należna, skarbnik Agnieszka Kopera oraz przewodnicząca Rady Miejskiej Ewelina Maroń

wraz z radnymi. Obiekt poświęcił ks. Rafał Ciecieręga.

Muzyczną oprawę wydarzenia zapewnili pierwsi absolwenci Szkoły Muzycznej I stopnia w Radomyślu Wielkim, a melodie grane przez młodych artystów szybko porwały seniorów do wspólnego śpiewu.

Marta Warias



Nowe wnętrza zapewniają bardziej komfortowe warunki do spotkań.



Nowa siedziba Klubu Seniora otwarta!

Zamknięta powiatówka

W związku z planowanymi robotami drogowymi, mieszkańców i użytkowników drogi powiatowej w miejscowości Dąbrówka Wisłocka czekają czasowe utrudnienia w ruchu.

Jak informuje Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe S.A. z siedzibą w Dębicy, będące wykonawcą zadania, od poniedziałku 21 lipca 2025 r. na odcinku 2130 metrów zostanie wprowadzona Tymczasowa Organizacja Ruchu.

Zgodnie z zatwierdzonym projektem organizacji ruchu, droga na wskazanym odcinku będzie całkowicie zamknięta w godzinach od 6:00 do 20:00. Utrudnienia będą obowiązywać przez kilka dni, a zakończenie prac planowane jest na piątek, 25 lipca 2025 r.

Czasowe zamknięcie drogi wynika z konieczności przeprowadzenia robót nawierzchniowych. W celu zapewnienia bezpieczeństwa zarówno pracownikom, jak i uczestnikom ruchu, zdecydowano się na całkowite wyłączenie odcinka drogi z użytkowania w godzinach prowadzenia prac.

Wykonawca zadania apeluje o zachowanie ostrożności, stosowanie się do oznakowania oraz korzystanie z wyznaczonych objazdów.

Marta Warias

Letnia Akademia Kreatywności w Grochowie

Pod hasłem „Letnia Akademia Kreatywności” w dniach 1–15 lipca Ośrodek Kultury w Grochowie zorganizował dla dzieci czas pełen radości, zabawy i twórczych działań. Uczestnicy mieli okazję wziąć udział w wielu niezwykłych zajęciach rozwijających wyobraźnię i umiejętności, a przede wszystkim spędzić ciekawie i bezpiecznie czas wakacyjny.

Dzieciaki wspólnie stworzyli „Kodeks bezpiecznych wakacji”, malując go na folii w plenerze – to była nie tylko nauka, ale i świetna zabawa. Dzięki uprzejmości druhów z OSP Grochowe I, uczestnicy Akademii Kreatywności mieli okazję poznać tajniki pracy strażaka – nie tylko wiele się nauczyli, ale też wzięli udział w emocjonujących zawodach sportowo-pożarniczych – było dużo ruchu i prawdziwej drużynowej rywalizacji.

Nie zabrakło też zabaw integracyjnych, kreatywnych zajęć artystycznych, wspólnego śpiewania, mnóstwa śmiechu i czasu spędzonego na świeżym powietrzu. Powstały niezwykle pudełkowe zwierzątka, serduszka z masy porcelanowej, obrazy z niepasujących puzzli, a także własnoręcznie wykonane instrumenty muzyczne (na których później wspólnie grali). Wspólnie z Panią Albiną Róg, artystką specjalizującą się w two-

zeniu florografów, uczestnicy zajęć tworzyli przepiękne obrazy z suszonych liści i kwiatów. Podczas wszystkich tych zajęć wyobraźnia i kreatywność dzieci nie miała granic. Nie zabrakło też wycieczek do kina, gdzie obejrzeli poruszające i wartościowe filmy: „Heidi ratuje rysia” oraz „Lilo i Stitch”.

W ramach aktywnego wypoczynku wybrali się na poligon strażacki do Brzeźnicy, gdzie

pod czujnym okiem opiekunów dzieci mogły korzystać z toru przeszkód oraz wspiąć się na ściankę wspinaczkową. Odwiedzili park linowy w Stalowej Woli, gdzie każdy mógł sprawdzić swoją zręczność i odwagę. Wiele emocjonujących wrażeń przyniosła dzieciom wyprawa do lasu Sherwood w Szydłowie, gdzie wyruszyły na misję terenową inspirowaną legendą o Robin Hoodzie. Podczas peł-

nej przygód wyprawy, uczyły się strzelać z łuku niczym prawdziwi łucznicy, rozpałały ognisko za pomocą krzesiwa, sprawdzały swoją sprawność fizyczną w leśnych zawodach, a na koniec ich zadaniem było zdobyć miecz od tajemniczego strażnika lasu.

Całość 11 dniowej Letniej Akademii Kreatywności zwieńczyło przedstawienie teatralne pt. „Mówię NIE, wszystkiemu co jest złe”, niosące ważne przesłanie. JB



Uczestnicy zajęć tworzyli przepiękne obrazy z suszonych liści i kwiatów.



Dzieci miały okazję poznać tajniki pracy strażaka.

Radomyśl Wielki na rowerach!



Rajd zakończył się festynem rodzinnym. Atrakcji było co niemiara!



Nie ma to jak przejażdżka w dobrym towarzystwie!



... i tych nieco starszych.

Sobota, 19 lipca, upłynęła w Radomyślu Wielkim pod znakiem aktywności, integracji i świetnej zabawy. Wszystko za sprawą Rodzinnego Rajdu Rowerowego, który przyciągnął tłumy mieszkańców — na starcie pojawiło się ponad 300 rowerzystów w każdym wieku!

Uczestnicy wyruszyli ze stadionu przy ul. Kościuszki.

Meta znajdowała się na terenie Klubu Motocyklowego Moto Lewart. To właśnie tam czekało na wszystkich prawdziwe rodzinne święto — z piknikiem, dmuchańcami, słodkościami, lodami, pysznymi kielbaskami i licznymi atrakcjami.

Główną organizatorką Rajdu była Bożena Kagan, przewodnicząca Zarządu Osiedla w Radomyślu Wielkim. Te-

goroczna edycja rajdu została przygotowana z wyjątkową dbałością o bezpieczeństwo i komfort uczestników. Całą trasę zabezpieczały służby: Policja, Straż Pożarna oraz Zespół Ratownictwa Medycznego, co zapewniło spokojny przebieg wydarzenia, nawet przy tak dużej liczbie uczestników.

Uczestnicy zgodnie chwalili nie tylko trasę, ale i organiza-

cję rajdu — wszystko działało jak w zegarku, a każda rodzina mogła liczyć na wsparcie i pomoc na trasie, jeśli tylko było to potrzebne.

Piknik, nagrody i atrakcje

Po zakończeniu przejazdu na mecie zorganizowano rodzinny piknik pełen atrakcji. Na dzieci czekały dmuchań-

ce, animacje i gry. Dorosli z kolei mogli odpocząć przy kielbaskach z grilla i słodkich przekąskach, a wszyscy razem świetnie się bawili podczas losowania nagród.

Do wygrania były m.in. vouchery, akcesoria rowerowe i sportowe oraz... rowery! Losowanie wzbudziło ogromne emocje i uśmiechy, a każdy, kto wziął udział

w rajdzie, mógł poczuć się wygranym.

Wydarzenie zorganizowane zostało przez Radę Osiedla Radomyśl Wielki we współpracy z Samorządowym Centrum Kultury i Bibliotek. Rajd wsparli również lokalni sponsorzy i partnerzy, dzięki którym udało się zorganizować tak bogaty program.

Marta Warias



Na rajdzie nie zabrakło najmłodszych...



Główną organizatorką Rajdu była Bożena Kagan, a całą trasę profesjonalnie zabezpieczały służby.

Zakończono prace przy ołtarzu

Zakończył się ważny etap w historii parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Radomyślu Wielkim. Odbыл się oficjalny odbiór techniczny zakończonych prac konserwatorskich przy ołtarzu głównym tamtejszego kościoła.

Odbioru dokonała Komisja z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków z siedzibą w Przemyślu w składzie:

– Sławomir Stępak, Kierownik Delegatury w Tarnobrzegu WUOZ z/s w Przemyślu,
– Mateusz Załuska, starszy inspektor tejże delegatury.

W uroczystości uczestniczyli również: ks. Rafał Ciecieręga, proboszcz parafii, wykonawcy prac konserwatorskich: Janusz Czop i Rafał Bukowski, Agnieszka Machnik, burmistrz Radomyśla Wielkiego, Maria Należna, sekretarz gminy, Krzysztof Babiarz, kierownik Biura Funduszy i Promocji, Anna Wolińska, przedstawicielka Rady Parafialnej.

Konserwacja ołtarza głównego była przedsięwzięciem wymagającym zarówno precyzji, jak i specjalistycznej wiedzy. Dzięki przyznanym środ-

kom oraz dotacji udzielonej przez Gminę Radomyśl Wielki możliwe było przeprowadzenie kompleksowych działań, obejmujących zarówno prace konserwatorskie, jak i restauratorskie. Ołtarz – będący jednym z najcenniejszych elementów artystycznego wyposażenia świątyni – odzyskał dawny blask, zyskując jednocześnie ochronę przed dalszym zniszczeniem. Całość prac została wykonana zgodnie z zaleceniami konserwatorskimi i przy pełnym poszanowaniu historycznego charakteru obiektu.



Konserwacja ołtarza głównego była przedsięwzięciem wymagającym zarówno precyzji, jak i specjalistycznej wiedzy.

Warto podkreślić, że impulsem do podjęcia prac była troska o lokalne dziedzictwo kulturowe. W marcu 2023 roku Gmina Radomyśl Wielki złożyła wnio-

sek o dofinansowanie inwestycji w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Szczególne podziękowania za wsparcie i zaangażowanie

skierowano także do Posła Rzeczypospolitej Polskiej Fryderyka Kapinosza, który – jak zaznaczyła strona samorządowa – niezmiennie wspiera działania na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego regionu i promuje jego wartości historyczne.

Zakończenie prac przy ołtarzu głównym to nie tylko koniec inwestycji, ale także początek nowego rozdziału w życiu parafii i wspólnoty lokalnej. Odnowiony ołtarz stanie się teraz nie tylko miejscem kultu, ale także świadectwem wspólnego wysiłku w imię ochrony tego, co piękne, ważne i warte zachowania.

Marta Warias

Koniec Pu-Chatki

Po pięciu latach niesienia pomocy porzuconym i chorym kotom, Stowarzyszenie SOS Koty Mielec ogłosiło zakończenie swojej działalności. To decyzja, jak podkreślają działaczki, bolesna, wymuszona przez trudne emocje, formalności i brak sił do dalszej walki.

„To nie chodzi o pieniądze” – zaznaczono w opublikowanym w mediach społecznościowych oświadczeniu. Główne przyczyny decyzji to problemy formalne po czerwcowej kontroli Powiatowego Inspektoratu Weterynarii oraz wyczerpanie psychiczne osób zaangażowanych w prowadzenie placówki.

**„Pu-Chatka” nielegalnym schroniskiem?
Decyzja urzędników
i brak realnych opcji**

W czerwcu br. inspektorki PIW po kontroli uznały, że tzw. Pu-Chatka – miejsce prowadzone przez stowarzyszenie, w którym mieszały koty – działała jak „nielegalne schronisko”. Choć nie stwierdzono uchybień w opiece nad zwierzętami, urzędowo narzucono dwa możliwe rozwiązania:

ograniczenie liczby kotów do maksymalnie 15, albo rejestracja



Jedni z podopiecznych fundacji SOS Koty Mielec.

jako oficjalne schronisko, zgodnie z przepisami.

Każde z nich – jak podkreślają przedstawicielki SOS Koty – jest nierealne. „15 kotów to za mało, by to wszystko miało

sens”, piszą. Z kolei spełnienie rygorystycznych warunków dla schroniska – w tym wymóg 150 metrów od zabudowań – wiązałoby się z zakupem lub budową obiektu na działce o powierzchni

minimum 9 hektarów. To koszt, na który organizacja nie ma szans.

„Nie mamy żalu do pań z PIW. Takie są przepisy, a że donosy na nas trafiają bezpośrednio

do inspektoratu wojewódzkiego – sprawa musi zostać doprowadzona do końca”, czytamy dalej.

Wyczerpanie psychiczne. „To dla nas drugi etat – bez urlopu”

Drugim, równie poważnym powodem decyzji jest wypalenie emocjonalne osób prowadzących stowarzyszenie. „Nie jesteśmy już w stanie robić wszystkiego”, tłumaczą. Codzienne zgłoszenia o potrzebujących kotach, których nie mogą już przyjąć, stają się źródłem wewnętrznych napięć i bólu.

Zespół SOS Koty składa się z kilku osób – wszystkie pracowały wolontariacko, poświęcając swój czas i życie prywatne, by ratować bezdomne zwierzęta. „To jak drugi etat, tylko z bagażem emocji, którego nie da się z siebie zrzucić.”

Coraz trudniej było im też zdobywać środki.

- Każda większa akcja to nadzieja, ale i często rozczarowanie - piszą z żalem, wspominając brak odpowiedzi na prośby o pomoc, wysyłane m.in. do znanych osób.

Przez pięć lat działalności stowarzyszenie pomogło 605 kotom. Znaczna część z nich znalazła domy, inne otrzymały opiekę, leczenie i szansę na godne życie.

Teraz priorytetem dla zespołu jest znalezienie dobrych domów dla kotów, które pozostały w Pu-Chatce.

Stowarzyszenie zapowiada, że jego działalność zostanie zakończona w ciągu 4-5 miesięcy. Do tego czasu wszystkie zwierzęta będą miały zapewnioną opiekę – „to, co najważniejsze: leczenie, jedzenie, czułość i poczucie bezpieczeństwa”.

Działaczki apelują do wszystkich, którzy mogą pomóc: o adopcję, o udostępnianie postów, o rozmowę z bliskimi. Każdy nowy dom to jedno życie uratowane przed pobyt w schronisku.

„To Wy byliście siłą”

Na koniec organizacja dziękuje wszystkim wspierającym.

„To wszystko – nasza Pu-Chatka, te 605 kotów, które od 2020 roku dostały w niej szansę na lepsze życie – to zasługa Was wszystkich - czytamy w pełnym emocji pożegnaniu. - Jesteście bardzo dobrymi, wspaniałymi i empatycznymi ludźmi i to dla nas zaszczyt, że mogliśmy Was spotkać na naszej drodze i przyjąć od Was tyle dobra dla naszych kotów. Z całego serca za to Wam dziękujemy, w imieniu obecnych kotów i setek kotów które mają teraz w Waszych domach szczęśliwe życie. Dziękujemy za każdą wpłatę, każdy dar, każde wsparcie, każdą adopcję i każde dobre słowo. Jeśli ktoś chciałby kontynuować naszą misję i przejąć prowadzenie stowarzyszenia i Pu-Chatki – jesteśmy otwarte na rozmowę. To musi być ktoś, kto odda temu serce i całe swoje życie.”

Marta Warias

Upiec chleb to nie bułka z masłem

Kto raz spróbuje prawdziwego chleba, pieczonego w piecu, robionego na prawdziwym zakwasie, to trudno mu powrócić do sklepowych teksturek i gotowych, krojonych chlebów, które najczęściej na drugi dzień nie nadają się do niczego. A upiec chleb - choć to duża sztuka - może sobie każdy. Skąd wziąć tylko ten piec...

Jest jeszcze kilka miejsc, gdzie takie piece się ostały i są traktowane przez gospodynie jak największe skarby, bo skąd teraz wziąć zduna, który potrafiłby postawić taki piec? Młode pokolenie, które chce zjeść sobie prawdziwego, domowego chleba, najczęściej przyrządza go w piekarniku czy specjalnych urządzeniach do wypieku. Gdzie jednak takim maszynom do kaflowego pieca, w którym tak pachnie drewnem...

Na temat wypieku chleba porozmawialiśmy z panią He-

leną, która od wielu już lat, choć tylko na użytek swojej rodziny, piecze jeszcze chleb, w starym piecu, a przygotowuje zakwas w drewnianej dzieży.

Trudne początki

- Najlepsze drewno do wypieku chleba to liściaste - twierdzi pani Helena. - Piec chlebowy to nie wędzarnia, żeby ładnie pachniało drzewem owocowym, a iglaste słabo trzyma ciepło. Najlepiej rozpałać miękkim drewnem brzozy lub topolowym, a potem dołożyć dębowego, żeby osiągnąć właściwą temperaturę.

Sama temperatura to jeszcze nie wszystko. Przygotowywanie chleba to czynność pracochłonna, ale rezultat jest wart wysiłku. Zazwyczaj. Pani Helena do dziś wspomina, jak jako mała dziewczynka uparła się, że to ona przygotuje chleb. Jej mama pozwoliła, bo oszczędzało jej to rannego wstawania.

Mała Helenka zabrała się więc za wypieki, tylko trochę pospieszyła się ze wsadzeniem chleba do pieca, nie pozwoliła mu wyrosnąć drugi raz, już na brytfannie. Chleb co prawda się upiekł, ale był tak ciężki, że nie nadawał się do jedzenia. Nacieszyły się nim za to kury...

Chleb musi mieć bowiem czas, żeby wyrosnąć, tylko wtedy będzie puszysty, miękki i dobrze będzie się go jadło, nawet po kilku dniach.

Cała noc na rośnięcie

Całą procedurę pieczenia rozpoczyna się już poprzedniego dnia, wieczorem. Wtedy przygotowuje się w drewnianej dzieży - czyli minibeccze z pokrywą - zaczyn na chleb. Taki zaczyn musi leżeć w cieple, najlepiej na zapiecku, i do tego otulony jeszcze ręcznikami czy swetrami. Tak przygotowany zaczyn ma czas, żeby sobie podrosnąć tak, że nad ranem

zajmuje już całą dzieżę. Rano, skoro świt, chleb wyrabia się - dosyć długo - i formuje z niego chlebki. Te też muszą poleżeć w cieple, aż podrosną, i dopiero wtedy, po posmarowaniu ich wodą, żeby ładnie błyszczały, trafiają do miejsca swojego przeznaczenia, czyli chlebowego pieca. W piecu pali się zresztą o wiele wcześniej, żeby osiągnąć pożądaną temperaturę. Następnie drewnianymociochem - przyrządem przypominającym motykę - wygarnia się ogień, pozostawiając tylko żar, w którym mają się upiec chleby. A że nowoczesność sztuka nawet do drzwi starej sztuki pieczenia chleba, to teraz używa się blaszanych brytfanek.

- Jeszcze moja mama miała specjalne, słomiane koszyczki do wyrastania chleba - wspomina pani Helena. - Niestety, nie przetrwały do dnia dzisiejszego. Popularne zresztą też było pieczenie na liściach kapusty.

Ratunek w chlebie

Chleb jadamy na co dzień. Trudno sobie bez niego wyobrazić śniadanie czy kolację. Wiele współczesnych diet zakłada co prawda, że jedzenie chleba nie jest zdrowe, ale kto może się oprzeć kromce świeżego chleba z masłem? Już nie wspominając o tym, że chleb może pełnić i inne funkcje...

- Moja mama żyła jeszcze w czasach, kiedy nie jeździło się codziennie do sklepu, więc chleby trzeba było przygotowywać w miarę często. Jak sama mówiła, w życiu zmarnowała tylko jeden bochenek chleba, który jej nie wyszedł.

- To było po wojnie, niespokojne czasy. Po wsiach płatali się wówczas różni ludzie, czasami aż strach było na nich patrzeć... Raz mama została sama w domu, zajęta robieniem chleba. Do domu - bo nikt wtedy jeszcze drzwi nie zamykał - wszedł jakiś nieznajomy,

któremu bardzo źle patrzyło z oczu. Mama dała mu, co zostało z obiadu i dalej zajęła się chlebami. A miała na szyi medalik z Matką Boską, bardzo stary i w rodzinie już od lat. Bała się, że go jej zabierze, zerwała go z szyi i wsadziła do bochenka, który właśnie wyrabiała. Włóczęga pokreślił się jeszcze po domu, aż w końcu sobie poszedł. Medalik przetrwał pieczenie, chleba nie udało się uratować, ale nie była to wielka cena za rodzinną pamiątkę - wspomina pani Helena.

Wraca do łask

Po czasach, kiedy ludzie zachłystnęli się tym, że w każdej chwili mogą wyskoczyć do sklepu i kupić chleb, do łask wraca tradycyjna sztuka pieczenia chleba. Wiele młodych gospodyń, może z mody, może z tradycji albo dla zdrowia, same robią chleb, choć już nie w chlebowych piecach...

Marta Warias

Ile studenci zapłacą za wynajem mieszkania?

To prawdziwa szkoła życia. Młode osoby, które przyjeżdżają do Rzeszowa na studia, jeszcze przed rozpoczęciem studiów muszą zdać ważny egzamin – znaleźć dach nad głową. Na miejsce w akademiku może liczyć tylko 10% z nich. Pozostali szukają mieszkań lub pokoi, także współdzielonych. W ten sposób łatwiej o zakwaterowanie na studentką kieszeń. Na jakie koszty mieszkaniowe muszą przygotować się rzeszowscy studenci?

Jak wynika z nowego raportu „Szkolnictwo wyższe w roku akademickim 2024/2025”, opublikowanego przez Główny Urząd Statystyczny, Rzeszów jest miejscem nauki 35 tys. studentów. Uniwersytet Rzeszowski i Politechnika Rzeszowska prowadzą akademiki, z których korzystać mogą także studenci innych szkół wyższych działających w mieście. Problem w tym, że wszystkie domy studenckie Rzeszowa mają łącznie 3,5 tys. miejsc. Jest tu więc przestrzeń dla 10% studiujących.

Jak wskazuje opublikowanego właśnie raportu międzynarodowego



Rzeszów jest miejscem nauki 35 tys. studentów.

dowej agencji doradczej Savills, ten wynik jest równy średniej dla największych polskich miast akademickich. Według zawartych w dokumencie danych, najlepszy odczyt w kręgu ośrodków objętych analizą notuje Łódź (17%), drugie miejsce zajmuje Lublin (16%), trzecie Kraków (15%). We Wrocławiu miejsce w akademiku czeka na co 10. studenta, tak jak w Rzeszowie. W Poznaniu może na to liczyć 8% studentów, w Warszawie i Katowicach – po 7%.

Ile kosztuje pokój dla studenta w Rzeszowie?

Oplaty za akademiki w Polsce różnią się w zależności od miasta, standardu, metrażu oraz dostępnych udogodnień. W Rzeszowie wahają się od 500 zł do 1300 zł.

Najtańsze lokum to miejsce w pokoju 3-osobowym w akademikach „Nestor” lub „Alchemik”, prowadzonych przez politechnikę, jednak nieznacznie drożej (za 520 zł miesięcznie) można mieć miejsce w „dwójce” w domach studenckich „Laura”, „Filon”, „Merkury” lub „Hilton”, należących do uniwersytetu.

Z kolei najdroższa przewidziana opcja to pokój dwuosobowy z aneksem kuchennym w akademiku uniwersytetu, oddany do jednoosobowego użytku studentowi innej uczelni (1300 zł).

Znacznie więcej musimy zapłacić za kawalerkę. Według danych GetHome.pl średnia cena najmu mieszkania jednopokojowego w czerwcu 2025 roku wynosiła 1923 zł miesięcznie, ale najtańsza dostępna wówczas oferta – 1250 zł. To dużo, zwłaszcza na studentką kieszeń. Student do 26. roku życia zatrudniony na umowę zlecenie za minimalną krajową np. w kawiarni zarobi 30,50 zł na godzinę, czyli 2440 zł za pół „etatu”.

Razem łatwiej, czyli mieszkania studenckie

Przy takiej relacji zarobków do czynszów nie dziwi, że wielką popularnością cieszą się różne formy współdzielenia przestrzeni i... opłat. W przypadku mieszkań dwupokojowych średni czynsz w Rzeszowie wynosi 2499 zł, trzypokojowych – 3095 zł. Przy podziale czynszu na dwoje, troje lub więcej współlokatorów opłacenie takiej kwoty staje się realne.

W najbliższych miesiącach należy spodziewać się wzrostu popytu na wynajem. We wszystkich metropoliach oferta rosła do marca, a w kolejnych miesiącach zaczęła się kurczyć. Na ogół w marcu i kwietniu popyt wyraźnie się ożywia, a apogeum osiąga wczesną jesienią, kiedy mieszkań szukają studenci.

Marta Warias

Wakacyjna praca studenta

Wakacje już trwają i wielu studentów chcąc zasilić domowy budżet rozpoczęło pracę. Zatrudnienie studenta może odbywać się na podstawie różnych umów. Różnią się one obowiązkami odprowadzania składek a co za tym idzie, również prawem do świadczeń.

Student może być zatrudniony m.in. na umowę o pracę, umowę zlecenia i umowę o dzieło.

Od umowy o pracę zawsze istnieje obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne. Taki pracownik podlega ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu. Pracodawca ma również obowiązek odprowadzenia składek na ubezpieczenie zdrowotne i w ciągu

7 dni od rozpoczęcia umowy o pracę musi zgłosić pracownika do ZUS.

- Jeśli nie jesteśmy pewni, czy pracodawca dopełnił wszystkich formalności i wysłał zgłoszenie do ZUS, możemy to sprawdzić. Można przyjść do placówki ZUS i osobiście uzyskać informacje (konieczny będzie dowód osobisty lub paszport). Kolejną opcją jest napisanie wniosku do ZUS (gotowe formularze ZUS ZZU są w każdej placówce i na stronie internetowej www.zus.pl). Wówczas odpowiedź zostanie przysłana listem. Najwygodniejszym i najszybszym sposobem jest skorzystanie z Platformy Usług Elektronicznych ZUS (PUE/eZUS). Po zalogowaniu się do portalu PUE możemy sprawdzić, czy pracodawca zgłosił nas do ubezpieczeń. Możemy także skorzystać z video-rozmowy z pracownikiem ZUS, czyli e-wizyty – wyjaśnia Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie podkarpackim.

Umowa zlecenie – bez składek

Studenci najczęściej są zatrudniani na umowy zlecenia. Jeżeli student nie ma ukończonych 26 lat to w przypadku takiej umowy nie podlega w ogóle zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Ale też nie są odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne i w sytuacji np. wypadku, choroby, opieki nad członkiem rodziny nie ma możliwości korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Prawo do zwolnienia z opłacania składek od umowy zlecenia powstaje od momentu przyjęcia w poczet studentów (czyli immatrykulacji) do dnia, w którym:

- uczelnia skreśli daną osobę z listy studentów (bo np. zrezygnuje ze studiów),

- złoży egzamin dyplomowy,

- złoży ostatni wymagany planem studiów egzamin – jeśli studiuje na kierunku lekarskim, lekarsko-dentystycznym lub weterynarii,

- zaliczy ostatnią przewidzianą w planach studiów praktykę – jeśli studiuje farmację.

Zwolnieniu z opłacania składek z umowy zlecenia nie może skorzystać student, który taką umowę zawrze z własnym pracodawcą (z którym ma podpisaną umowę o pracę) albo wykonuje taką umowę na jego rzecz.

Mniej niż 26 lat i przerwa między studiami

Jeśli żak nie ma ukończonych 26 lat, a skończy studia lub przez jakiś czas nie ma statusu studenta (np. w czerwcu obroni licencjat i od października roz-

pocznie uzupełniające studia magisterskie), to wówczas umowa zlecenie jest oskładkowana. Należy poinformować o ukończeniu studiów swojego zleceniodawcę. Będzie on musiał zgłosić taką osobę do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Jeśli student będzie objęty takim ubezpieczeniem, może korzystać z płatnych zwolnień chorobowych czy też zasiłku opiekuńczego, macierzyńskiego lub świadczenia rehabilitacyjnego.

Ważne!

Nie są studentami uczestnicy studiów doktoranckich oraz uczestnicy studiów podyplomowych, nawet jeśli mają mniej niż 26 lat.

Umowa o dzieło – zasady takie same dla wszystkich

Niezależnie czy jest się studentem czy nie, od umowy

o dzieło nie płaci się żadnych składek. Co oznacza, że ten okres jest nieskładkowy, nie zapisuje się na naszym koncie ubezpieczeniowym, a w sytuacji różnych zdarzeń losowych – nie przysługują nam świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

- Bez względu na to czy ktoś jest studentem czy nie, i wykonuje umowę o dzieło na rzecz firmy, z którą ma zawartą umowę o pracę, bądź zawrze umowę o dzieło z innym podmiotem niż własny pracodawca, ale wykonuje ją na rzecz swojego pracodawcy, to pracodawca będzie musiał opłacić od umowy o dzieło wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (łącznie ze składkami od wynagrodzenia pracowniczego) - dodaje rzecznik.

Marta Warias

Tajemnice radiestety

Mало kto wie, kim jest i czym zajmuje się radiesteta. Można powiedzieć, że jest to zapomniany zawód. Dzisiaj tylko nieliczni mogą pochwalić się niezwykłymi zdolnościami radiestezji. Zaliczał się do nich Mieczysław z Pielni. Zainteresowanie pana Mieczysława radiestezją rozpoczęło się od złego miejsca... do spania.

Tak opowiadał w wywiadzie dla Korso Sanockiego w 2017 roku:

- W nocy, jak tylko kładłem się do łóżka, zaczynały boleć mnie nogi - wspomina. - Miałem również trudności z zasypianiem. Nie wiedziałem dlaczego. Ciągłe mnie to nurtowało. W końcu usłyszałem w radiu audycję poświęconą radiestezji. Wypowiadał się radiesteta, który tłumaczył, jak działają ciekły wodny, jakie przyrządy należy wykonać, aby je badać. Polecił również lekturę dwóch książek: „Radiestezja a przyroda” oraz „Ekologia i radiestezja a zdrowie człowieka”. Zacząłem się w to zagłębiać.

Okazało się, że pan Mieczysław jest bardzo wrażliwy na promieniowanie, a przyczyną bólu nóg i bezsenności było nieodpowiednie ustawienie łóżka w pokoju. Odkrył w sobie również zdolności radiestezyjne. Poznając tajniki tej dziedziny, wykonał dla siebie różdżkę z wikliny, a pierwsze wahadelko stworzył z obrączki rodziców.

- Takie wahadelko może lepiej służyć początkującym niż to prawdziwe - mówi. - Można je wykonać ze srebrnej lub złotej obrączki zawiązanej na bawełnianej nitce. Trzeba mieć również odrobinę zdolności, a posiada je 1/3 ludności na świecie. Jednak tylko niewielka liczba z tego grona o nich wie. A trzeba pamiętać, że im więcej ćwiczymy, tym nabieramy większej wprawy. U mnie proces przebiega szybko, z większą siłą biologiczną. Posiadam również wieloletnie doświadczenie. Wiem, że jak tętno w głowie przyspiesza, to za moment nastąpi reakcja przyrządu.

Kulisy pracy radiestety

Jak przebiega praca radiestety i od czego należy zacząć? O tym pan Mieczysław opowiedział w czasie pracy u jednej z osób, której sprawdzał w domu przebieg cieków wodnych. Przede wszystkim radiesteta powinien zaopatrzyć się w odpowiednie narzędzia, czyli wahadelko, różdżki i rezonatory.

Przeznaczone do wykrywania cieków wodnych, żyły wodnej lub ogólnie promieniowania wahadelko jest ciężkie, aby wiatr miał na nie mniejszy wpływ. Może ono pokazywać, czy woda, którą znaleźliśmy, jest dobra czy zła. Jak tłumaczy pan Mieczysław, wahadelko reaguje na podstawie podświadomości. Bierze je do dłoni i ogrzewa swoim ciepłem.

- Następnie koncertuję się na jednej konkretnej myśli, nad tym, co chcę zbadać - opowiada. - Wahadelko zaczyna się poruszać i pokazywać, w którym kierunku powinienem iść, aby znaleźć ciek wodny. Należy patrzeć na jego koniec i iść powoli. W końcu te ruchy zmienia na takie, które informują o działaniu ciek. Zatacza kręgi, a w końcu zaczyna wirować. Miejsce, gdzie najbardziej wiruje, jest środkiem ciek. Ma największe promieniowanie i oddziaływanie na nasze zdrowie.

Wirowanie w prawo oznacza dobrą wodę, w lewo złą, czyli zanieczyszczoną.

- Wszystko, co pozytywne, wiruje w prawo - mówi. - Z tym że u osób leworęcznych wszystko następuje odwrotnie. U nich wirowanie w lewo oznacza dobrą wodę.

Innym przyrządem służącym do znajdowania cieków jest różdżka. Może zostać wykonana z wikliny, ale również z jałowca czy leszczyny. Przede wszystkim powinna mieć wspólny pień, od którego wychodziłyby rozdwojone pędy nie dłuższe niż 50 cm, a pień ma być nie dłuższy niż 8 cm. W przeciwnym wypadku różdżka robi się za ciężka, co może fałszować uzyskane odczyty. Działa ona zawsze do góry. Jak zaznacza pan Mieczysław, ważny jest również odpowiedni sposób trzymania różdżki.

- Pod chwytem, pomiędzy kciuki, przygiąć do siebie, łokcie mają być przy tułowiu - radzi. - Inaczej silna żyła może złamać różdżkę. Trzeba patrzeć na koniec, myśleć o wodzie, trzymać ją wyżej niż poziom i iść powoli. Czasami muszę tak silnie ją trzymać, że aż bieleją mi dłonie. Gdy idę w stronę ciek czy żyły wodnej, różdżka robi małe drgnięcia. Czuję to w rękach. Dopiero później zaczyna się ugiąć i muszę się zatrzymać.

Różdżka może być również metalowa. Pan Mieczysław posiadał taką, ale niefortunnie zgubił ją w Niebieszczanach. Położył przedmiot w dużej trawie i później już go nie znalazł. Taką różdżkę można kupić w sklepie radiestezyjnym.

Ostatnim podstawowym przedmiotem, którym może posłużyć się radiesteta, jest rezonator, który sam wiruje. Można nim wykryć bardzo dużo rzeczy. Wychyłanie się końców w konkretnym kierunku pokazuje, skąd jest napływ wody. Gdy idziemy dalej, rezonator w końcu się skrzyżuje. W tym miejscu jest środek ciek.

Za jego pomocą można wykryć również siatkę szwajcarską. Są to pasy, które przepływają ze wschodu na zachód i z południa na północ. Powstają podczas wirowania ziemi. Pasy mogą mieć 2,5 m i 2 m, krzyżują się ze sobą. Siatkę wykrył szwajcarski uczoney.

Pan Mieczysław przyznaje, że oddziaływanie promieniowania na jego organizm jest tak silne, że żyłę wodną potrafiłby znaleźć nawet za pomocą torebki herbaty.

Co ważniejsze, nie tylko znajduje ciek i żyły wodne. Można zaprosić go do domu, gdzie określili promieniowanie, jakie przebiega przez nasze mieszkanie, sprawdzi, czy łóżka zostały odpowiednio położone, czy sposób w jaki śpiemy, jest właściwy.

- Jeżeli mamy koszmara, to odwróćmy głowę w drugą stronę, w przeciwnym kierunku - radzi. - Mając pozytywne sny, będziemy zdrowsi. W ten sposób odpoczywamy i nie stresujemy się. Na wyjeździe, jak nachodzą mnie jakieś zmyślenia, to od razu wiem, że moje miejsce do spania jest zbyt napromieniowane.

Pan Mieczysław zaznacza także, że nie można spać nisko nad podłogą, bo tam jest największe promieniowanie. Powinno się zachować przynajmniej 40 cm odległość między podłogą a łóżkiem. Oprócz tego nie można spać, mając gniazdko przy głowie, bo ono również promieniuje.

Skrzyżowanie cieków działa podwójnie. Wtedy występuje bardzo duże promieniowanie. Należy też pamiętać, że na dole występuje mniejszy zasięg niż na górze. Z tego też powodu w piwnicach, przy ziemi w ogóle nie ma szkodliwego promieniowania.

Wykorzystując tajniki radiestezji, można także sprawdzać produkty. Każdy należy badać w nienapromieniowanym miejscu.

- Na stole kładziemy zioła lub inne produkty, które chcemy zbadać, czy są dobre, czy nie są fałszywe - tłumaczy pan Mieczysław. - Kładziemy na stole produkt, prawą dłonią trzymamy wahadelko, zaś lewą dajemy na blat stołu. Wahadelko zaczyna wykonywać ruchy. Jeżeli w prawo, to produkt jest zdrowy. Jeżeli

w lewo, to jest niezdrowy lub fałszywy. Jeżeli wahadelko wiruje ukosem, to jest to podejrzana sprawa, a dla nas ostrzeżenie, że nie wolno tego stosować.

Radiestezja to czary?

W trakcie swojej działalności pan Mieczysław spotkał się z różnymi opiniami na temat radiestezji. Nieraz ludzie sceptycznie podchodzą do jego działań. Nie dowierzają, że w takim, a nie innym miejscu znajdzie źródło wody. W wątpliwość często też poddają jego działania, twierdząc, że sam tak porusza wahadelkiem czy różdżką.

- Może się tak wydawać, jak ktoś patrzy z boku na to, co robię - przyznaje. - Jednak ja myślę cały czas o jednym. O tym, czego szukam. Zadaję sobie pytanie w podświadomości i muszę się na tym skupić. Są to mimowolne ruchy ręki. W moim umyśle jest centrum, które odbiera promieniowania.

Wiele osób może sądzić, że to, czym zajmuje się pan Mieczysław, to czary. Mężczyzna przypomina sobie historię jednego księdza, który również miał obiekcje na temat jego radiestezyjnej działalności.

- Po jakimś czasie przyszedł do mnie z prośbą o pomoc, bo zabrakło mu wody. Poszedłem do niego. Powiedział, że zostawia mnie z moimi czarami, abym czynił powinność. Odpowiedziałem, że jeśli sądzi, że to czary, to ja się za to nie zabieram, bo z czarami nie mam nic wspólnego. Wytyczyłem mu w końcu studnię, gdzie woda była na głębokości 4 m.

Pan Mieczysław wytyczał również swoje studnie. Badał także stare studnie powojenne, które jak się okazało, znajdują się na przebadanym radiestezyjnie terenie.

- Kiedyś mi i trzem sąsiadom brakowało wody - wspomina. - Znalazłem źródła na wzgórzu i razem postanowiliśmy nasze cztery gospodarstwa w wodę z nich zaopatrzyć. Do 2,5 m dokołaliśmy się do czterech źródeł. Zakupiliśmy materiały, później zrobiliśmy wodociąg, taką zbiornicą studnię. Był to duży zbiornik, a wodociąg liczył sobie 750 m pomiędzy domami. Pierwszy taki w Pielni.

Od tego zaczęła się przygoda pana Mieczysława z szukaniem źródeł. Inni sąsiedzi również chcieli, żeby im wymierzył, a wytyczał trafnie. Więc mieszkańcy jednej wioski polecali pana Mieczysława mieszkańcom innych

wiosek. Bywał nawet w okolicach Rzeszowa.

- Przedtem wytyczałem częściej każdemu, kto mnie o to poprosił. Teraz nie chodzę aż tak daleko jak kiedyś, bo to dla mnie jest szkodliwe - mówi. - Nie mogę często wytyczać studni, bo to również dobrze nie oddziałuje na mój organizm. Miałbym problemy z zasypianiem i ciśnieniem. Wszystko zależy od mojego samopoczucia. BHP radiestezji też trzeba zachować - dodaje.

Aby odpromienić się po wytyczaniu studni, pan Mieczysław bierze prysznic, gdyż woda ściąga promieniowanie.

Za pomocą samej mapy czy planu działki również można stwierdzić, gdzie znajduje się woda na działce.

- Podstawową zasadą jest to, że trzeba siedzieć na miejscu niezapromieniowanym twarzą do północy i zadać pytanie, a wahadelko na planie powie - mówi pan Mieczysław. - Radiestezja to olbrzymia dziedzina parapsychologii. Nie zagłębiał się jednak w parapsychologię, bo można komuś zrobić krzywdę. Na przykład ściągnąć złe duchy.

Jak mówi, radiestezja jest szerokością dziedziny. Z jej pomocą doświadczeni radiesteci poszukują np. zaginionych osób. Sprawdzają, czy dana osoba żyje czy nie.

- Rozkłada się mapę, ma się zdjęcie, myśli się o tej osobie, zadaje pytania: gdzie jest i czy żyje? Myśl człowieka pokonuje tysiące kilometrów w kilka sekund. Wszystkiego można się dowiedzieć, tylko trzeba mieć zdolności. Radiesteta musi być jednak wypoczęty.

Trochę historii i odpromienniki

Okazuje się, że miejsce zapromieniowane można odpromienić. Służą do tego odpromienniki, które przenoszą promieniowanie w inne miejsce.

- Nie zawsze działają dobrze. Najlepsze są naturalne.

Do nich zalicza się sienniki ze słomy żytniej lub owsianej. Obecnie można posłużyć się trawą morską. W sklepach dostępne są materace z trawy morskiej i gorczycowe prześcieradła. Mogą one służyć swoim właścicielom nawet kilka lat.

Naturalnymi odpromiennikami mogą być również kasztany, które wysypuje się do wersalki. Należy pamiętać, że działają one tylko rok. Jak zaznacza pan Mieczysław, wszystkie zioła powinno się wymienić po roku sto-

sowania, bo później tracą swoją wartość.

Bardzo dobrym odpromiennikiem jest skóra z dzika.

- Dzik powinien być ustrzelony w zimie, bo wtedy ma dobry porost, szczecinę - mówi pan Mieczysław. - Skórę z tłuszczów oczyszcza się nożem, a następnie rozpina np. na stole lub płycie, żeby wyschła. Nie wolno jej wyprawiać, bo straci swoje właściwości i odporność na promieniowanie.

Skórę z dzika kładziemy pod materac włosem do góry. Odpromiennikiem może być również skóra z barana, ale niewyprawiana wydziela przykry zapach i po sześciu latach traci właściwości. Z dzika swoich cech nie traci nigdy.

Odpromienniki wstrzymują właściwości, które uodparniają i neutralizują ciek. Jak opowiada pan Mieczysław, dawniej panowie po dworach spali tylko na skórach, bo wiedzieli o ich zaletach.

- Cała wioska pracowała na roli u pana - mówi. - Chłopi jak mieli trochę swoich produktów, to składali je w postaci pańszczyzny. Panowie nie zjadali całej daniny, ale dodawali do zaprawy murarskiej przetwory, jajka, sery i inne skorupy, mieszały z wapnem palonym i murowali dwory. To było zdrowe, bo odpromieniowało dom. Tereny pod budowę dworów były badane radiestezyjnie i starannie wybierane. Teraz nikt się tym nie przejmie.

Wcześniej zakopywano do połowy ogromne kamienie naturalnie obrobione przez rzekę, w kształcie okręgu lub walca na rogach domów. To one również odpromieniowały budynek. Innym sposobem było sadzenie brzozy w odległości 3-4 m od ścian domu. Te drzewa nie tylko oczyszczają powietrze, ale również odpromieniowują.

Pan Mieczysław zaznacza, że obecnie często planuje się zagospodarowanie terenu. Według niego nie jest to dobrym wyjściem, bo każdy powinien sobie odpowiednio ustawić swój domek.

Zdrowsze od domów budowanych na ciekach wodnych są domy powstające na balach na wodzie. Wszystko dlatego, że ciek wodny, przemieszczając się między strukturami ziemi i minerałami oraz skałami, pociera i wytwarza szkodliwy prąd, określane nawet w hercach.

- Tym samym wytwarza niebezpieczne dla nas ładunki - mówi pan Mieczysław. - Tym bardziej jeśli ciek jest brudny z dużą zawartością metali.

Redakcja

Encyklopedia

miasta **Mielca**

Józef Witek

MATERIAŁY DO VI TOMU



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na **NOWEJ** stronie **www.encyklopedia.mielec.pl**

**PADWIŃSKA TERESA
KAROLINA,
(z domu SOKÓŁ),**

urodzona 20 VII 1937 r. w Mielcu, córka Piotra i Bronisławy z domu Piszczek. Absolwentka Liceum Pedagogicznego w Mielcu z maturą w 1955 r. W latach szkolnych trenowała lekkoatletykę i biegła na krótkich dystansach: 100 m, 200 m, 400 m i 500 m. Startowała z powodzeniem w zawodach młodzieżowych, m.in. w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Pracę zawodową rozpoczęła w 1955 r. jako nauczycielka w Szkole Podstawowej w Wadowicach Górnych. Od 1957 r. do 1975 r. pracowała w świetlicy międzyszkolnej WSK Mielec, a później była kierownikiem świetlicy w Szkole Podstawowej nr 3 w Mielcu. Poza pracą zawodową udzielała się społecznie w organizacjach kobiecych. Była też ankietką prowadzącą badania dla Polskiego Radia i Telewizji. Została uhonorowana m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PRL, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i wpisem do Księgi „Zasłużonych dla miasta Mielca”. Zmarła 27 V 2023 r. i została pochowana na Cmentarzu Komunalnym w Mielcu przy ul. Królowej Jadwigi.

**PALUCH IRENEUSZ
(ksiądz),**

urodzony w 1975 r. w Mielcu, syn Kazimierza i Krystyny. Absolwent Liceum Ekonomicznego w Mielcu z maturą i tytułem technika-ekonomisty. Jako alumn Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie odbył studia filozoficzno-teologiczne na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i w 2000 r.

uzyskał tytuł magistra z zakresu teologii moralnej. Także w roku 2000 przyjął święcenia kapłańskie. Jako wikariusz pracował w parafiach: pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Tarnowie, pw. św. Kazimierza w Nowym Sączu, pw. Matki Bożej Anielskiej w Dębicy, Pilźnie, Szczurowej, Żegocinie, pw. Miłosierdzia Bożego w Tarnowie i Radomyślu Wielkim. Od 2021 r. pełni proboszczowską funkcję rektora rektoratu pw. bł. Karoliny w Siedlcu. Podczas posługi duszpasterskiej pracował jako katecheta w szkołach wszystkich szczebli, jako kapelan szpitali w Nowym Sączu i Dębicy, domowego hospicjum w Nowym Sączu oraz Honorowych Dawców Krwi Sądeckiej i powiatu dębickiego. Ponadto przez 6 lat pracował jako wolontariusz Sądeckiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Od 2010 r. należy do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Wyróżniony Odznaką Honorową Polskiego Czerwonego Krzyża.

**PASKO-TUREK RENATA
STANISŁAWA
(z domu PASKO),**

urodzona 22 III 1957 r. w Wojsławiu koło Mielca (od 1985 r. osiedle w Mielcu), córka Edwarda i Elżbiety z domu Kania. Absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego w Mielcu z maturą w 1976 r. Studiowała na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Krakowie i w 1982 r. uzyskała tytuł lekarza medycyny. W latach 1983-1990 pracowała na Oddziale Dziecięcym Szpitala we Włoszczowej oraz pełniła funkcję kierownika Gminnego Ośrodka Zdrowia w Krasocinie. Od 1990 r. pra-

cjuje na Oddziale Dziecięcym Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu oraz w Poradni Pulmonologicznej w Mielcu. Ponadto od 2000 r. pełni funkcję kierownika NZOZ „Puls” w Rzemieniu. W czasie pracy zawodowej doskonaliła wiedzę lekarską, m.in. poprzez uzyskanie I stopnia specjalizacji w zakresie pediatrii i II stopnia w zakresie pulmonologii.

PAWĘZKA TOMASZ,

urodzony 23 V 1967 r. w Gliwicach, syn Stanisława i Barbary z domu Kowolik. Absolwent Technikum Rolniczego w Zamościu z maturą w 1989 r. Ukończył także Szkołę Muzyczną I i II stopnia im. K. Szymanowskiego w Zamościu. Studiował na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej w Katowicach w klasie śpiewu solowego pod kierunkiem prof. Jana Balarina oraz w Studium Wokalno-Baletowym przy Operetce Śląskiej w Gliwicach. Pracował w Państwowej Operetce Śląskiej w Gliwicach (później Gliwicki Teatr Muzyczny) jako aktor scen muzycznych. Wystąpił w około 750 spektaklach operetkowych i teatralnych, takich jak m.in.: „Kraina uśmiechu”, „Wiedeńska krew”, „Ptasznik z Tyrolu”, „Manewry jesienne”, „Księżniczka czardasza”, „Noc w Wenecji”, „Wesoła wdówka”, „Skowronek”, „Dajcie mi tenora”, „West Side Story”, „Popłoch wśród dziewcząt”, „Skarby Złotej Kaczki”, „Orfeusz w piekle”, „Kwiat Hawaiki” i in. W Operetce Śląskiej pełnił także funkcję asystenta kierownika muzycznego oraz asystenta dyrygenta chóru. Współpracował z ZPiT Śląsk i PZLPiT „Mazowsze” jako

edytor i korektor partytur choralnych. Prowadził zajęcia emisji głosu oraz pełnił funkcje dyrygenta i kierownika chórów: Chór „Betania” (Lublin), Chór „Misterion” (Lublin), Chór „Cantate Deo” (Tomaszów Lubelski), Chór „Mojej” Staro-Cerkiewno-Słowiański (Lublin) i Chór Męski Towarzystwa Śpiewaczego „Melodia” (Mielec). Współpracował z Chórem „Cantilena Camerata” (Zamość) i Chórem Instytutu Muzykologii KUL (Lublin). Członek Polskiego Towarzystwa Meteorologicznego. W 1994 r. przeprowadził się do Mielca, a w 1996 r. założył własną firmę TPNET, która zajmuje się projektowaniem graficznym, składem, łamaniem i przygotowaniem do druku książek, albumów i wydawnictw, gazet i gazetek reklamowych, projektowaniem logo i logotypów oraz projektowaniem layoutów gazet i czasopism, a także projektowaniem i wdrażaniem stron oraz sklepów internetowych. Od 2010 r. zajął się też realizacją nagrań lektorskich: narracji reklam, prezentacji multimedialnych, narracji filmów, materiałów szkoleniowych i edukacyjnych, audiobooków, powitań telefonicznych, zapowiedzi systemów IVR, spotów reklamowych do reklamy mobilnej, zapowiedzi w komunikacji miejskiej i krajowej (autobusowej, tramwajowej i kolejowej). Jego głos można usłyszeć w takich nagraniach w wielu miastach w różnych regionach Polski. Współpracował z AWR „Korso” Sp. z o.o. jako webmaster. Przygotował do druku IV tom „Encyklopedii miasta Mielca” (2014). Był też twórcą pierwszej strony internetowej: www.encyklopedia.mielec.pl.

PAWLICA JAN,

urodzony 17 XII 1886 r. w Nieborach (Śląsk Cieszyński), syn Karola i Anny ze Stonawskich. Uczęszczał do gimnazjów w Cieszynie i Bielsku, a następnie studiował prawo na Uniwersytecie Wiedeńskim. Odbił też służbę wojskową jako jednoroczny ochotnik w 3. Pułku Armat Polowych w Krakowie. W 1914 r. ukończył studia i został zatrudniony w Wyższym Sądzie Krajowym w Wiedniu na etacie Dyrekcji Policji. Po wybuchu I wojny światowej został zmobilizowany i skierowany do macierzystego 3. Pułku Armat Polowych, a później także do innych jednostek artyleryjskich. Po zwolnieniu ze służby wojskowej w sierpniu 1918 r. powrócił do Wiednia i pracy w Dyrekcji Policji. Kolejnymi miejscami pracy i stanowiskami były: Rząd Krajowy Księstwa Cieszyńskiego (urzędnik, 1919 r.), Starostwo Powiatowe w Cieszynie (urzędnik, 1919-1920), konsulat RP w Pradze (sekretarz, 1920 r.), Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (urzędnik, 1921 r.), Starostwo Powiatowe w Działdowie (starosta powiatowy, 1921-1927), Starostwo Powiatowe w Mysłenicach (1927 r.) i Starostwo Powiatowe w Mielcu (starosta powiatowy, 1927-1929). Był obecny przy rozwiązaniu Rady Miejskiej w Mielcu przez wojewodę krakowskiego w dniu 16 VII 1929 r. Zmarł nagle 19 IX 1929 r. w Mielcu. Został pochowany na cmentarzu w Cieszynie.

PIĄTKOWSKI ANTONI,

urodzony 30 V 1930 r. w Porąbce, syn Feliksa i Stanisława z domu Nowak. Pracował fizycz-

nie od 13. roku życia (w czasie okupacji hitlerowskiej), a następnie w Sosnowieckich Zakładach Odlewni Stali jako formierz. Już po wojnie odbył służbę wojskową w Technicznej Szkole Wojsk Lotniczych w Dęblinie i Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie. W 1953 r. przybył do Mielca i został zatrudniony w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego jako kontroler. W latach 1957-1968 pracował w Wydziale 41 jako mistrz, a następnie starszy mistrz. Od 1968 r. pełnił funkcję kierownika Oddziału Odlewni Tłocznikowej. Był wyjątkowo kreatywnym i aktywnym racjonalizatorem. Opracował blisko 160 projektów racjonalizatorskich, z których zastosowano 135. Według sporządzonego zestawienia pozwoliło to zaoszczędzić około 20 ton metali kolorowych i 23 tony stali nierdzewnej, a ponadto skróciło czas wykonania i poprawiło jakość wyrobów. Szczególnym osiągnięciem było opracowanie przyrządu do kalibrowania rur duralowych, co znacząco zmniejszyło ilość braków. Przyrząd był tak przydatny, że stosowano go ponad 20 lat. Poza pracą zawodową angażował się politycznie i społecznie w związkach zawodowych. Został uhonorowany m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PRL, Odznaką „Zasłużony dla województwa rzeszowskiego”, Srebrną i Złotą Odznaką Racjonalizatora Produkcji, Odznaką „Zasłużony dla wynalazczości i racjonalizacji” III stopnia i tytułem „Zasłużony Racjonalizator Produkcji”. Zmarł 19 VIII 2002 r. i został pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Mielcu przy ul. Królowej Jadwigi.

Józef Witek

Wejdź na

www.encyklopedia.mielec.pl




Wtorek, 22 lipca

9:00 Minecraft: Film
9:00 Królestwo siedmiu mórz
11:00 Smerfy: Wielki film
14:00 Smerfy: Wielki film
16:00 Smerfy: Wielki film
17:50 Superman - Dubbing
20:10 WTOREK Z DOBRYM KINEM - W ukryciu

Środa, 23 lipca

9:00 Smerfy: Wielki film
11:00 Kayara niepokonana

Czwartek, 24 lipca

9:00 Hitpig. Świniak zawodowiec
11:00 Smerfy: Wielki film
16:00 Smerfy: Wielki film
18:00 Smerfy: Wielki film
20:00 Superman - Napisy

Piątek, 25 lipca

9:00 Smerfy: Wielki film
11:00 Minecraft: Film
14:00 Smerfy: Wielki film
16:00 Pan Wilk i spółka 2
18:00 Smerfy: Wielki film
20:00 Vinci 2

Sobota, 26 lipca

14:00 Smerfy: Wielki film
16:00 Pan Wilk i spółka 2
18:00 Smerfy: Wielki film
20:00 Vinci 2
Niedziela, 27 lipca
14:00 Smerfy: Wielki film
16:00 Pan Wilk i spółka 2
18:00 Smerfy: Wielki film
20:00 Vinci 2 Kino
20:00 20 LAT Z PISF - Johnny

Poniedziałek, 28 lipca

9:00 Minecraft: Film
11:00 Smerfy: Wielki film
16:00 Smerfy: Wielki film
18:00 Smerfy: Wielki film
20:00 Vinci 2

Jazzowe brzmienia na mieleckim Rynku

Jazzowe brzmienia na mieleckim Rynku zakończyły weekend w wyjątkowym stylu w niedzielne popołudnie.

Punktualnie o godzinie 17:00 Rynek w Mielcu zamienił się w plenerową scenę muzyczną. Wszystko za sprawą koncertu zespołu Jazz Station, zorganizowanego przez Miasto Mielec we współpracy z Czorny Weddings & Events.

Przez trzy godziny mieszkańcy mogli delektować się jazzowymi dźwiękami w wyjątkowej, letniej atmosferze. Zgromadzona publiczność doceniła zarówno muzyczne umiejętności

artystów, jak i sam klimat wydarzenia. W tle ciepłe promienie słońca, a dookoła spokojne rozmowy, dzieci bawiące się nieopodal fontanny i spaceru-

jący mieszkańcy, którzy spontanicznie zatrzymywali się, by posłuchać. Koncert zakończył się ogromnymi brawami dla zespołu.

Julia Bogdan



Przez trzy godziny mieszkańcy mogli delektować się jazzowymi dźwiękami

Prezydent Miasta Mielca Radosław Swół
Dom Kultury SCK w Mielcu
Muzeum Historii Regionalnej „Pałac Oborskich”
Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka”
zapraszają na

PIKNIK w klimacie PRL

Gry i animacje dla najmłodszych

Koło fortuny

Plenerowa wystawa fotografii

Pchli targ

Wystawa samochodów Classic Cars Mielec

koncert Zespołu Muzycznego
BYLE DALEJ
Towarzystwa Śpiewaczego „MELODIA”
im. Stanisława Lachmana w Mielcu
ok. godz. 19.00

**Rynek Starego Miasta, ul. Rynek
26 lipca, godz. 16.00, wstęp wolny**

PREZYDENT MIASTA MIELCA RADOSŁAW SWÓŁ
DOM KULTURY SCK W MIELCU
MUZEUM HISTORII REGIONALNEJ „PALAC OBORSKICH”
MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII „JADERNÓWKA”
ZAPRASZAJĄ

PCHLI TARG

MIELECKI RYNEK

26.07 GODZ. 16.00-20.00

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!
OBOWIĄZUJĄ ZAPISY. SZCZEGÓŁY POD
NUMEREM: 17 787 5013.

1898
OSP WOLA MIELECKA

LKS START
WOLA MIELECKA
1947

CHARYTATYWNY TURNIEJ PIŁKARSKI GRAMY DLA KRZYŚKA

27 LIPCA 2025
AKMEL ARENA W WOLI MIELECKIEJ

OSP WOLA MIELECKA

PARTNEREM WYDARZENIA

		9			5			8
5		1	2		3	7		4
2	8		7		1	5	6	
8	3			1	9	6	4	7
6	1							
			6		2			
				5	4	3	8	9
	5	8	9	3	7			6
4							7	5

7	4			8				3
				2	4			1
						7	6	4
3				8	2	1	9	
	1	7		5		3		2
5	2		9		1			6
		3	6	9	5		2	
	5	6	1			9		7
4	9						6	1

4	5	6					9	
9	8					3		
1	7							8
			1					4
	4	8	5				2	
		1					6	3
7			9	8				
	6				7			9
	2	9		1			4	6

S
u
d
o
k
u

Krzyżówka

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego tygodnia brzmi: „RDZA NISZCZY ŻELAZO, A KŁAMSTWO DUSZĘ”.

Po odbiór nagrody w postaci książki zapraszamy do redakcji

pana Tadeusza Hyjka z Chorzelowa.

Przypominamy, że rozwiązania krzyżówki można wysłać lub przynieść osobiście tylko na oryginalnych kuponach z gazety.

Życzymy udanej zabawy!

Prószyński i S-ka

Wciągnięcie do rejestru		Jeden z Bohatyrowiczów	Zmierz ku oazie	Słynny port i kurort w Meksyku	Dawna drobna moneta włoska	Ocena za występ	Państwo w środkowej Afryce	Miara napięcia	Szklana rurka laboratoryjna	Skrzynia na ryby
Szpadel	Błąd	6	Bieg sprawy	Oplata graniczna	4	Sarmacka gorzalka				Karty do wróżb
						Przed sędzią				25
Hiszpańska wyspa		23			Pora kanikuły			Deszcz lub śnieg		21
	12		11	Dawny wysoki urzędnik	Narząd wzroku			Lantanowiec	9	
					1	2				
Gumka do wycierania ołówka		Eksploatuje statek	Duma dziadka			Siedzi przed ekranem	Zamknięta dzielnica			Wybór króla
Papier do kopowania			Strój żałobny	13	14		24			
		18		Najemca mieszkania					22	
				Wznoszony za zdrowie	Drzwi do stodoły	16	Nie posłuchał rad Dedala			
Kolor intensywnie czerwony		Stółbo-wo na plaży				15				17
Pochyłość	On i ona									
			Z łasiczką na obrazie	Oprawca, siepacz	Cztery kwartały	5		Płynie przez Lizbonę		
Natarcie	Przygoda miłosna			Przyjemny zapach						
Ustrój dawnej Rosji					Waga opakowania towaru	20			7	
10				Płynny tłuszcz z ryb			Rabatka kwiatowa		8	



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Tydzień w sanatorium

■ Anna:

To miał być spokojny tydzień. Tydzień z moją córką. Bez pośpiechu, bez budzika, bez listy zakupów przyklejonej do lodówki. Uzdrowisko, spacer po parku zdrojowym, inhalacje, które śmierdzą kamforą i eukaliptusem, ale niby dobrze robią na zatoki. Trochę śmiechu, trochę relaksu, może jakaś książka z biblioteki uzdrowskiej. W myślach już widziałam nas siedzące na ławce z herbatą w termosie, rozmawiające o tym, co było, i co będzie. Myślałam: nadrobimy rozmowy, powspominamy czasy, kiedy jeszcze wszystko było proste, a Basia mówiła do mnie „mamuniu”. Może nawet pogramy w scrabble.

Weszliśmy do pokoju, zrzuciliśmy kurtki, rozejrzałyśmy się i jednocześnie mruknęłyśmy: „No, może być.” Ciepła woda w kranie, firanki czyste, kołdry nie gryzą, telewizor z pilotem – czego więcej trzeba?

A potem, ledwie minęły dwa dni, a ja już byłam bohaterką lokalnego romansu. Tak przynajmniej twierdziła Basia. A ja, no cóż... Ja tylko powiedziałam „dzień dobry” panu z pokoju obok.

Naprawdę.

Nie wiem, jak to się stało. Naprawdę nie wiem.

To było po obiedzie – mieliśmy wtedy kluski śląskie, takie

z dziurką, i sos nie wiadomo z czego – wracałam korytarzem z kawą w plastikowym kubku. Winda była zajęta, więc czekałam. Wtedy otworzyły się drzwi pokoju 213 i wyszedł on – wysoki, z siwymi włosami zaczesanymi do tyłu, w swetrze z jeleniem. Uśmiechnął się i powiedział:

– Ciężko się zdecydować, co gorsze – te kluchy czy kawa?

No więc odpowiedziałam. Kulturalnie. Co miałam zrobić? Udać, że nie słyszę?

Potem spotkaliśmy się jeszcze kilka razy – w jadalni, na deptaku, nawet w poczekalni do inhalatorium. A że powiedział, że lubi szachy, to zaproponowałam partyjkę. Ot, tyle.

Nie flirtowałam! Nie wciągałam brzucha, nie trzepotałam rękami, nie szeptałam mu do ucha przy stoliku. Po prostu rozmawialiśmy. Tak, miałam na sobie sukienkę – ale nie „taką”, jak twierdzi moja córka. To zwykła sukienka, którą mam od trzech lat. I nie, nie szłam „kołysząc biodrami”, po prostu mam biodra, które się kołyszą. Grawitacja, geny i los.

Kiedy wieczorem przyszła do mnie Basia (moja córka, lat czterdzieści dwa, rozważna do bólu), była błada jak prześcieradło.

– Mamo – powiedziała z dramatyczną miną. – Jesteś na ustach całego sanatorium!

Myślałam, że ktoś ukradł mi kosmetyczkę albo że znowu odwołali masaż. Ale nie. Okazało się, że pan Adam – tak się nazywał mój szachowy rozmówca – jest wdowcem i „budzi emocje wśród pań”. Szczególnie wśród jednej, która twierdzi, że to „ona była pierwsza”. I że „ta baba z pokoju 215” – czyli ja – „rozwalam jej plany”.

Zamarłam. Ja? Flirtuję? Przecież ja się tylko uśmiecham i z kimś rozmawiam! Co, miałam siedzieć pod kocem i milczeć? W ciszy kontemplować zdrowotne właściwości borowiny?

Moja córka widocznie miała inne wyobrażenia. Tydzień z mamą – tylko mamą. A nie z mamą i „jakimś panem”. Bo przecież to nie wypada. Bo przecież w tym wieku, bo przecież co ludzie powiedzą.

Moja córka, zamiast się śmiać, zaczęła wygłaszać pogadankę o „godności kobiety w wieku dojrzałym”.

– To nieodpowiednie, mamo. Trochę żenujące.

Żenujące?! Bo z kimś rozmawiałam? Bo ktoś się do mnie uśmiechnął? Bo grałam w szachy?

Dla niej najwyraźniej każda wymiana zdań z mężczyzną po sześćdziesiątce była już podejrzana. A jeśli jeszcze uśmiech wchodził w grę, to już nie ma co – flirt jak się patrzy. Jeszcze chwila, a oskarży mnie o uwodzenie na inhalacjach.

Powiedziałam jej wtedy coś, czego chyba nie zrozumiała:

– Basiu, ty masz męża, dzieci, dom, kredyt i pełny grafik. A ja mam wolny czas i kartę pacjenta na zabiegi. Czy naprawdę nie mogę z kimś porozmawiać bez posądzenia o flirt?

No i się obraziła. Bo przecież co ludzie powiedzą.

Cóż – powiedzą, jak zwykle, co chcą. A ja mam dość martwienia się o to, co ludzie powiedzą. Już swoje przeżyłam. I jak chce mi się czasem z kimś pośmiać, to się pośmieję.

Dwa dni później wracałyśmy pociągiem, każda z nosem w swojej krzyżówce. Nie odezwała się ani słowem, tylko wzdychała. Myślałam, że przeżyłam, że może coś zrozumie. Ale nie.

Ale, tak między nami – Adam poprosił o mój numer. Dałam mu. I co z tego?

■ Monika

To miał być spokojny wyjazd. Chciałam oderwać mamę od seriali, smutków i gderania, że „wszyscy gdzieś jeżdżą, a ja tylko te okna myję i myję”. No więc zorganizowałam tydzień w uzdrowisku. Pokój dwuosobowy, pełne wyżywienie, zabiegi. Ja też sobie zrobiłam tydzień wolnego – od pracy,

dzieci, męża i korków w mieście.

I było super. Przez pierwsze dwa dni.

Potem przyszła katastrofa. Nazywała się Adam i miał zawadiacki uśmiech oraz problem z kolanem.

Zaczęło się niewinnie – rozmowa w jadalni, wspólny spacer do kiosku, krótka wymiana opinii o kompie z rabarbaru. Ale bardzo szybko „rozmowa” przerodziła się w to, że mama zaczęła się dziwnie zachowywać.

Nosiła sukienki, których nie widziałam od komunii mojego syna. Robiła makijaż do inhalacji. Zaczęła popijać wodę z cytryną i mówić o „nowym początku”. A co najgorsze – śmiała się! Takim śmiechem, którego nie słyszałam od lat. Głośno. Swobodnie. Z błyskiem w oku. To było... podejrzane.

Potem dowiedziałam się, że siedzi z tym Adamem nad szachownicą do dziewiątej wieczorem. Że „rozmawiają o literaturze”. I że „on jest taki inteligentny”.

No i oczywiście – plotki. Panie z pokoju obok szeptały na korytarzu. Jedna twierdziła, że mama z Adamem „chodzą razem na spacer o zachodzie słońca” (raz, ale wiadomo, jak to wyglądało), inna, że „robią sobie zdjęcia przy tętni”. Najgorsze, że mama niczego

się nie wypierała. Mało tego – uśmiechała się jeszcze szerzej!

Próbowałam z nią porozmawiać. Na spokojnie. Powiedziałam, że może warto nie robić sobie nadziei, że przecież on tu tylko na chwilę, że to tylko flirt. A ona wzruszyła ramionami i powiedziała:

– I co z tego?

„I co z tego?” – powtórzyłam w myślach jakieś dwieście razy. Bo może ja po prostu nie rozumiem? Może dla niej tydzień flirtu to więcej niż dla mnie miesiąc pilatesu i dwóch psychoterapeutów?

Ale wtedy jeszcze nie umiałam tego przyznać. Jeszcze się wstydiłam. Za nią, za siebie, za te plotki. Za to, że moja mama siedzi z jakimś panem w oranżerii i flirtuje, zamiast rozwiązywać sudoku.

A potem, w pociągu powrotnym, zobaczyłam, że siedzi z tym swoim małym termosikiem, patrzy przez okno i się uśmiecha. Trochę do siebie, trochę w siną dal.

I wiesz co?

Może to ja się wygłupiłam. Może to ja byłam żenująca – ze swoją nadętą miną i potrzebą kontrolowania wszystkiego.

Bo kiedy tydzień później mama wysłała mi zdjęcie tulipanów z podpisem „od Adama”, nie poczułam zazdrości ani złości.

Poczułam radość.

Bajkopisarz



♈ Baran (21.03 – 19.04)

Ten tydzień przyniesie ci wiele energii i pomysłów. Będziesz pełen optymizmu, co pomoże w realizacji ambitnych celów zawodowych. Pamiętaj jednak, aby nie przesadzać z tempem – możesz się nieco wypalić. W miłości warto otworzyć się na nowe doświadczenia.

♉ Byk (20.04 – 20.05)

Spędzisz ten tydzień głównie na rozmyślaniach o przyszłości. To dobry moment na podjęcie ważnych decyzji dotyczących kariery lub finansów. Nie daj się jednak pochopnie ponieść emocjom. W miłości może pojawić się jakaś trudna rozmowa, ale przyniesie to długofalowe korzyści.

♊ Bliźnięta (21.05 – 20.06)

Tydzień będzie pełen zaskakujących zwrotów akcji. W pracy mogą pojawić się nowe możliwości, które zmuszą cię do wyjścia ze strefy komfortu. W relacjach z bliskimi postaraj się unikać nieporozumień – komunikacja będzie kluczowa. W miłości postaraj się znaleźć balans między obowiązkami a przyjemnościami.

♋ Rak (21.06 – 22.07)

To czas, by skupić się na swoich pasjach i priorytetach. Poczujesz potrzebę większej niezależności, zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym. W pracy możesz otrzymać pozytywną opinię za swoje osiągnięcia, ale zachowaj ostrożność przy podejmowaniu ważnych decyzji. W miłości możesz poczuć się nieco zagubiony, ale to tylko chwilowe.

♌ Lew (23.07 – 22.08)

Twoje działania będą teraz skierowane na budowanie relacji – zarówno zawodowych, jak i osobistych. W pracy czeka cię wiele wyzwań, ale z pewnością je pokonasz. W sprawach sercowych może pojawić się możliwość nowego, ekscytującego romansu. Nie bój się zaryzykować, ale bądź ostrożny w kwestiach finansowych.

♍ Panna (23.08 – 22.09)

Tydzień zacznie się dość intensywnie, ale nie martw się – poradzisz sobie ze wszystkim. Zajmowanie się szczegółami będzie twoim atutem. W pracy może pojawić się problem, który wymaga precyzyjnego podejścia, ale nie za-

braknie ci pomysłów. W miłości skup się na wspólnych celach z partnerem i nie pozwól, by drobne nieporozumienia przesłoniły ci radość z relacji.

♎ Waga (23.09 – 22.10)

To czas na zabawę i relaks! W pracy w końcu możesz poczuć, że praca idzie w dobrym kierunku, a nawet pojawi się szansa na dodatkowy dochód. W relacjach miłosnych bądź otwarty na propozycje i nie zamykaj się na nowe osoby. Jeśli jesteś w związku, to świetny moment, by zbliżyć się do partnera na poziomie emocjonalnym.

♏ Skorpion (23.10 – 21.11)

W tym tygodniu będziesz musiał postawić na cierpliwość, zwłaszcza w kwestiach zawodowych. Choć napotkasz kilka trudnych sytuacji, to nie pozwól, by przeszkody cię zniechęciły. W sprawach osobistych musisz otworzyć się na bliskich – ich wsparcie pomoże ci przejść przez trudniejsze chwile.

♐ Strzelec (22.11 – 21.12)

Zaczniesz tydzień pełen pozytywnej energii, co pozwoli ci na rozwiązywanie problemów z uśmiechem na twarzy. W pracy to czas na podejmowanie odważniejszych decyzji. Twoje pomysły mogą spotkać się z dużym zainteresowaniem. W miłości bądź bardziej wyrozumiały dla partnera i daj mu przestrzeń, której potrzebuje.



♑ Koziorożec (22.12 – 19.01)

To tydzień, w którym będziesz musiał przemyśleć swoje cele zawodowe. Przeanalizuj dotychczasowe osiągnięcia i zastanów się, czy to, co robisz, wciąż cię satysfakcjonuje. W relacjach miłosnych warto odświeżyć kontakt z partnerem, bo może poczuć się zaniedbany. Pamiętaj, że równowaga jest kluczem do sukcesu.

♒ Wodnik (20.01 – 18.02)

Twój umysł będzie w tym tygodniu pracował na pełnych obrotach. W pracy pojawią się wyzwania, które będą wymagały kreatywnego podejścia. Możliwe, że będziesz musiał wykonać dodatkową pracę, by osiągnąć sukces. W miłości czeka cię miła niespodzianka – ktoś zaskoczy cię swoimi uczuciami.



♓ Ryby (19.02 – 20.03)

Będziesz mieć tendencję do zbytniego rozmyślania o przyszłości, co może wywołać u ciebie poczucie niepewności. Postaraj się skupić na teraźniejszości i cieszyć tym, co masz. W pracy pojawi się możliwość rozwoju, ale nie śpiesz się z podejmowaniem decyzji. W relacjach miłosnych musisz dbać o wzajemne zrozumienie i nie ukrywać swoich potrzeb.

e-wydanie

TYGODNIK REGIONALNY KORSO

Kup Tygodnik Regionalny KORSO w formie e-wydania



[https://eprasa.pl/news/
korso-tygodnik-regionalny](https://eprasa.pl/news/korso-tygodnik-regionalny)



SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI

starszych, młodszych,
całych, uszkodzonych
oraz Anglików.

Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882



ROZBIÓRKI I WYBURZENIA

budynków wraz z uprzątnięciem terenu

Tel. 889-136-528

UBEZPIECZENIA

AC, OC, NW, mieszkań, domów,
firm, rolników, lekarzy...

UNIOA ERGO HESTIA COMPENSA Gothaer
TUZ WARTA BENEFIA
BPIU „A & Z Gortadt” Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16
tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00

Encyklopedia miasta Mielca ONLINE

Chcesz być bardziej
widoczny - zamieść swój
logotyp oraz link kierujący
na stronę www.



Do nabycia:

w siedzibie Redakcji KORSO, ul. Biernackiego 1,
w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12
oraz w mieleckich księgarniach.



www.encyklopedia.mielec.pl • Musisz TO zobaczyć

Zdrowie i uroda

■ PSYCHIATRA

■ **Agnieszka Chmielik** - specjalista psychiatra, przyjmuje w prywatnym gabinecie (Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1), dni przyjęć ustalane indywidualnie, rejestracja wyłącznie telefoniczna (727 588 585)

■ PODOLOGIA

GABINET PODOLOGICZNY mgr Joanna Tokarska-Komarek. Oferowane zabiegi: pedicure leczniczy, usuwanie odcisków, modzelei, brodawek, leczenie wrastających paznokci, pękające pięty, paznokcie grzybicze, rekonstrukcja paznokci, pielęgnacja stopy cukrzycowej. UMÓW SIĘ NA DARMOWĄ KONSULTACJĘ. Tel. 608 816 156. Czynne pon.-pt. 10-18. Mielec, ul. Warneńczyka 14 (budynek przychodni stomatologicznej). www.podologiamielec.pl.

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ **MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441**

MALOWANIE DACHÓW TEL. 604 217 219

Mycie malowanie dachów, mycie kostki brukowej. Tel. 575 783 406

■ **CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732**

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700

MALOWANIE DACHÓW, szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, ścinanie drzew, krycie papą. Tel. 600 756 447.

■ **MALOWANIE DACHÓW, czyszczenie, mycie, zabezpieczenia antykorozyjne. Mycie elewacji i kostki brukowej. Wycena jest bezpłatna. Tel. 782 466 177**

FIRMA BUDOWLANA z Mielca chętnie podejmie się różnych prac ogólnobudowlanych i wykończeniowych łącznie z prostą hydrauliką. Tel. 608 665 082.

ZAPRASZAMY do zapoznania się z naszą ofertą. Kompleksowe usługi ogrodnicze: zakładanie i pielęgnacja ogrodów, trawniki, przycinanie drzew i krzewów, szybkie terminy realizacji. Mycie kostki brukowej, usługi minikoparką, glebogryzarką separacyjną, rębakiem, wozidłem, wywrotką 3,5 tony. Tel: 722161899

■ SPRZEDAŻ

■ **SPRZEDAM BROJLERY od 14 lipca waga od 1 kg. Grube, żółte nogi. Piotr Szufła, Żarówka 99. Tel: 887418498. Kontakt w godzinach 9:00-18:00. Możliwość kupienia paszy.**

SPRZEDAM w dobrym stanie używany rower elektryczny. Tel. 605 038 222.

■ MOTORYZACJA

SPRZEDAM MOTOCYKL Suzuki Intruder VL-800 2001 r. (czoper). Stan bardzo dobry. Radomyśl Wielki, woj. podkarpackie. Więcej informacji - tel. 579 103 916. Przebieg 40 tys. mil. Czarno-bordowy.

■ SKUP-SPRZEDAŻ

SKUPUJEMY antyki, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, oznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846

Nieruchomości

■ SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

SPRZEDAM MIESZKANIE własnościowe Mielec ul. Aleja Niepodległości 8, 3 piętro, narożne + piwnica, 70 mkw., do remontu. Cena 320 000 zł. Telefon: 509 265 282.

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę budowlaną - Werynia k. Kolbuszowej. Na sprzedaż działki budowlane nr 48/6, 48/7, 48/8 o łącznej pow. 27 ar z bezterminowymi warunkami zabudowy. Dojazd z drogi gminnej, media przy działce. Świetne miejsce pod dom lub inwestycję. Cena 10 500 zł/ar (10,5 zł/mkw). Tel. 609 902 226.

SPRZEDAM DOM parterowy o powierzchni użytkowej 180 mkw, powierzchnia gruntów 1,6 ha, budowa 2018 rok - w miejscowości Kupno, gmina Kolbuszowa. Więcej informacji pod numerem tel.: 733 889 543 lub 606 131 955.

■ KUPNO/ ZAMIANA MIESZKAŃ

■ **Pilnie kupię mieszkanie w Mielcu. Mam swoje oszczędności. Tel. 731 482 869**

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

Zatrudnimy osoby chętne do sprzątania terenów zewnętrznych, pomieszczeń biurowych, korytarzy, praca w elastycznych godzinach, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny 784 659 334

Firma „Rekeep” poszukuje kobiet chętnych do pracy na stanowisku salowa w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691 911 168 od poniedziałku do piątku w godzinach od 8-14.

Ogłoszenia drobne
przyjmujemy w sekretariacie KORSO
do piątku do godz. 16

JESTEŚMY NA

facebook.com/KorsoMieleckie/



OGŁOSZENIE

Mielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Mielcu informuje, że przystępuje do wymiany drzwi do piwnic w klatkach schodowych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w Osiedlu Lotników i Osiedlach Smoczka i Szafera

Oferta powinna zawierać :

- pełny koszt wymiany drzwi do piwnic wg rozmiaru i specyfikacji określonej przez Administrację Osiedli,
- stawkę roboczegodziny wraz z narzutami do robót nieprzewidzianych rozliczanych wg katalogu KNR,
- referencje za wykonane roboty odpowiadające swoim rodzajem przedmiotowi zamówienia w budynkach wielorodzinnych zamieszkałych,
- ilość wykonanych robót odpowiadających swoim rodzajem przedmiotowi zamówienia w ostatnich dwóch latach w budynkach wielorodzinnych zamieszkałych.

Oferta na wykonanie powyższych robót winna być opracowana według specyfikacji, którą można uzyskać :
w Administracji Osiedla Lotników przy ul. Pisarka 14 w Mielcu
tel. 17 583 03 37, 17 585 41 62 w godz. 7⁰⁰ – 15⁰⁰
i Administracji Osiedli Smoczka i Szafera
przy ul. Zygmuntowskiej 7A w Mielcu
tel. 17 583 03 57 i 17 582 53 19 w godz. 7⁰⁰ – 15⁰⁰

Oferty należy składać w Sekretariacie Mieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Mielcu
przy ul. Staffa 4a
do 31 lipca 2025 r. do godz. 15⁰⁰

Biuro Pośrednictwa i Usług „A & Z GORTADT”
WWW.GORTADT.COM.PL

Telefon: 17 583-15-15,
602-739-263

DOMY DO SPRZEDAŻY

Mielec – ODJ. Wolnostojący, 6 pokoi, 130m². Działka 798m².
Trzy garaże w odrębnym budynku. Oferta SB/1876.



MIESZKANIE DO SPRZEDAŻY

Mielec – Osiedle. Centrum, wieżowiec, VII piętro, 65 m². Umeblowane.
Oferta SM/1875.

DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY

- Żarówka – 2,15 ha, działka rolna. Oferta SD/1874
- Żarówka – 2,3 ha, działka rolna. Oferta SD/1874
- Ławnica – 2.600 m², przy wschodniej obwodnicy Mielca. Oferta SD/1871.
- Kęblów – 8.100 m² przy drodze asfaltowej, pełne uzbrojenie. Oferta SD/1846.
- Jaślan. Ogrodzona, uzbrojenie – woda, energia elektryczna. Oferta SD/1849/21.
- Jaślan (Bugaj) – 1 ha 11m² – uzbrojenie: woda, energia elektryczna. Wymiary 57 x 176m. Oferta SD/1848/21.

Chcesz szybko i dobrze sprzedać mieszkanie, działkę lub dom?
Złóż u nas swoją ofertę.
Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

PREZYDENT MIASTA MIELCA

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na oddanie w najem, na czas oznaczony, lokali handlowych znajdujących się w budynku położonym w Mielcu przy ul. Sandomierskiej 17B

- Przedmiotem przetargu na oddanie w najem na okres 3 lat są następujące lokale handlowe znajdujące się w budynku położonym w Mielcu przy ul. Sandomierskiej 17B, na działce nr 1779/1 o pow. 0,1977 ha, w obrębie 1. Stare Miasto:
 - lokal nr 0.1 o pow. 16,65 m²
 - lokal nr 0.2 o pow. 16,63 m²
 - lokal nr 0.3 o pow. 16,63 m²
 - lokal nr 0.4 o pow. 16,63 m²
 - lokal nr 0.5 o pow. 22,27 m² z ogródkiem-wiatą o pow. 62,00 m²
- Lokale przeznaczone są do oddania w najem w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.
- Cena wywoławcza miesięcznego czynszu najmu netto wynosi:
 - 600,00 zł – dla lokali nr 0.1, 0.2, 0.3, 0.4
 - 1 200,00 zł – dla lokalu nr 0.5 z ogródkiem-wiatą
- Przetarg odbędzie się w dniu 7 sierpnia 2025 r. w godzinach:
 - lokal nr 0.1 – godz. 10:00
 - lokal nr 0.2 – godz. 10:40
 - lokal nr 0.3 – godz. 11:20
 - lokal nr 0.4 – godz. 12:00
 - lokal nr 0.5 – godz. 12:40
 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mielcu, ul. Żeromskiego 26, w sali im. Jana Pawła II (parter).
- Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 100,00 zł z dopiskiem: „Przetarg – lokal handlowy nr (należy podać numer lokalu) – ul. Sandomierska”, najpóźniej do dnia 4 sierpnia 2025 r., przelewem na rachunek depozytowy Urzędu Miejskiego w Mielcu nr: 64 1020 4913 0000 9302 0118 7699 lub wpłatą gotówkową w kasie bankowej. Wpłata wadium uprawnia do udziału wyłącznie w przetargu dotyczącym lokalu wskazanego w tytule przelewu.
- Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone:
 - na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Mielcu, w budynku przy ul. Żeromskiego 23,
 - w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) na stronie podmiotowej Urzędu Miejskiego w Mielcu: <https://mielec.bip.gov.pl/zarzadzania-prezydenta-miasta-mielca/zarzadzanie-prezydenta-miasta-mielca-nr-541-2025.html>,
 - oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu: <https://www.mielec.pl/przetargi>.
- Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23, pok. nr 12 lub pod nr tel. (17) 787 44 36.

KASY FISKALNE



KASY NOVITUS
MIELEC, UL. KORCZAKA 1
tel. 17 78 82 100, kom. 531 888 555

CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

AUTO ZŁOM KOSOWY

SKUPUJEMY SAMOCHODY DO NAJLEPSZĄ WYSTAWIANY
ZASWADOCZENIA DOKUMENTY
DO KLIENTA WERNYM TRANSPORTEM. PŁATNO
PRZY UMOWIE. NAJLEPSZE
CENY MIELEC - KOLBUSZOWA
I OKRĘG

Tel. 697 761 287,
697 981 994



KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)

Tel. 793 282 882

wszystkie marki
wysokie ceny



**GABINET
STOMATOLOGICZNY****Agnieszka Dziuba****Mielec, ul. Daleka 11****ul. Powstańców****Warszawy 27****Tel. 733 688 333,
17 788 68 98****GABINET
PODOLOGICZNY
ALBE****Beata Dziuba****NOWA SIEDZIBA****Mielec,****ul. Chopina 8****Tel. 577 897 007****SPECJALISTA
PSYCHIATRA****KRZYSZTOF MARCHLIK****WOLA MIELECKA 354A****TEL. 577 599 188****HOTEL
POLSKI***Przyjęcia okolicznościowe*

CHRZCINY | URODZINY | JUBILEUSZE | SPOTKANIA RODZINNE

Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel. 513130623

Porażka na inaugurację

Pilkarze FKS Stal Mielec wrócili do gry! W minioną niedzielę równo o godzinie 14:30 sędzia Karol Arys rozpoczął spotkanie mielczan z Wisłą Kraków w ramach 1. kolejki Betlic 1. Ligi. Mecz zakończył się ostatecznie wynikiem 0:4 dla podopiecznych Mariusza Jopa.

FKS Stal Mielec (trener - Ivan Djurdjević) - Konrad Jalocho, Piotr Kowalik, Adrian Bukowski (76. Kacper Sommerfeld), Marvin Senger (86. Paweł Kwiatkowski), Bartosz Szeliga, Piotr Wlazło, Jost Pisek (46. Natan Niedźwiedź), Ale Diez (76. Dawid Mazurek), Maciej Domański, Paweł Kruszelnicki (66. Kacper Sadlocha), Mario Losada

Wisła Kraków (trener - Mariusz Jop) - Kamil Broda, Bartosz Jarocho, Wiktor Biedrzycki, Mariusz Kutwa, Jakub Krzyżanowski (46. Julian Lelieveld), Maciej Kuziemka (70. Filip Baniowski), Kacper Duda (70. Marc Carbo), Julius Ertlthaler, Oliwier Sukiennicki (54. Federico Duarte), Angel Rodado, Łukasz Zwoliński (80. Ardit Nikaj)

Bramki: Łukasz Zwoliński (0:1), Bartosz Jarocho (0:2), Angel Rodado (0:3), Angel Rodado (0:4)

Żółte kartki: Jakub Krzyżanowski, Natan Niedźwiedź

Sędzia: Karol Arys (Szczecin)

Widzów: komplet (info z profilu klubu na portalu „X”)

Pierwsza połowa

Bliscy piorunującego rozpoczęcia byli piłkarze Stali Mielec, którym sędzia już w 2. minucie



Bliscy piorunującego rozpoczęcia byli piłkarze Stali Mielec. Niestety, potem było już tylko gorzej.

spotkania podyktował rzut karny, po analizie VAR jedenastka została jednak odwołana. W kolejnych minutach spotkanie nadal bardzo aktywni byli podopieczni Ivana Djurdjevicia, którzy szybko odbierali piłkę zawodnikom z Krakowa i często przenosili ciężar gry pod bramkę Kamila Brody.

Dowodem na to była świetna sytuacja Pawła Kruszelnickiego w 16. minucie. 22-latek dostał kapitalne podanie za linię obrońców Wisły, jednak przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem drużyny przyjezdnej. Chwilę po tym, po rzucie rżnym uderzenie z główki oddał Mario Losada, piłka przeleciała jednak obok bramki.

Pierwszą bardzo dogodną szansę w tym meczu Wisła Kraków stworzyła sobie w 24. minucie - przejęcie w środku pola, szybkie podanie od Erthalera do Rodado, Hiszpan po krótkim dryblingu oddaje strzał będąc już w polu karnym, jednak piłka przelatuje tuż koło słupka.

29. minuta to kolejna sytuacja wiślaków - świetny przerzut na prawą stronę, wycofanie piłki do niepilnowanego Jarocho, który posyła dośrodkowanie wprost na głowę Łukasza Zwolińskiego, a ten bez trudu otwiera wynik spotkania na 0:1 dla Wisły.

Końcówka pierwszej połowy, dokładnie 43. minuta i świetna sytuacja dla Stali Mielec - szybki atak, dośrodkowanie z prawej

strony lecz w polu karnym Ale Diez posyła piłkę ponad poprzeczkę.

Chwilę później rzut rżny ma Wisła Kraków, po dograniu piłki przez Ertlhalera w polu karnym dochodzi do zamieszania, z którego zwycięsko wychodzą wiślaczy, a konkretnie Bartosz Jarocho, który strzela gola na 0:2. Takim też wynikiem zakończyła się pierwsza część tego spotkania.

Druga połowa

Już w przerwie obydwie drużyny zmieniły po jednym zawodniku, z boiska po stronie Stali Mielec, Natan Niedźwiedź wszedł za Jostę Piskę, natomiast po stronie Wisły Kraków Julian

Lelieveld pojawił się za Jakuba Krzyżanowskiego. Pierwszy strzał w drugiej części gry oddał w 51. minucie Łukasz Zwoliński - piłka przeleciała jednak koło bramki.

Chwilę później, a konkretnie w 55. minucie Wisła Kraków podwyższyła prowadzenie - dośrodkowanie z prawej strony boiska i Angel Rodado strzałem z główki pokonuje Konrada Jalochę, a bramkarz Stali Mielec po raz trzeci musi już wyjmować piłkę z siatki. Nie minęło wiele czasu, a Angel Rodado podwyższa prowadzenie na 0:4. Hiszpan najpierw przejął bezpieczną piłkę, następnie zabawił się z mieleckimi stoperami, a na końcu

strzelił swoją drugą bramkę w tym spotkaniu.

Niewiele z gry miała przez większość drugiej części spotkania Stal Mielec - ledwie kilka kontrataków udało się mielczanom wyprowadzić, lecz za każdym razem czegoś brakowało pod polem karnym Wisły. Wartym odnotowania ładnie wyglądające uderzenie w 73. minucie spotkania Macieja Domańskiego z lewej krawędzi pola karnego.

Do ostatniego gwizdka sędziego nic więcej ciekawego się już nie wydarzyło, a sam mecz zakończył się ostatecznie wynikiem 0:4 dla Wisły Kraków.

Szymon Markulis

Kwiatkowski wypożyczony, Yanczuk i Szady z profesjonalnymi kontraktami

Biało-niebiescy nie zwalniali tempa w budowie kadry na nowy sezon. Do drużyny Ivana Djurdjevicia dołączył środkowy obrońca Paweł Kwiatkowski, a profesjonalne kontrakty podpisali wychowankowie akademii - Matvii Yanczuk i Nikodem Szady.

Stal Mielec stawia na młodziż

Kilka dni temu klub ogłosił wypożyczenie 18-letniego środkowego obrońcy Pawła Kwiatkowskiego z Widzewa Łódź. Mierzący 189 cm zawodnik trafił do Mielca na zasadzie rocznego wypożyczenia, które obowiązuje do 14 czerwca

2026 roku. W poprzednim sezonie PKO BP Ekstraklasy Kwiatkowski rozegrał 7 meczów ligowych oraz 1 spotkanie w Pucharze Polski. O miejsce w składzie będzie rywalizować m.in. z Piotrem Wlazło, Marwinem Sengerem i Piotrem Kowalikiem.

Jeszcze przed pierwszym meczem profesjonalne kontrakty

do 30 czerwca 2027 roku z opcją ich przedłużenia o rok po stronie klubu podpisało dwóch wychowanków Akademii FKS Stal Mielec - Matvii Yanczuk i Nikodem Szady. Pierwszego z nich kibice mogli oglądać w przedsezonowych sparingach przeciwko Podberzezie i ŁKS-owi Łódź.

Szymon Markulis



Biało-niebiescy nie zwalniali tempa w budowie kadry na nowy sezon.

Jacek Klimek odpowiedział na pytania

Tuż przed meczem 1. kolejki Betelc 1. Ligi pomiędzy Stalą Mielec a Wisłą Kraków, Prezes Zarządu FKS Stal Mielec Jacek Klimek odpowiedział na pytania zadane przez kibiców i dziennikarzy w trakcie konferencji prasowej. Sternik mielczan odniósł się między innymi do kwestii spadku, przebudowy, Krystiana Getingera czy wywiadu Bartłomieja Jaskota. Poniżej kilka wątków.

Pierwsze pytanie dotyczyło tego, jak prezes odnajduje się w 1. Ligoj rzeczywistości

- Myślę, że odnajduje się bez większych zmian. Byliśmy przygotowani na różne scenariusze. Na ten scenariusz negatywny też byliśmy przygotowani. Pierwsza liga, jeśli chodzi o sprawy organizacyjne, niewiele się różni od Ekstraklasy. Oczywiście różni się, ale tu też jest bardzo wysoki poziom organizacyjny. Jesteśmy przygotowani, nic nas nie zaskoczyło. Oczywiście ubolewamy nad tym, że nie gramy w Ekstraklasie. Po upływie pewnego już czasu od momentu spadku kibice zapytali prezesa w jednym z późniejszych pytań o to, jaki błąd zaważył na tym, że w nowym sezonie Stali Mielec już w Ekstraklasie nie zobaczymy

- Jeden podstawowy błąd, nie zrobiliśmy kilku kroków, które by spowodowałyby, że zostalibyśmy w Ekstraklasie, ale dzisiaj mazanie się po raz kolejny i tłumaczenie się z czegoś, co się nie zrobiło i czego nie da się już odwrócić jest jak dla mnie

szaleństwem. Półtora miesiąca temu odpowiadałem na te same pytania. Myślę, że dogłębnie odpowiedziałem na wszystkie tego typu tematy związane z naszą porażką, więc nie ma sensu grzebać cały czas w tych samych tematach. Patrzymy do przodu, z uśmiechem idziemy dalej. Kluczowym meczem, kiedy spadliśmy z ligi, była porażka w Gdańsku i po tej porażce wszystko niestety się posypało. Co mogliśmy zrobić? Muszę przyznać, że niewiele, bo już nie było okienka transferowego, ruchy były ograniczone, więc stało się jak się stało i i mam nadzieję, że już kolejny raz nie będziemy drażnić tego tematu. Na pytanie, czy klub ogłosi nową strategię na kolejne lata funkcjonowania Jacek Klimek powiedział

- Nie, nie ogłosi takiej strategii, bo klub Stal Mielec od czterech lat funkcjonuje z sezonu na sezon. Taki jest model funkcjonowania. My co sezon konstruujemy nowy budżet. Niestety w związku z tym, że nie mamy potężnych środków zagwarantowanych na co najmniej trzy lata do przodu, nie możemy żadnych strategii budować, bo będą to strategie z bajki, a ja chodzę po ziemi, nie chcę obiecywać bajkowych wizji, na które nie mam pokrycia.

„Stal Mielec ma budżet na 10., 11. miejsce”

O celach na sezon 2025/26 prezes powiedział następująco

- Tak jak wszystkie 18 zespołów grają o awans do Ekstraklasy, bo

wszyscy rozpoczynają rozgrywki i o to grają. Natomiast Stal Mielec ma budżet myślę, jeśli patrzymy na drużyny pozostałe na poziomie 10., 11. miejsca. Więc jeśli uda nam się ustabilizować sytuację finansową i sportową, to pierwszym celem podstawowym jest utrzymanie. Drugi cel, żeby być jak najwyżej w lidze, ale oczywiście mamy swoje marzenia, którymi na pewno nigdzie nie będziemy się chwalić ani mówić, bo marzenia, a rzeczywistość to dwie różne sprawy. W kwestii potencjalnych wzmocnień możemy spodziewać się jeszcze 3 ruchów do klubu

- Jesteśmy przygotowani na trzy dobre transfery w nomenklaturze pierwszoligowej. Gdzie będą dobre wynagrodzenia. Nie chcemy działać chaotycznie, nie chcemy działać w pośpiechu tylko po to, bo ktoś nas będzie dzisiaj naciśkał, że róbcie transfery, bo inni robią, a wy nie robicie. Niestety my chcemy poczekać, zobaczyć co się wydarzy w Ekstraklasie, jacy piłkarze będą do dyspozycji, bo wiemy o tym, że wszystkie kluby dobrze zorganizowane mają kadry 30-40 osobowe i paru ciekawych zawodników na pewno się pojawi. Na pytanie o to, czy zielony Excel będzie ważniejszy od klubu, prezes powiedział

- Myślę, że pyta o to osoba, która ma myślę 6 lat, bo tylko sześciolatek może zadać takie pytanie, ale sześciolatek też trzeba edukować. Pierwszy podstawowy element, jeśli nie masz Excela, nie masz drużyny i nie możesz grać

w Ekstraklasie, bo tylko Excel reguluje regularnie wszystkie wynagrodzenia, premie, bonusy, ZUSy, podatki, etc. Mam nadzieję, że ten sześciolatek to zrozumiał.

Głośnym ostatnio tematem stała się decyzja Stali Mielec o niewpuszczeniu zorganizowanej grupy kibiców Wisły Kraków na najbliższe spotkanie, prezes Klimek temat skomentował w następujący sposób

- Chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o ten remont, będzie trwał bodajże miesiąc. Był komunikowany pół roku temu w momencie, kiedy miasto robiło sobie plany budżetowe. Są pewne elementy pod tym sektorem do wymiany. Nie chcę wchodzić w szczegóły, bo obiekt nie jest nasz. Stal Mielec doskonale wiedziała, że przez miesiąc będą te remonty, że akurat to trafiło w tym miesiącu, a nie w przyszłym. Bardzo przepraszam, ale to nie od nas zależy, tylko od długoterminowych planów miasta, MO-SiR-u. Klub o tym wiedział, więc nie widzę tu nic sensacyjnego. Od przyszłego miesiąca, kiedy zostaną prace remontowe zakończone, wszystko wróci do normy

Szerokim echem w ostatnim czasie odbiło się także pożegnanie ze Stalą Mielec Krystiana Getingera. Kibic przesyłający pytanie zapytał, czy kibice poznają prawdziwy powód rezygnacji ze swojego byłego kapitana

- Nikt nie będzie tutaj w tej sprawie się tłumaczył. Ja rozmawiałem z Krystianem, zaproponowałem kilka wersji, co się wydarzy, jeśli sztab uzna,

że chce zespół odmłodzić i wybierze inne kandydatury do gry. Wszystkie oferty, które były na stole Geti usłyszał, zaakceptował, a tych propozycji w stosunku do jego osoby było bardzo dużo. Na koniec uznał, że chce dalej grać w piłkę. Ja to bardzo szanuję i życzę mu jak najlepiej. Niech gra jak najdłużej. Na pożegnanie przyjdzie czas. Natomiast prosiłbym już nie rozrabiać w tym temacie, bo po pierwsze nie służy to ani piłkarzowi, ani klubowi, ani nikomu (Krystian) Zawsze będzie legendą. Zawsze będzie tu mile widziane i na pewno wielki bal, który mu obiecałem z tytułu pożegnania będzie zorganizowany

na koszt klubu, jak tylko uzna, że to jest ten moment, kiedy chce zakończyć karierę. Więc prosiłbym wicherzycieli, żeby zakończyli już ten temat, bo nie mam absolutnie zamiaru tutaj dokładać jakieś cegiełki do spekulacji. Tu nie ma żadnych spekulacji. Oczywiście, że smutno jest, że ktoś odchodzi. Smutno mi było, że rozstajemy się. Wszystkim było smutno, ale takie są koleje losu. Odchodziły z tego klubu takie legendy jak Grzegorz Lato, jak Włodzimierz Gąsior. Też kontynuowali w innych klubach, kończyli w innych miastach, więc no takie jest życie piłkarza, takie jest życie klubu. Rozrabianie w tym temacie odbieram jako absolutnie działanie na szkodę klubu

Szymon Markulis

Adam Wąsowski w Handball Stali Mielec

Doświadczony obrotowy Adam Wąsowski został nowym zawodnikiem Handball Stali Mielec. Kołowy przenosi się z Górnika Zabrze, gdzie w ostatnich trzech sezonach zdobył dwa brązowe medale Orlen Superligi.

Wychowanek Pogoni Szczecin wzmocnia Handball Stal Mielec

Adam Wąsowski to kolejny zawodnik, który wzmocni mie-

lecką Stal przed nadchodzącym sezonem. 27-letni obrotowy ostatnio grał w Górniku Zabrze, z którym dwukrotnie stawał na podium Superligi. Wcześniej przez kilka sezonów reprezentował Pogoń Szczecin, gdzie stawał pierwsze kroki w zawodowej piłce ręcznej.

To już 9 transfer do mieleckiej drużyny w bieżącym oknie transferowym - pozostała 8 są: Rafał Przybylski, Żeljko Kozina, Krystian Witkowski, Albert Saneek, Maksim Krasouski i Tarik Kasumović, Rotem Segal i Andrii Kasai.

Szymon Markulis

Kacper Sadłocha - Najważniejszą rzeczą, którą zmieniłem, jest głowa

FKS Stal Mielec przebudowując drużynę przed nowym sezonem sięgnęła po swojego starego znajomego, wychowanka klubu Kacpra Sadłochę. Zawodnik w rozmowie z nami opowiedział o tym jak zmienił się od czasu swojego ostatniego pobytu, o jakie pozycję przyjdzie mu rywalizować oraz między innymi jak przebiega proces budowania więzi w tej nowej drużynie.



FKS Stal Mielec przebudowując drużynę przed nowym sezonem sięgnęła po swojego starego znajomego.

„Najważniejszą rzeczą którą zmieniłem jest głowa - moje podejście do profesjonalnego sportu”

■ **Wracasz do Stali Mielec po kilku latach - w jakich aspektach najbardziej się zmieniłeś w tym czasie?**

Zgadza się, minęło trochę czasu od mojego ostatniego pobytu w Stali Mielec. Najważniejszą rzeczą, którą zmieniłem jest głowa - moje podejście do profesjonalnego sportu. Wiele razy

styszałem od trenerów czy kolegów, że 70% sukcesu w piłce to właśnie głowa, ale dopiero po czasie uświadomiłem to sobie. Wszystkie aspekty można wytrenować, ale jak myślenie nie jest odpowiednie to ciężko coś osiągnąć. Myślę, że piłkarsko też jestem lepszym zawodnikiem niż wcześniej, wiadomo, że brakuje takich rzeczy jak doświadczenie, ale to przyjdzie z czasem, bo dalej mimo wszystko jestem młodym zawodnikiem.

■ **W jakich natomiast aspektach zmienił się klub przez ten czas?**

Stal jako klub zrobiła duży progres. Na pewno, wchodząc do samej szatni, czujesz, że jesteś w dużym klubie. Ostatnio widziałem też na stronie ranking organizacji klubów w ekstraklasie i Stal zajęła wysokie miejsce, więc samo to mówi za siebie. Nie ma nikt prawa teraz powiedzieć „Organizacyjnie Stal Mielec” chyba że w dobrym tego słowa znaczeniu. Widać, że klub z roku na rok się rozwija.

■ **Kibice pamiętają cię jako napastnika - czy na tylko i wyłącznie tę pozycję jesteś przez trenera rozpatrywany?**

Moja nominalna pozycja i ta, na której najlepiej się czuję to ofensywny pomocnik, ale jako napastnik też mogę zagrać tak więc na tych dwóch pozycjach będę rozpatrywany przez trenera Djurdjevicia i jego sztab szkoleniowy.

■ **Średnia wieku zespołu wynosi obecnie około 23 lat. Ta młoda kadra może być waszym atutem w zbliżającym się sezonie?**

To prawda, mamy młody zespół ale są w nim też doświadczeni zawodnicy. Myślę, że taka mieszanka młodzieży z jakościowymi, starszymi zawodnikami będzie naszym atutem. Wszyscy – cała drużyna, sztab, klub jesteśmy zdeterminowani, by zawsze walczyć o zwycięstwo.

■ **W klubie wraz z tobą pojawiło się 13 nowych zawodników - jak idzie wam proces zapoznawania się ze sobą i budowania więzi na ten sezon?**

Wiadomo, że trzeba czasu, żeby wszyscy się lepiej poznali na boisku i poza nim. Każdy z nas też jest innym człowie-

kiem i jedna osoba się szybciej otworzy i zaaklimatyzuje, a druga potrzebuje na to więcej czasu, to jest normalne, ale idziemy w dobrym kierunku. Chcemy stworzyć zespół, który będzie jak rodzina, będziemy sobie ufać i wierzyć w siebie nawzajem.

■ **Jaki pomysł na grę przedstawił wam trener Ivan Djurdjević?**

Myślę, że to dopiero zobaczysz w trakcie sezonu, nie chcę tu wchodzić w szczegóły i zdradzać jak chcemy grać. Na pewno skutecznie i tak, żeby kibice byli z nas zadowoleni. Trener Ivan to fachowiec z dużym doświadczeniem i razem ze sztabem przygotowuje nas do tego meczu jak i całego sezonu bardzo dobrze, ufamy w to co nam przekazują i chcemy to przenieść na boisko.

„Po prostu bądźcie z nami, naszym 12 zawodnikiem”

■ **Wynik zespołowy oczywiście jest najważniejszy,**

chciałbym jednak także zapytać, jakie cele indywidualne stawiasz sobie na ten sezon?

Przede wszystkim być skutecznym, bo w ten sposób najbardziej pomogę drużynie, która jest najważniejsza. Mam swoje cele i ambicje, które chce zrealizować, ale konkrety zachowam dla siebie. Wiadomo, że bramki i asysty są ważne, tym bardziej dla zawodnika grającego na ofensywnej pozycji, jednak są też sytuacje, gdzie mogę wykonać fajny ruch, żeby kolega mógł mieć dobrą sytuację.

■ **Jakieś słowo do kibiców na koniec naszej rozmowy?**

Po prostu bądźcie z nami, naszym 12 zawodnikiem. Jak to w piłce są dobre chwile i te gorsze, w których będziemy Was potrzebować. Wiem, jak miasto i ludzie stąd żyją Stalą Mielec, dlatego będziemy robić wszystko, żebyście mogli być z nas dumni. Bądźmy biało-niebieską rodziną. Do zobaczenia na Sol-skiego.

Szymon Markulis

Motoryzacyjne święto na lotnisku

W niedzielę już od godziny 10:00 tor mieleckiego lotniska wypełnił się rykiem silników, zapachem benzyny i spalonych opon. To już trzecia edycja Fast VAG Mielec Speedway 2025, wydarzenia, które na dobre wpisało się w kalendarz motoryzacyjnych imprez regionu.

Tegoroczna edycja przyciągnęła rekordową liczbę uczestników i widzów, zarówno fanów szybkich aut, jak i całe rodziny spragnione wrażeń.

Sercem wydarzenia były Mi-strzostwa Polski w wyścigach równoległych na 1/4 mili, rozgrywane pod okiem Polskiego Związku Motorowego. Na linii startu stanęli zarówno licencjonowani zawodnicy, jak i amatorzy, którzy chcieli sprawdzić się w rywalizacji z najlepszymi. Emocji nie brakowało, a na torze pojawiły się m.in. takie maszyny jak Lamborghini Huracan, a po raz pierwszy w historii mieleckiej imprezy pokazały się motocykle.

Fast VAG Mielec to nie tylko wyścigi, to także rodzinny piknik i pełna atrakcji strefa rekreacyjna. Dużym zainteresowaniem cieszyła się strefa food trucków, a także miasteczko policyjne i straży pożarnej, w którym najmłodsi mogli poznać tajniki pracy służb ratunkowych.

Nie lada gratką była też wystawa samolotów i możliwość odbycia lotu helikopterem nad Mielcem, co przy sprzyjającej pogodzie stanowiło niezapomniane przeżycie. Dla fanów czterech kółek przygotowano również zlot samochodów sportowych i klasycznych, podczas

którego można było podziwiać prawdziwe motoryzacyjne perełki od tuningowanych klasyków po najnowsze modele z segmentu premium. W strefie konkursowej rywalizowano o tytuły m.in. najgłośniejszego wydechu czy najniższego zawieszenia.

Julia Bogdan



W Mielcu nie brakuje fanów czterech kółek.



Do startu... gotowi...!



Kto szybszy?




FKS STAL MIELEC

VS



POLONIA WARSZAWA

3 Kolejka

2 sierpnia

godz. 19:30

Sprzedaj online na bilety.stalmielec.com.
Sprzedaż stacjonarna w [Sklepie FKS Stal Mielec](#)
od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 - 17:00.






Brydź

Wygrana rzutem na taśmę

W Hotelu Polskim w Mielcu brydżyści spotkali się na drugim turnieju. Jak zwykle nie zabrakło emocji i rywalizacji do samego końca,

Miłośnicy potyczek brydżowych z Dębicy i gospodarze od lat w okresie wakacji nie próżniają - spotykają się co tydzień na turniejach wakacyjnych, rozgrywanych tradycyjnie w poniedziałki w Night Clubie. Na turnieju rozgrywanym 14 lipca spotkała się spora grupa 10 par. Brydżyści rozgrywali turniej na zapis maksymalny. Bardzo dobrze w turnieju spisała się para dębicko - mielecka: Stanisław Malinowski - Małgorzata Rojkowicz, która po zaciętej walce wynikiem 56,94 % pokonała pozostałe pary, drugie miejsce przypadło dzielnie walczącym mielczanom: Jackowi Gąsiorek - Tadeuszowi Chmielowiec, którzy zameldowali się wynikiem

55,56%. Zaciętą walkę o trzecie miejsce stoczyły pary mielecka i mielecko - dębicka: Józef Turecki - Patryk Lewandowski oraz Wiesława Rusek - Marek Szczudło; obie ex aequo zameldowali się wynikiem 55,09%.

Wakacyjna punktacja długofalowa Mielec 2025 (liczone 8 najlepszych turniejów)

1. Józef Turecki, Patryk Lewandowski, 3. Tadeusz Chmielowiec, Jacek Gąsiorek, 5. Wiesława Rusek, Marek Szczudło, 7. Zbigniew Niziołek, Andrzej

Janda, 9. Stanisław Malinowski, Małgorzata Rojkowicz

Ruszyliśmy z turniejami wakacyjnymi w Mielcu

Wzorem lat poprzednich, w lipcu i sierpniu turnieje poniedziałkowe rozgrywane są tylko w Mielcu na zapis maksymalny. Prowadzona jest wakacyjna punktacja długofalowa, która obejmuje 8 turniejów, z których 7 najlepszych jest liczonych do końcowej klasyfikacji. Premiowane są trzy pierwsze lokaty. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża do Hotelu Polskiego przy ulicy Biernackiego 12 na godz 17.30; mile widziana młodzież. **DD**



Za nami kolejny turniej wakacyjny w Mielcu.

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA

Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA

Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korsopl

SEKRETARIAT

Edyta Surowiec
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korsopl
czynny od pon. do pt. od godz. 8 do 16

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias
redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korsopl

Paulina Konieczny
dziennikarka, fotoreporterka
tel. 509 173 793, paulina.konieczny@korsopl

Julia Bogdan
dziennikarka, social media manager
mail: julia.bogdan@korsopl

Marietta Mateja-Nowak
dziennikarka - współpraca
mail: m.mateja-novak@korsopl

Szymon Markulis
dziennikarz sportowy - współpraca
mail: sport@korsopl

Bartosz Kręciłłowa
dziennikarz sportowy - współpraca
mail: sport@korsopl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

Marcin Serafin
tel. 510 126 582, mserafin@korsopl

Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korsopl

DRUK

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie
Mediów
Lokalnych

IZBA
WYDAWCÓW
PRASY

Styrych

Doweipy

- Dzieci, dzisiaj będziemy się uczyć odmiany czasowników przez osoby - mówi pani. - Jasiu, powiedz nam, jak byś powiedział o sobie, używając czasownika „śpiewać”?
- Ja śpiewam.
- Świetnie, a gdyby twoja siostra śpiewała, to co byś powiedział?
- Cicho bądź!

Do grupy archeologów pracujących w terenie przysłała pocztą. Jeden z archeologów wyjmując koperty czystą kartkę papieru.

- Co to jest? - pyta kolega.
- List od mojej żony!
- A dlaczego nic nie napisała?
- Ostatnim razem, jak byłem w domu, posprzącaaliśmy się i teraz nie rozmawiamy.

Wędkarz stojący nad brzegiem jeziora wymienia co chwilę przynęty. Najpierw ciasto, potem groch, robaki. W końcu zdegenerowany wrzucado wody pięć złotych i mówi:

- Eee, kupcie sobie najlepiej same to, co wam najlepiej smakuje.

- Całymi dniami tylko słyszę: sukienki, garnsonki, halki... Czy ty nie masz innych zainteresowań?

- A bućki, to co?

Policjanci widzą pijanego faceta, który tapla się w dużej kałuży. Podchodzą do niego, próbują go wyciągnąć. On na to:

- Nie! Ratujcie najpierw kobiety i dzieci!

Kowalski postanowił się ożenić. Najpierw wybrał się do biura nieruchomości, żeby zakupić nowy dom dla przyszłej żony.

- Potrzebuję okrągłego domu - mówi do sprzedawcy.
- Jak bardzo ma być okrągły?
- Powiedziałem chyba dostatecznie wyraźnie! Okrągły to okrągły!

- No, ale cały okrągły? Może chodzi panu o nie-które ścianki, część dachu?

- Nie rozumiąłeś, co ja do ciebie mówię? On ma być cały okrągły!
- No dobrze. Ale niech pan chociaż powie, po co panu taki dom?
- Teściowa wczoraj przy zaręczynach powiedziała: „U was tyle pieniędzy, więc na pewno i dla mnie znajdzie się w waszym domu jakiś mały kącik”.

- Już od dawna marzyłam o rowerze. Ciągłe wbielałam mężowi do głowy, że to bardzo zdrowo kręcić pedałami na świeżym powietrzu.
- I co? Spełnił twoje życzenie?
- Oczywiście. Przeniósł moją maszynę do szczytana balkonu.

Policjanci widzą pijanego faceta, który tapla się w dużej kałuży. Podchodzą do niego, próbują go wyciągnąć. On na to:

- Nie! Ratujcie najpierw kobiety i dzieci!

- Wiesz, Stefan? Podobno warto dla zdrowia chodzić na bosaka.
- To szczerza prawdą! Za każdym razem, gdy budzę się rano w butach, strasznie mnie boli głowa.

- Nie będę więcej jadł obiadów w szkole - oświadcza Jasiu.
- Ależ dlaczego? - dopytuje się mama.
- Bo oszukują! Powiedzieli, że dzisiaj będzie makaron z twarogiem, a były kłuski z serem...

- W jaki sposób uzasadnia pan swój pozew o rozwód? - pyta się sędzia.
- Wysoki sądzie, dwa tygodnie po ślubie żona podawała mi kapcie, a pies wciął szczekaniem. Teraz jest odwrotnie.

- Dostałam podwyżkę - chwali się żona mężowi.
- Zamiast stu złotych co tydzień, będę dostawać dwieście złotych co dwa tygodnie!

- Wczoraj ostro pokłóciłem się z żoną - zwierza się Adam koledze.
- I do kogo należało ostatnie słowo?
- Jak zwykle do mnie.
- Co jej powiedziałeś?
- Powiedziałem stanowczo: „No dobrze, kup sobie tę kieckę...”

- Dlaczego nie chcesz się ze mną ożenić? Co masz mi do zarzucenia?!
- Twoją przeszłość!
- Przecież moja przeszłość jest nienaganna!
- Tak, to prawda, ale zbyt długa!

- W sklepie mięsnym powieszono ogromne lustro.
- Po co to lustro? - pyta Kowalska sprzedawcę.
- Żeby klientki nie patrzyły na wagę.

- Fafara usiłuje wyprosić za drzwi natrętnego akwizytora.
- Niech się pan stąd wynosi, bo zawołam męża!
- Przecież pani męża nie ma w domu!
- Skąd pan wie?
- Jak ktoś ma taką żonę, to w domu bywa tylko w porze posiłków!

Z Facebooka



Spotkanie towarzyskie bocianów w Tuszowie Narodowym.

Mistrzowie parkowania



Na zielonej trawce.

Kronika towarzyska



-Przechodzimy do wielkiego finału „Randki w ciemno”. wybierasz kandydatkę numer jeden czy dwa?

Wizyta w Mielcu Mariusza Błaszczaka. Z mikrofonem - poseł Fryderyk Kapinos.